

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Front wzajemnej pomocy przeciw Włochom

CO MÓWIĄ W PARYŻU O SYTUACJI?

Paryż. — Konferencja ministra Laval'a z ambasadorem Włoch Ceruttim, tureckim ministrem spraw zagr. p. Ruszdi Arasem i z posłem greckim Politsem rozpoczęły okres polityczny, uważany za zwrotny dla dalszego rozwoju konfliktu abisyńskiego.

Można przypuszczać, że głównym przedmiotem rozmów była sprawa wzajemnej pomocy, którą rząd W. Brytanji zdaje się wysuwać obecnie na pierwszy plan aktualności.

Jak wiadomo, rząd W. Brytanji zwrócił się ponownie z zapytaniem do kilku państw śródziemnomorskich, w jakiej mierze byłyby one gotowe współpracować z Anglią, w razie gdyby Włochy zaatakowały jej flotę.

Pytanie to było sformułowane w bardziej konkretnej formie od tej, w jakiej wyrażono je przed kilkoma tygodniami i dotyczyło wysokości efektów, ilości okrętów wojennych, etc., które dany rząd mógłby oddać do dyspozycji Ligi Narodów.

Scenariusz powyższy — według tutejszych informacji — nie doprowadził do zajęcia definitywnego stanowiska przez zapytane rządy. W szczególności rządy Grecji i Hiszpanji muszą się liczyć z niepewną sytuacją wewnętrzną, panującą w obu krajach, Turcja zaś wykorzystwała sposobność, ażeby jeszcze raz zażądać przyznania jej wyłącznego prawa obrony cieśniny Dardaneelskiej w wypadku konfliktu.

Mimo to przypuszcza się w Paryżu, że minister Eden nie ustąpi od dalszych demarche, celem zorganizowania przeciwko Włochom frontu wzajemnej pomocy.

### TELEGRAM LAVALA DO EDENA.

Paryż. — Laval wysłał do angielskiego ministra spraw zagranicznych następujący telegram.

Z okazji mianowania pana sekretarzem stanu do spraw zagranicznych spieszę złożyć panu moje życzenia i zapewnienia mojej szczerzej i pełnej zaufania przyjaźni. — Cieszę się, że będę z panem badał zadania zgody i pokoju, które są wspólne obunaszym narodom.

### Alarmy rzymskie

Wiedzi. Rząd włoski obawia się obecnie, według doniesień z Rzymu, rozszerzenia się konfliktu włosko-abisyńskiego na całą Europę, a to w związku z nominacją Edena na brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. W Rzymie jest publiczną tajemnicą, że osobisty stosunek między Mussolinim a Edenem jest poprostu nieznośny, i z tego powodu każdy krok rządu angielskiego, chociażby posiadający charakter pośredniczący, napotka w przyszłości na największe trudności w Rzymie, jak długo Eden kierował będzie brytyjską polityką zagraniczną.

Jeżeli — jak rozumują w Rzymie — Eden będzie pokazywał Włochom twardą pięść, to wówczas wojna wschodnio-afrykańska zakończy się równoczesnym wybuchem wojny w Europie, która ograniczyć się może do Włoch i Anglii, ale która może łatwo przybrać większe rozmiary, co według ogólnych przypuszczeń, załeżać będzie od stanowiska Niemiec.

### „AZ DO ZERWANIA STOSUNKÓW“.

London. — Reuter donosi: Pogłoski o tem, jakoby Wielka Brytanja zapewniła Francję, że min. Eden nie będzie prowadził polityki sankcyj aż do zerwania stosunków dyplomatycznych, są bezpodstawne.

### NARADY PRZEDSTAWICIELI SZTABU W. BRYTANJI I FRANCJI.

London. — Reuter komunikuje: Jak do nasza, nastąpiło ostatnio w Paryżu spotkanie przedstawicieli sztabów armii lądowej i marynarki Wielkiej Brytanji i Francji. Rozmowy dotyczyły sprawy bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym i miały przebieg zadawalający.

Zadne następne spotkanie nie jest przewidziane.

Sądzą, że minister Eden przeprowadził w tej sprawie w Genewie szereg rozmów z reprezentantami mocarstw, podczas których osiągnięto pewne rezultaty.

## Rewolta komunistyczna udaremniona w Brazylii.

Kurytyba. — Rewolucja komunistyczna, która przybrała na północy Brazylii poważniejsze rozmiary, nie pozostała bez echa również i w Paranie.

W Kurytybie komuniści zamierzali opanować miasto w chwili, gdy generalicja wojsk federalnych i stanowych oraz przedstawiciele rządu będą w katedrze na nabożeństwie żałobnym za poległych lotników. Kilkunastu podoficerów z pułku lotniczego wniosło do kościoła kulomioty i amunicję pod pretekstem, że stanowić mają dekorację katefalku. Również na wieżach kościoła usiłowano ustawić kulomioty.

Dzięki przytomności umysłu księdza, który miał celebrować nabożeństwo, zamach udaremniono, a żołnierzy wraz z



Choinka na zamku dla dzieci.

Na zamku odbyła się z inicjatywy p. Marii Moś ciekła choinka dla dzieci niższych funkcjonariuszy Zamku Łazienek Królewskich i Zamkowego Oddziału Wojskowego. Dzieci odegrały jasełka. Świętym Mikołajem był popularny aktor Zerlowski. Na zdjęciu Pan Prezydent wraz z małżonką wśród rozrabianej i uszczęśliwionej dzieciny.

kapitanem Agostino — aresztowano. W związku z udaremnionym zamachem wprowadzono stan wyjątkowy i policja aresztowała kilka podejrzanych osób.

## Na froncie w Abisynji

857 ZABITYCH, PRZESZŁO 2.200 RANNYCH W BITWIE POD ABBI-ADDI.

Rzym. — Oficjalny komunikat włoski Nr. 79: Marsz. Badoglio telegrafuje, że bitwa, która się odbyła 22 grudnia w pobliżu Abbi Addi, zakończyła się całkowitym zwycięstwem wojsk włoskich. Ze strony abisyńskiej brało udział w bitwie ponad 5,000 żołnierzy z armii dedżaka Hailu Chebbede z oddziałami karabinów maszynowych. Wojska te, były wzmocnione siłami Rasa Seyuma. Wojska abisyńskie zostały odparte atakiem wojsk erytrejskich, wspomaganych nadzwyczaj wydatnie przez samoloty i artylerię.

Straty abisyńskie wynoszą ponad 700 zabitych i ponad 2,000 rannych. Ze strony włoskiej padło 7 oficerów zabitych i 6 rannych oraz 150 zabitych żołnierzy erytrejskich i 167 rannych. Wojska włoskie kontynuują akcję na południe od Abbi Addi, nie napotykając dotychczas żadnego oporu ze strony Abisyńczyków, znajdujących się w ucieczce. Lotnictwo kontynuuje ożywioną działalność wywiadowczą.

Rzym. — Komunikat oficjalny włoski Nr. 80: Marsz. Badoglio telegrafuje, że na wschodnich zboczach płaskowzgórza w pobliżu Danakil grupa wojsk abisyńskich, usiłująca zejść na równinę, została rozproszona przez kompanię danka-lijską. Abisyńczycy pozostawili na polobojowisku 5 zabitych i 6 rannych. Zwiady włoskie w rejonie Takasse nie na potykały na żaden opór ze strony abisyń-

ty nieprzyjacielskiej z karabinów maszynowych.

Abisyńczycy, aby zabezpieczyć się przed ich morderczym ogniem, walczyli prawie wyłącznie na bagnety, skutkiem czego samoloty włoskie nie mogły interweniować, nie chcąc razić równocześnie własnych żołnierzy.

Krwawa ta walka trwała 8 godzin. Jak twierdzą Włosi, wszystkie ataki Abisyńczyków zostały odparte.

Źródła abisyńskie natomiast zapewniają, że pomimo strasznego ognia włoskich ciężkich dział i samolotów, zdołali posunąć się nieco naprzód, zdobywając szereg pozycji przeciwnika.

Jak słychać, w bitwie tej poległo po stronie włoskiej około 400 żołnierzy, zaś po stronie abisyńskiej około 1000.

Po bitwie ambulanse Czerwonego Krzyża przez pół dnia zbierały rannych, których masowo odwożono do znajdujących się na tyłach placówek opatrunkowych, a następnie do lazaretów polowych.

Z Dessie nadchodzą szczegóły bombardowania przez samoloty włoskie obozu abisyńskiego w rejonie między miastem Quarum i jeziorem Azziangi.

Największe straty poniosły oddziały abisyńskie, przeprowadzające się przez jezioro. Bomby włoskie zatopiły kilka promów, w następstwie czego przeszło 120 żołnierzy abisyńskich utonęło.

## Anglja gotowa do wojny?

ŚWIĄTECZNE PRZEMÓWIENIE OJCA ŚW.

London. — Poraz pierwszy od r. 1918 obchodzą Londyn tegoroczne święta Bożego Narodzenia pod znakiem niebezpieczeństwa wybuchu nowej wojny. Wszy-

stkie londyńskie koła polityczne stwierdzają zgodnie, że Anglja jest na skutek swych zamierzeń wojskowych całkowicie do wojny z Włochami przygotowana. Mimo to panuje zapytanie, że Mussolini namyśli się w ostatniej chwili gruntonie, zanim wyda rozkaz zaatakowania floty brytyjskiej na morzu Śródziemnym.

Wielkie wrażenie wywarło świąteczne przemówienie Papieża, który zwracając się do zgromadzonych w sali tronowej kardynałów stwierdził, że sytuacja obecna jest poprostu beznadziejna.

Polityczne koła angielskie przepowiadają, że rok 1936 stanie się punktem zwrotnym w historii Europy. Albo będzie utrzymany pokój światowy, lub też wybuchnie nowa wojna światowa.

Wytuczne polityki Edena w odniesieniu do Ligi Narodów są powszechnie znane. Eden dążyć będzie do zorganizowania współpracy zbiorowej wszystkich państw łącznie z Niemcami, których powrót do instytucji genewskiej uważa za pożądany. Konferencja morska, oraz ostatnie wypadki na granicy Mongolji i Chin północnych wykopały wielką przepaść pomiędzy Anglią i Ameryką z jednej strony, zaś Japonią z drugiej. Eden będzie musiał zastano



W ABISYNIJL

Grupy ludności abisyńskiej spokojnie przepędzające czas pośród namiotów włoskiego obozu.

## ANIELA BIAŁOBRZESKA

wdowa po ś. p. Felicjanie.

Opatrzona św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 24 grudnia 1935 roku, przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza nr. 24, do kościoła św. Rodziny odbędzie się w sobotę, dnia 28-go grudnia r. b. o godz. 8.30 rano punktualnie, skąd po nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O powyższym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrzebi w nieutulonym smutku

Wychowania i rodzina.

## Z PAWŁOWSKICH

### ELEONORA PIOTROWSKA

Opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dn. 26-go grudnia 1935 r., przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Jasnogórskiej 23, do kościoła św. Zygmunta nastąpi w sobotę 28 b. m. o godz. 9.15 rano, poczem po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu parafialnym na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostałi w smutku

Mąż, córki, synowie, synowa, sioła i wnuki.

wić się, czy ma wydać Azję wschodnią na łup Japonii, czy też przeciwstawić się ekspansji japońskiej przy pomocy St. Zjednoczonych, a nawet i Rosji.

Ambasadorowie brytyjscy w Pekinie, Tokio i Moskwie otrzymali obecnie polecenie natychmiastowego przesłania dokłądnych raportów w sprawie sytuacji na Dalekim Wschodzie. Także i uregulowanie kwestii niemieckiej uważa Eden za zadanie pierwszorzędnej wagi, pragnąc doprowadzić do zawarcia zachodnio-europejskiego paktu powietrznego.

## TELEGRAMY

PLASZCZYKIEM AMNESTJI OKRYWA JĄ CZĘŚĆ ZBRODNIĘ POPELNIONE NA POLAKACH.

Karwina. — Prezydent Masaryk podpisał przed swoją rezygnacją, jako ostatni akt, dekret o amnestji, obejmującej przestępstwa na podstawie ustawy o ochronie republiki.

Mor. Ostrawa. — Z więzienia w Mor. Ostrawie wypuszczono na wolność, na skutek amnestji, 130 więźniów, skazanych za przestępstwa z ustawy o ochronie republiki. Wśród zwolnionych przeważający procent stanowią Polacy ze Śląska za Olzã.

WYBUCHŁA BOMBA POD SZTABELM JAPONSKIM.

Szanghaj. — Wybuchła bomba w pobliżu japońskiej głównej kwatery morskiej w dzielnicy Hongkw. Marynarze japońscy patrolują całą dzielnicę. Na skutek wybuchu dwóch Chinczyków odniosło ciężkie rany. Jak się okazało, bomba wybuchła w śmietniku. Po godzinie patrol marynarskie zostały odwołane.

ZNOW KRWAWE STARCIE NA GRANICY MANDZURJI I MONGOLJI.

London. — Reuter donosi z Hsinkingu (stolica Mandzuku), że w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia wydarzyły się dwa starcia pomiędzy wojskami Mongolji zewnętrżnej i wojskami japońsko-mandzurskimi.

Jeden żołnierz mandzurski jest zabity, trzech japońskich rannych. Wojska japońsko-mandzurskie okazują wielką za pał, domagając się rozpoczęcia akcji w Mongolji na wielką skalę. Sytuacja uważana jest za bardzo groźna.

## Napężenie włosko-angielskie

ROŚNIE.

Wiedeń. — Napężenie stosunków angielsko-włoskich na Morzu Śródziemnym wzrasta w dalszym ciągu. Wedle informacji ze źródeł francuskich umacnia obecnie rząd brytyjski w tempie gorączkowym granicę libijską w odpowiedzi na planowaną przez Włochy wysyłkę dalszych oddziałów wojsk do Libji. Równocześnie zarządziła Anglia budowę ważnej pod względem strategicznym linii kolejowej w kierunku na granicę libijską.

Wedle doniesień z Rzymu postanowił rząd włoski poczynić dalsze zabiegi, celem sparisalizowania skutków sankcji. Z powodu wydanej niedawno we Włoszech ustawy o ochronie tajemnic wojskowych, nie można na razie dowiedzieć się o szczegółach tych zabiegów. To jednak jest pewnym, że Mussolini zdecydowany jest do przeciwstawienia się wszelkim ewentualnościom, jakie mogłyby wynikać z planowanej akcji Edena. Eden postanowił zbadać wszelkie zagadnienia międzynarodowe

we zanim jeszcze powzięta zostanie uchwała przewidująca zastrzeżenie sankcji. Eden przypuszcza, że dokładne przestudowanie wszystkich problemów międzynarodowych zajmie co najmniej 6 tygodni. W tym czasie prowadzone mają być rokowania z Francją, Małą Ententą, tudzież związkami państw bałtyckich.

PARYZ ZADECYDUJE O LOSACH WOJNY I POKOJU.

Paryż. — W ciągu oczekiwanej z powszechnym napięciem debaty w Izbie deputowanych, Francja wypowie się w piątek za, albo przeciw polityce siły w stosunku do Włoch, którą przypisuje się nowemu ministrowi spraw zagr. W. Brytanji Edenowi.

Jeżeli Izba zaaprobuje politykę ugodową min. Laval'a, w takim razie Anglia nie będzie mogła liczyć na zbyt daleko idącą współpracę Francji w akcji, którą zapowiada tworzone obecnie przez Londyn

przeciwwłoski front państw śródziemnomorskich.

Natomiast jeżeli Izba obali Laval'a, wówczas stanowisko francuskiego ministra spraw zagr. objąby zapewne Heriot, autor znanego powiedzenia: „Pakt Ligi narodów, cały pakt i tylko pakt”.

Włochy stanęłyby w takim wypadku w obliczu kompletnego osamotnienia i groźby rychłego załamania się pod naciskiem bloku państw, solidaryzujących się z W. Brytanią.

## RZĄD BELGIJSKI WYDALIŁ DUNIKOWSKIEGO Z BELGJI.

Berlin. — Prasa niemiecka w depeszach z Brukseli donosi w sensacyjnej formie, że słynny „fabrykant” złota, alchemik Dunikowski, który niedawno się sprowadził do Brukseli, gdzie nawet widać najdłuższą halę fabryczną i najdłuższy dziesięciu robotników w celu produkowania złota — otrzymał od rządu belgijskiego nakaz opuszczenia granic Belgji.

Przy tej sposobności na lamach prasy światowej pojawił się szereg komentarzy bardzo niepochlebnych dla Dunikowskiego, a pisma niemieckie zaznaczały, jakoby polski alchemik umknął z Francji przed zasądającym go wyrokiem do Włoch, skąd również został usunięty. Zapowiedziana jego rehabilitacja i wznowienie procesu przed trybunałem paryskim jak dotąd, nie odbyły się.

## ZAŁE WŁOSKIE.

Rzym. — Korespondent „Messagera” w Mogaditio donosi, iż wojska Rassa Desty na froncie somaljskim, działające na obszarze pomiędzy rzekami Daua-Warna i Uebi Gestro są zaopatrywane w broń i żywność z kolonii brytyjskiej Kenia.

Karawany podróżują nocą, ażeby uniknąć bombardowania ze strony samolotów włoskich. Korespondent dziennika twierdzi, iż podczas przechodzenia przez rzekę Dua Farma zdarza się liczne wypadki, iż zwierzęta i żołnierze, na leżące do eskorty, są pożerani przez krokodyle.

## Strasna katastrofa kolejowa w Niemczech

DWA ŚWIĄTECZNE POCIĄGI PASAŻERSKIE WPADŁY NA SIEBIE. 33 OSOBY PONIOŚŁY ŚMIERĆ.

Erfurt. — W wieczór wigilijny świąt Bożego Narodzenia o godz. 19-jej wydarzyła się w pobliżu dworca Gross-Heringen w Turynji strasliwa katastrofa kolejowa, której ofiarą padło 33 podróżnych. Dziesięć osób odniosło ciężkie rany. Dotychczas stwierdzono nazwiska 28 ofiar. Pasażerowie jechali przeważnie na święta.

Według komunikatu dyrekcji kolejowej w Erfurcie, najechał bazylijski pociąg pośpieszny z boku na wyjeżdżający ze stacji pociąg osobowy. Siedem wagonów pociągu osobowego uległo rozbiciu. Ciężko rannych i licznych lżej rannych przewieziono do kliniki uniwersyteckiej w Jenie oraz do szpitali w Apoldzie i Naumburgu.

Natychmiast po katastrofie zaalarmowano oddziały szturmowe (S. S.) i sa-

nitarnie oraz policję. Wnet potem przybyły drużyny sanitarne z lekarzami z Gross-Heringen. Na miejsce wypadku przybyli także namiestnik Rzeszy i objął kierownictwo prac ratunkowych. O godzinie 3-iej w nocy przybył także generały dyrektor kolei Dormmueller. Komunikację kolejową skierowano na inne linje.

Wiadomość o katastrofie tej wywołała w Niemczech wstrząsające wrażenie.

## KATASTROFY SAMOLOTOWE.

Berlin. — We Wrocławiu przy lądowaniu nastąpiła katastrofa samolotu komunikacyjnego. Pilot, radiotelegrafista i jeden podróżny ponieśli śmierć.

Port of Spain (Trinidad). — Wodno-plotawiec „Sikorski” uległ katastrofie przy wodowaniu w porcie. Kilkanaście osób odniosło obrażenia.

## Oświadczenie Mussoliniego

Budapeszt. — W wywiadzie udzielonym specjalnej korespondencie pisma tu tejszego „Az Est” br. Doblhof oświadczył Mussolini, że nastroj wśród ludności włoskiej jest znakomity.

Naród włoski zajął w sprawie konfliktu abisyńskiego stanowisko o wiele energiczniejsze, aniżeli rząd włoski, wykazując tendencję wybitnie wojowniczą.

Nie rozumiem — mówił Mussolini — dlaczego nie pozwolą nam na gładkie i spokojne zlikwidowanie naszych pretensyj kolonialnych. Podnosiłem bowiem niejednokrotnie, że kwestja abisyńska jest kwestją czysto kolonialną, i że nie mamy żadnego zamiaru sprowokowania z powodu niej jakiegos konfliktu europejskiego. Jestem w całej pełni świadomy mojej wielkiej odpowiedzialności za stanowisko, które zajmuję w tej kwestji, starając się nawet tłumić wojownicze namiętności narodu włoskiego, o ile to połączyć można z zasadami patriotyzmu.

W każdym razie żyjemy obecnie w czasach bardzo ciężkich. Mam przekonanie — mówił dalej Mussolini — że Europa przeżywa w chwili dziesięcioletniej rozstrzygającej dla jej dalszych losów godziny. Ze swej strony zaznaczam, że pragnę pokój.

Kiedy korespondentka zauważyła, że

także inne narody pragną pokoju, odpowiedział, Mussolini: Możliwie, ale zabiegi sankcyjne spychają świat na równie pochylą, a młk nie wie, co z tego wyniknie. Co do mnie, to uważam, że świat podzielił się dziś na państwa sprzyjające Włochom i na wrogów Włoch. Imiona naszych przyjaciół, uznających nasze prawo do życia, wyrzute zostaną złotem zgłoskami na tablicy historii Włoch.

WPLYW ZŁOTYCH OBRACZEK Rzym. — Wedle włoskich obliczeń nieoficjalnych, zbiorka złotych obraczeek ślubnych dała dotychczas 400 milionów lirów licząc 15 lirów za gram. — Ponadto droga sprzedaży i zastawu przedmiotów złotych wpłynęło do Banku włoskiego złota na sumę 600 milionów. Pomyślnie rozwijają się również operacje konwersyjne w związku z zamierzoną pożyczką 5 proc. Operacje te dać miały dotychczas skarbowi państwa 5 miliardów lirów.

## DEMONSTRACJE PRZECIWIJA-PONSKIE.

Szanghaj. — 10 tys. studentów obojga płci zorganizowało wielką demonstrację przed siedzibą władz chińskich w Szanghaju, wnosząc okrzyki przeciwko Japonji. Studenti wrzucili burmistrzowi zbiorną petycję przeciwko autonomji Chin północnych. Reprezentant Japonji zwrócił uwagę władz chińskich, by pilnowały,

**KINO „LUNA”**  
Reprezentacyjny kino-teatr Czstołbowy.  
**OZIE UROCZYSTA PREMIERA**  
arcydzieła filmowego p. l.

**Wypytawany KRZYŻOWE**



reżyserji mistrza ekranu **CECILA S. DE MILLE'A**, twórcy filmów „Król Królów” i „W cieniu Krzyża”

Tęgo jeszcze nie było! — oświadczyła brytyka całego świata, po obejrzeniu arcyfilmu **„WYPYTAWANY KRZYŻOWE”**

Facetów pierwszego ekranu punktacyjnie o godzinie 5-jej wiecej. — Ostatni seans o godz. 9.30 wiecej.

**BILETY UL. OWE. WIEŻNIE!**  
Dnia o godz. 3-iej PORANEK filmu p. l.

**TARZAN NIEUSTRZYGANY**

aby demonstracje nie przybrały zbyt gwałtownego charakteru antyjapońskiego.

Hankou. — Tysiące studentów przedfilowały przez miasto, protestując przeciwko autonomji Chin północnych. Wszelkie zakłady naukowe w Hankou są zamknięte.

## ZAMORDOWANIE B. WICEMINISTRA SPR. ZAGR. RZĄDU NANKIŃSKIEGO

Szanghaj. — Trzema wystrzalami z rewolweru został zamordowany b. wice-minister spraw zagranicznych rządu nankińskiego Tang-You-Jen. Mordercami są dwaj Chinczykowie, którzy dotychczas nie zostali ujęci.

## Lindberg opuścił w tajemnicy STANY ZJEDNOCZONE.

Nowy Jork. — Odjazd Lindbergha z żoną i dzieckiem z Nowego Jorku odbył się w wielkiej tajemnicy. „New York Times” twierdzi, że państwo Lindberghowie opuścili raz na zawsze Stany Zjednoczone wobec nieustających pogrzez pod adresem ich dziecka, liczącego obecnie 3 lata.

Zakonspirowany przyjazd pułkownika Lindbergha wraz z żoną i dzieckiem do Londynu na pokładzie amerykańskiego parostatku „American Importer” wywołał w całej Anglii bardzo ujemne komentarze. Prasa amerykańska tak podkreślała w ostatnich czasach, iż plaga gangsterów została całkowicie opanowana, że pisma angielskie nie chcą dać wiary, aby słynny lotnik poprostu uciekł z Ameryki w obawie przed wprowadzeniem drugiego synka. Jak wiadomo, Lindbergh otrzymywał stale listy z pogrozkami od bandytów amerykańskich, a policja Stanów Zjednoczonych nie była w możności zapewnić mu spokoju. Znużony i wyczerpany nerwowo pułkownik Lindbergh wraz z rodziną przeniósł się na stałe do Anglii i przybył do Liverpoolu. Prasa angielska nie wstrzymuje się od gorzkich komentarzy pod adresem władz amerykańskich, a zwłaszcza prezydenta Roosevelta.

## DZIEŃ 30 GRUDNIA ROZSTRZYGAJĄCY DLA HAUPTMANN.

Nowy Jork. — Ostateczna i definitywna decyzja sądu w New Jersey w sprawie podania Hauptmanna o ulaskawienie zapadnie w poniedziałek 30 grudnia.

## UPAŁY W ARGENTynie

Buenos Aires. — W całej Argentynie panują szalone upały: 36 st. w Buenos Aires, 41 i pół st. w San Juan oraz 43 st. w Santiago Estero.

## UNIEWAŻNIONA UCHWAŁA RADY MIEJSKIEJ W KIELCACH.

Kielce. — Wojewoda kielecki dr. Działosz unieważnił uchwałę rady miejskiej w Kielcach z dnia 28 listopada b. r., wyrażającą uznanie dla stanowiska adwokatów kieleckich, zajętego w dn. 23 listopada b. r. w Krakowie, jako przekraczającą kompetencje tej rady.

## NARADY MARSZAŁKÓW SOWIECKICH.

Warszawa. — Według doniesień z Moskwy, w związku z naprężoną sytuacją polityczną na Dalekim Wschodzie, ogólne zainteresowanie w stolicy sowieckiej wywołały obrady wszystkich pięciu marszałków sowieckich, pod przewodnictwem Woroszyłowa, w której wzięli również udział wszyscy dowódcy okręgów woj-

showych, inspektorzy poszczególnych rodzajów broni, komisarze polityczni armii czerwonej, z Hamarnikiem na czele.

W naradach tych wraz z marszałkiem Blücherem, który, jak wiadomo, jest dowódcą armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie, wziął również udział dowódca floty sowieckiej na Oceanie Spokojnym, admirał Wiktorow.

### Przeciw redukcji mężatek

u P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. — Organizacje kobiece prowadzą energiczną akcję przeciw za powiedzianemu dekretowi o redukcji z instytucji państwowych tych mężatek, których mężowie pobierają pensję z funduszy państwowych.

Delegacja złożona z przedstawicieli 10 organizacji kobiecych przyjęta została przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Delegacja przedstawiła P. Prezydentowi postulaty w dziedzinie pracy kobiet, przeciwstawiając się równocześnie projektowanej redukcji mężatek.

### ŚWIĘTA W WARSZAWIE.

Warszawa. — Ogólny nastrój świąteczny w Warszawie nie był w tym roku zbyt radosny. Jakkolwiek ruch w sklepach w dzień wigilijny był znacznie wzmożony, kupowano stosunkowo mało. Choinek też sprzedano w tym roku znacznie mniej. Jakkolwiek wszyscy starali się spędzić święta wesoło i pogodnie, zbliżający się pierwszy styczni, a z nim obniżka uposażeń, mąciła spokój i radość.

### Wznowienie procesu ukraińców

o zamordowanie ś. p. min. Pierackiego.

Warszawa. — W dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, rozpoczyna się w sądzie okr. warszawskim dalszy ciąg rozprawy w procesie Ukraińców o zamordowanie ś. p. min. Pierackiego. Jest to jedyna sprawa, która toczyć się będzie przed sądem okr. w okresie świątecznych ferij. Przewód sądowy w tym procesie jest już ukończony, tak, że posiedzenie obecne powinno się rozpocząć od przemówień oskarżycielskich, gdyby obrońcy nie postawili wniosków o wznowienie przewodu. Z trybuny oskarżycielskiej pierwszy przemawiać ma prok. Rudnicki, którego przemówienie wypełnić ma całodzienne posiedzenie sądu. W sobotę będzie przemawiał prok. Żeleński, który prawdopodobnie nie skończy swego przemówienia w tym dniu i kontynuować je będzie w niedzielę.

Posiedzenie niedzielne jest przewidziane dlatego, że sąd pragnie ukończyć rozprawę i wydać wyrok przed dniem 6-go stycznia, t. j. przed świętami Bożego Narodzenia wedle kalendarza grecko-katolickiego. Liczą się z tem, że przemówienia 4-ech obrońców zajmą 6 dni. Advokaci Hankiewicz, Horbowaj, Szlapak i Pawencki wyjechali z Warszawy na święta i przyjeżdżają w piątek. Ogólne zainteresowanie budzi pytanie, czy oskarżyciele żądają dla głównych oskarżonych kary śmierci, która w każdym razie z mocy ustawy o amnestji uległaby zamianie na karę bezterminowego więzienia. Przypuszczają, że wyrok ogłoszony będzie już po ogłoszeniu ustawy amnestyjnej w Dzienniku Ustaw, co ma nastąpić w dn. 3 stycznia.

### TRAGEDJA RODZINNA NA BALUTACH W ŁODZI.

Łódź. — Widownia wstrząsającej tragedji rodzinnej był dom na Balutach w rodzinie niejakich Kasprzaków. 28-letni Bronisław Kasprzak pozostając od dłuższego czasu bez pracy, cierpiał z tego powodu moralnie i „zalewał robakami”, przychodząc do domu nocami w stanie zupełnie pijanym. Na tem tle dochodziło pomiędzy nim a żoną, do ostrych nieporozumień. Onegdaj Kasprzak, przybywszy do domu znów w stanie podchmielonym, wszczął kłótnię z żoną, poczem wy dobył z szuflady brzytwę i usiłował zamordować żonę. Wskutek silnego upływu krwi Kasprzakowa zemdlła. Mąż przypuszczając, że zabił żonę, poderżnął sobie gardło. Dopiero na krzyki dobywające się z mieszkania Kasprzaków nadsiedli sąsiedzi i zaalarmowali pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził zgon Kasprzaka; żonę jego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

### MORDERSTWO RABUNKOWE W PABJANICACH.

Łódź. — W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w Pabjanicach dokonano nie zwykle zuchwałego morderstwa rabunkowego. Na posesji przy ul. Dolnej nr. 4 miesiąc się skłiad win i wódek „należący

do zamożnego kupca Ratajczyka. W ub. czwartek Ratajczyk z żoną udał się do krewnych na wesele, pozostawiając w mieszkaniu, znajdującym się przy sklepie, 23-letniego syna Wiktora wraz z młodszym synem 15-letnim Antonim.

Koło godz. 12-iej w południe ktoś zapukał do drzwi mieszkania Ratajczyków, a kiedy młodszy Ratajczyk otworzył drzwi do mieszkania wtargnęło 3-ech zamaskowanych bandytów z rewolwerami w rękę. Jeden z bandytów związał chłopca przyniesionymi ze sobą sznurami i zakneblował mu usta, dwaj inni wtargnęli do sąsiedniego pokoju, zamierzając sterczyć zaszłego Ratajczyka. Na widok bandytów 23-letni Wiktor usiłował zbiec przez kuchnię na podwórze i wszczął alarm, nie wiedział jednak, że tutaj znajduje się trzeci bandyta, pilnujący jego brata. W momencie kiedy Ratajczyk położył rękę na klamce, aby otworzyć drzwi, wszyscy trzej bandyci rozpoczęli ogień. Trafiony pięcioma kulami w głowę i w plecy, Ratajczyk padł trupem na miejscu. Brat jego z przerażenia stracił przytomność.

Po zrabowaniu pieniędzy bandyci zbiegli w nieznanym kierunku. Trwa energiczny pościg za bandytami.

### 30 tys. więźniów spędziło święta w celach.

Warszawa. — Ustawa o amnestji, uchwalona przez Sejm i Senat, nie została dotąd ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Jak można było przewidzieć, wypuszczenie więźniów, korzystających z amnestji, nastąpi dopiero po świętach.

Na decyzję tę wpłynęło nietylko zbyt późne uchwalenie ustawy przez ciała ustawodawcze, ale również względy praktyczne. Z więzień wyjdzie około 30 tys. ludzi. Większość — to ludzie, dla których trzeba będzie dopiero wyznaczyć pracę, a nieraz poprostu dach

nad głową.

W okresie świątecznym byłoby to utrudnione, to też patronaty opieki nad więźniami wypowiedziały opinie, że ze zwolnieniem więźniów wstrzymać się raczej należy do okresu poświątecznego. Prawdopodobnie więc zwolnienie z więzień nastąpi dopiero w pierwszych dniach stycznia, po przygotowaniu zarówno przewozów kolejowych, jak przewozów przez patronat opieki nad więźniami dostatecznie szerokiej akcji znalezienia pracy i mieszkań dla opuszczających więzienia.

### NIEZWYKLE SAMOBOJSTWO PARY MAŁZENSKIEJ.

Warszawa. — W Piątsowie pod Warszawą popełnili samobójstwo małżonkowie 20-letni Józef i 28-letnia Leokadja Markowie. Sąsiedzi zwrócili uwagę, że małżonkowie od soboty nie opuszczali mieszkania.

Powiadomiono policję, która wyżyła drzwi i weszła do mieszkania. Małżonków zastano martwych. Jak się okazało, zayili oni silnej turczyzny, pozostawiając list, w którym proszą nie winić nikogo o ich śmierć.

### W PRZEMYSŁU WYKRYTO „FABRYKĘ FALSZYWYCH 5-DOLARÓWEK.

Przemyśl. — Wydz. śledczy wpadł na trop szajki fałszerzy pieniędzy. Od dłuższego czasu pojawiały się w różnych miastach Polski fałszywe 5-dolarówki, i jak stwierdzono, „fabryka” tych 5-dolarówek znajdowała się w Przemyślu, gdzie je wykonywano całkowicie na kliszach i następnie drukowano.

Falsyfikaty rozwiezono po całej Polsce. Policja dokonała aresztowań i skonfiskowała „fabrykę” wraz z bardzo obfitym materiałem.

Aresztowano „narazie” 7 osób w Przemyślu. Dalsze aresztowania są w tej chwili w toku.

*Subtelny puder o wykwintnym zapachu. 5 Fleurów jest ulubionym kosmetykiem quiard okranu i sceny*



siwach wzniosłych ważność przeszkolnego wychowania i zycząc pp. wychowawcom dalszej owocnej pracy. Na zakończenie rozdane zostały dzieciom suite upominków, przyniesione przez sw. Mikołaja.

— Platność kuponu Pożyczki Narodowej Posiadacze obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej otrzymają w styczniu 1936 r. należność za IV-ty kupon. Począwszy od 2 stycznia 1936 r. Bank Polski i jego oddziały wypłacać będą posiadaczom obligacji 1 zł. 50 gr. od każdej obligacji 50-złotowej.

### Z życia b. wychowanków

Szkoły nr. 17 na Ostatnim Groszu. Staraniem Koła b. wychowanków dn. 8 grudnia r. b. odegrana została ludowa sztuczka w 3-ech odsłonach p. t. „Bursztyny Kaszi”, oraz jako nadprogram — jednoaktowa komedycja p. t. „Fatalna szafa”.

Sztuczki te odegrane zostały przez amatorów wyłącznie z posród członków Koła. Reżyserował p. M. Siedlecki. Publiczności około 170 osób. W cza się przerwy przyszywała orkiestra b. wychowanków.

We wtorek t. j. dn. 10 grudnia r. b. członkowie Koła wraz ze swymi rodzinami w liczbie razem 200 osób spędzili miło wieczór w teatrze Kameralnym na „Kordjanie”.

Zarząd Koła podaje do wiadomości wszystkich sympatyków, że zapowiadane w roku ub. „Wieczory Czwartkowe” odbywają się regularnie i w r. b. a to co czwartek w godz. od 6-jej do 8-jej wieczorem. Na program omawianych „Wieczorów” składają się przeważnie różne ciekawe i b. pouczające odczyty, wygłaszane przez specjalnie zapraszanych prelegentów.

Podając powyższe do wiadomości, Zarząd jednocześnie dziękuje wszystkim sympatykom za żywe zainteresowanie się tute. Kołem oraz ma tę nadzieję, że zainteresowanie to wzrastać będzie z dniami każdym coraz to więcej, co da dowód, że społeczeństwo Ostatniego Grosza nie pozostając w tyle za innymi, żywo interesuje się wychowaniem przyszłych obywateli kraju i zawsze w miarę możliwości przychodzi im z pomocą.

— Przed kongresem izb. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podjęła prace przygotowawcze, związane z kongresem izb przemysłowo-handlowych, który odbyć się ma w styczniu 1936 r. Izba przygotowuje 4 referaty z dziedzin zagadnień podatkowych oraz związanych częściowo z ogólną polityką gospodarczą. Prace Izby łódzkiej nad temi zagadnieniami prowadzone są w przyśpieszonym tempie.

— O wykonywaniu budżetu miesięcznego. Minister spraw wewnętrznych wystosował okólnik do wojewodów w sprawie wykonywania budżetu miesięcznego, załączając jednocześnie pismo ministra skarbu, podkreślające konieczność jaknajszyczego usunięcia de-

— Oplatek w Stow. Kupców Polskich. Dn. w sobotę, o godz. 8-jej w.c.z. w lokalu Stow. Kupców Polskich [ul. Najsw. Marij Panny 46] tradycyjnym zwyczajem odbędzie się oplatek dla członków Stowarzyszenia.

KINO „EDEN“ I-sza Aleja 12.

Najmilsza czarodziejska ekranu genjela 6-cio letnia

## SCHIRLEY TEMPLE

ze swoim najnowszym filmem

# NASZE SŁONECZKO

pozostaje w Częstochowie tylko do niedzieli (włącznie)

Nad program: **BUSTER KEATON** jako „NIEDOLEGA”

Uwaga: W piątek o godz. 3-iej po południu, oraz w sobotę i niedzielę o 12 i pół w połud, dodatkowe przedstawienia Nasze słoneczko po cenach zmniejszonych

# KRONIKA

**Częstochowa**  
28 Grudnia  
Sobota

Dziś — Młodzianków.  
Jutro — Tomaszka b. m.  
Wschód słońca o godz. 7.47  
Zachód „ ” 15.44

Kalendarzyk historyczny:  
Śmierć kanclerza Krzysztofa Szydłowickiego 1532 r.

### Już po świętach...

Ubiegłe święta Bożego Narodzenia minęły zupełnie cicho i spokojnie. Już ruch przedświąteczny był w tym roku wyjątkowo ubogi. Choć zwykle mówi się o konieczności oszczędzania, o niewyprawianiu hucznych świąt i t. d. — obecnie rzeczywistość przeszła oczekiwania i nigdy jeszcze idea oszczędności nie miała bodaj zastosowania tak rozległego, jak właśnie w okresie przygotowań do świąt ubiegłych. Wyjątek stanowiły jedynie choinki, które „poszły” i w dniu wigilijnym trudno już było nabyć drzewko po cenach raptem podwyższonych. Poza tem wzrastający kryzys i bieda ogólna sięgnęły we wszystkie dziedziny wydatków świątecznych, wyściskają swe piętno na psychice mas, kiedy bowiem dawniej święta Bożego Narodzenia były okresem powszechnej radości i wesela, dziś nastrój ten uległ poważnej zmianie. Dawne huczne zabawy i przyjęcia świąteczne należą do przeszłości, od kilku już niemal lat święta obchodzi się coraz skromniej, obecnie zaś już bardzo skromniutko. Wszędzie cisza i spokój. Jedynie tylko w kościołach panowało ożywienie i zarówno na pastercze, jak i podczas świąt kościoły były przepelnione wiernymi.

Trafne przysłowie ludowe spełniło się w tym roku, kiedy bowiem w sw. Barbare panował przymrozek, który trwał i w wieczór wigilijny, ludząc wszystkich nadzieją suchych świąt w biełi snegu, nagle w sam dzień Bożego Narodzenia od rana nastąpiła odwilż i święta były „po wodzie”. Błoto, chlapania, roztopy nie zachęcały do zwyczajowych spacerów w Alejach mimo cie-

pła i słońca, to też naogół deptaki nasze świeżyły pustką, ruch uliczny był bardzo nikły. Teatr i kina miały powodzenie, poza tem nastrój panował ospały.

— Z karty żałobnej. W Kaliszu zmarł po dłuższej chorobie ś. p. Kazimierz Mystkowski w wieku lat 65, znany pionier polskiego przemysłu, b. poseł, naczelnik kaliskiej straży ogniowej.

Przed 40-ma blisko laty założony w Kaliszu piekarni, cukierni i fabrykę pierników, która znana była ze swych wyrobów w całym kraju, od lat też 40-ty był członkiem straży ogniowej i długoletnim jej komendantem, zasłużonym dla rozwoju strażactwa polskiego.

Na pogrzeb, który odbędzie się w dniu dzisiejszym, udała się do Kalisza delegacja częst. Straży Ogniowej w osobach pp. komendanta Serednickiego i nac. Makoszy. Cześć pamięci Zmarłego!

W dn. 19-go b.m., zmarł po ciężkiej chorobie raka w gardle długoletni kierownik szkoły powszechnej we wsi Rudnik Wielki (pow. Zawiercie) ś. p. Marian Kołasiński który przeżył 49 lat. Jeszcze przed wojną pracował on w swym zawodzie, następnie powołany został do wojska rosyjskiego i w jego szeregach przeżył wojnę światową, w listopadzie zaś 1918 r. wstąpił do W. P. i znów odbył całą kampanie bolszewicką, uzyskując stopień oficerski. Pełniąc swój szczerzy zawód nauczyciela niemal do ostatnich chwil, odznaczał się „właśnie głęboką religijnością i w tym duchu wychowywał powierzając sobie działwę wiejską.

Cześć Jego pamięci!

— Z przedszkola Nr. 3. W dniu 21 b.m. o godz. 16-jej staraniem pp. wychowawczyń i Opieki Rodzicielskiej w lokalu przedszkola przy ul. św. Barbary Nr. 19 odbyła się uroczystość św. Mikołaja w połączeniu z choinką. W wypełnionej po brzegi salie rodzice i zaproszeni goście z zachwytem podziwiali występy dzieci przedszkola na pięknie udekorowanej scenie. Na program złożyły się: powitanie gości, śpiew, tańce, polonez, krakowiak, obrazki sceniczne, św. Mikołaj i szopka. Piękne przemówienie wygłosił ks. prałat Nassalski, podkreślając w

ficytu budżetowego i stosowania jaknajdalej idących oszczędności we wszystkich działach gospodarki państwowej. Zgodnie z temi zarządzeniami wprowadzony został zakaz angażowania z kredytów, przyznanych każdorazowo budżetowi miesięcznym, wydatków przyszłego okresu względnie przyszłego miesiąca. Kredyty, przyznane każdorazowo budżetowi miesięcznym, mogą być użytkowane tylko na wydatki bieżącego miesiąca, względnie na likwidację prawnie obowiązujących zobowiązań z miesięcy poprzednich. Urzędnicy winni nieprzeprzeganą oszczędnością miesięcznych, pociągani będą do surowej odpowiedzialności sądowej.

**Lokaty Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.** Według ostatnich obliczeń, lokaty Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na koniec października r. b. przed stawały się następująco: ogólna suma lokat wynosiła 762.595.580 zł., w tem lokaty w pożyczkach hipotecznych — 114.496.993 zł., lokaty w papierach wartościowych 290.716.947 zł., lokaty w nieruchomościach 130.633.332 zł., długoterminowe lokaty w bankach 203.346.518 zł., płynne lokaty a vista w bankach 23.401.790 zł.

**Ulgowe odsetki od zaległych składek ubezpieczeniowych.** Zgodnie z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej obniżone zostały dotychczasowe odsetki, pobierane przez instytucje ubezpieczeń społecznych od zaległych składek. Odsetki te obniżone zostały z dotychczasowej wysokości 1 proc. na 0,75 proc. w stosunku miesięcznym. Ponadto należności z tytułu składek, które odrzuczone lub rozłożone na raty, podlegają obniżeniu oprocentowaniu ulgowemu w wysokości 0,5 proc. miesięcznie. Oprocentowaniem ulgowym objęte są należności powstałe począwszy od stycznia 1934 r.

**Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,30 1/2, rubel złoty 4,74 1/2, dolar złoty 8,98, marki niem. 125,00, gulden gdański 99,25.

**Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 27 na 28 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 87, **W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.**

**Sukieniki pochodzące z kradzieży.** W dn. 21 b.m. w czasie rewizji w mieszkaniu Grota Alfreda zam. w Częstochowie, przy ul. Kiedrzyńskiej 12, znaleziono 2 sukienki — czarną żorzetową i brązową, pochodzące z większej kradzieży na szkodę nieustalonego poszkodowanego. Zainteresowani mogą zgłaszać w godzinach urzędowych

## Z Sądu Okręgowego

**Dał przytka w nos policjantowi na służbie**  
Wacław Dąbrowski, zam. w Myszkowie, Słusarz, 21 stycznia 1934 r. podczas bytności w Częstochowie podpisał sobie trochę i z wesołym humorem udał się na spacer po ulicami miasta.

W pewnej chwili podszedł nagle do stojącego policjanta i mówiąc: — „Jak się masz, gliko!”, dał mu t. zw. przytka w nos i pojechał dłoń po twarzy, że śrubka od ortełka zadrapała policjanta w czole.

Na rozprawie tłumaczył się, że zdarzyło mu się to po raz pierwszy w życiu. Sąd skazał Dąbrowskiego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

**Jak wójt wpłacił pieniądze sołtysa do Urzędu Skarbowego.**

Antoni Sikorski był sołtysiem we wsi Kocin Stary, gm. Mykanów, od roku 1924 do 1931. Podczas jego sołtysostwa wójtem był Jan Iglowski.

W 1927 r. sołtys przyjechał do Częstochowy i chciał wpłacić w Urzędzie Skarbowym 2,727 zł. 77 gr. na poczet należności za podatki 1927 r., lecz w Urzędzie oświadczone mu, że pieniądze te mogą być przyjęte na rok 1926, gdyż rok ten nie jest opłacony.

Sołtys, będąc pewnym, że pieniądze na rok 1926 zostały przez niego wpłacone, zabrał spowrotem przywiezione pieniądze i odjechał do Kocina Starego.

Tu po jakimś czasie do sołtysa przyszedł wójt Iglowski. Sołtys opowiedział mu o swojej bytności w Częstochowie, wówczas wójt zaofiarował się sprawę zatławić. — Sołtys więc wręczył mu 2,727 zł. 77 gr., lecz pobrał od niego kwit z zaznaczeniem, że pieniądze przeznaczone są na podatki.

Później wójt zabrał jeszcze od sołtysa

280 zł. i 200 zł., dając kwity. W rok potem wójt Iglowski ustąpił. Nowy wójt przeprowadził rewizję i ujawniono brak 3,603 zł.

Sołtys Sikorski pokazał kwity, które wójt uznał za prywatne i nie przyjął. Sprawa znalazła się w zawieszeniu. Dopiero następny wójt oddał sprawę do prokuratora. Prokurator skierowała sprawę po przeprowadzeniu dochodzenia do sądu, oskarżając Sikorskiego o sprzeniewierzenie 3,603 zł.

Po sprawdzeniu jednak przez biegłego buchaltera okazało się, że brakuje tylko sum, danych przez sołtysa wójtowi, na co znów znalazły się kwity.

Na rozprawie badany b. wójt Iglowski po namyśle przyznał się, że sumy wyszczególnione przez Sikorskiego wziął, lecz to były prywatne rozrachunki. Na kwitach jednak były wyraźne adnotacje co do przeznaczania pieniędzy, na co zwróciła uwagę obrona.

Sąd po zrzeczeniu się przez prokuratora oskarżenia w stosunku do sołtysa, gdyż mógł wpłacić pieniądze wójtowi, jako swemu zwierzchnikowi — Sikorskiego uniewinnił.

**Skradł z wozu szprotki.** Zatrzymani zostali Kowalczyk Antoni, zam. przy ul. Olsztyńskiej nr. 38 i Osiński Roman, zam. przy ul. Bratniej nr. 15, którzy skradli z wozu na ul. Olsztyńskiej na szkodę Kobyłeckiego Juliana, zam. w Janowie 1 skrzynkę szprotów i szalik na szyję, wart. 60 złotych.

## Smiertelny wyścig

**Tragiczny wypadek wskutek nierozważnego zakładu młodych ludzi.**

Onegdaj robotnik z Nowej Wsi, niejaki Marjan Blaszczyk, powracał furmanką z Częstochowy do domu po sutej libacji. W podróży do domu towarzyszył mu kuzyn.

W pewnej chwili kuzyni posprzeczczał się na temat, które konie są lepsze, jego, czy Blaszczyka.

Stanął zakład. Rozpoczęto jazdę „kawalerską”, która zakończyła się jednak tragicznie, bowiem przestraszone biciem konie poniosły, przewracając wóz do rowu.

Blaszczyk przy upadku dostał się nieszczęśliwie pod wóz i doznał ogólnego wstrząsu mózgu. — Po kilku chwilach Blaszczyk zakończył życie. Towarzysz jego nie odniósł w wypadku szwanku.

**—108 brzytew w bieliznie.** Niezwykłe go odkrycia dokonała straż graniczna Inspektoratu częstochowskiego, która podczas obchodu swych placówek natknęła się na niewiastę, poruszającą się z wielkim trudem. Ruchy kobiety były tak niezwykłe, iż zaintrygowani funkcjonariusze poczęli ją śledzić, a wówczas sprytna niewiasta widząc, że jest pod obserwacją, wmszała się momentalnie w olbrzymi tłum robotników, wychodzących z Gnaszyńskiej fabryki na nufaktury po pracy do domu, w kierunku Częstochowy. Mimo swej wyjątkowej ostrożności kobieta została przytrzymana w Częstochowie i poddana rewizji, dokonanej przez przydzieloną w tym celu do Inspektoratu kobietę. Ku zdumieniu wszystkich w bieliznie Anny Słusarczyk, m. Wyrazowa, znaleziono ni mniej ni więcej... tylko 108 sztuk ostrych brzytew.

## Nieszczęśliwy skok do jadącego autobusu.

W dniu 25 b. m. o godz. 15-ej na ul. Narutowicza wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Gdy autobus ruszył z przystanku, nadbiegł jakiś osobnik i usiłował wskoczyć. Będąc jednak w stanie nietrzeźwym, dostał się pod koło tylnego autobusu, które przeszło mu przez prawą nogę, wskutek czego doznał on lekkiego obrażenia stopy. Nieszczęśliwym skoczkiem okazał się Czerny Zygmunt, zam. przy ulicy Śniadeckich nr. 16.

**— Nieudany napad na pociąg węglowy.** Na pociąg węglowy, zmierzający z przystanku Borowe Pole w stronę Częstochowy usiłowano dokonać napadu złodziejskiego. Złodzieje zatrzymali pociąg przez zahamowanie wagonów, jednakże nie zdołali zrzucić węgla, gdyż obsługa pociągu strzałami rewolwerowymi zmusiła ich do ucieczki.

**— Do odebrania.** W III-m Komisariacie P. P. znajdują się do odebrania pochodzące z kradzieży narzędzia stolarskie oraz zegarek damski bez paska na rękę.

W II-m Komisariacie P. P. znajduje się do odebrania woreczek włóczkowy szydełkowy z picieźdzmi i obrączką złotą.

## KINO „STYLOWY” II Aleja 27

**Humor, Romantyzm, Tempo, Taniec i Piosenka**  
to wszystko składa się na przebieżny film p. t.  
**WESOŁA ROZWÓDKA**  
Najbardziej dynamiczna komedia od czasu powstania filmu dźwiękowego.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

### POSIŁKI WŁOSKIE.

Kair, 27.12. — W ciągu dwóch dni świat minął Port Said 4 okręty włoskie, udające się do Afryki Wschodniej: „Hernani”, wioząc 1,000 robotników, „Liguria” z 1,800 żołnierzy na pokładzie, „Italia” z 2,500 żołnierzy oraz „Naboletta” z materiałem wojennym.

### ZDOBYCIE SAMOLOTU.

Addis Abeba, 27.12. — Dwa samoloty włoskie dokonały lotu nad Daggabur. W drodze powrotnej jeden z samolotów musiał przymusowo lądować w pobliżu tej miejscowości. Abisyńczy zabili lotnika i zdobyli samolot.

### Ofensywa czarnych

Londyn, 27.12. — Z Addis Abeby donoszą, że uporczywie obiegające stolicę abisyjską pogłoski, stwierdzają, iż zapowiedziana od dłuższego czasu generalna ofensywa abisyjska rozpoczęła się obecnie iada chwila. Negus miał rzekomo już opuścić Dessie i swą kwatery główną przenieść do rejonu Makalle.

Z Asmary donoszą, że na froncie południowym armia rasa Desty, licząca około 50,000 żołnierzy, zbliża się coraz bardziej do pozycji włoskich na północ i północny zachód od Dolo. Abisyjskie strażnice przednie znajdują się obecnie w odległości zaledwie 40 km. od linii włoskich.

Ogólnie liczą się, że w najbliższych dniach dojdzie do poważniejszych akcji wojennych na tym odcinku. Na froncie północnym wojska włoskie umacniają swe stanowiska około Abbi-Addi. Oddziały włoskie wysłane za uciekającymi grupami Abisyńczyków, dotychczas nie napotykały nigdzie na poważniejszy opór. Na froncie wschodnim jeden z oddziałów nie regularnych danakilczyków atakował ka-

## Kronika sportowa

Z organizacyjnego zebrania Izby Zarzący. W niedzielę, dnia 22 b.m. o godz. 10 rano odbyło się w gmachu Ogólna Obrona Niepod., ul. Pułaskiego 2, organizacyjne zebranie nowopowstałego towarzystwa lyżwiarskiego, przy znacznym zainteresowaniu przybyłych.

Po krótkich naradach i wyjaśnieniach został wybrany zarząd, w skład którego weszli: prezes Radwański Tomasz, oraz wiceprezesi: por. Józef Kon. i K. Skawiński. Jako członkowie Zarządu: Gospodarek Zygmunt, Barylski Kazimierz, Buss Zenon, Kowalska, Adamus Kazimierz. Zastępcy: Jeziorski Karol i Piotrowska Janina. Do Komisji rewizyjnej wybrani zostali: Kucharski L., Gabarski Zb., Kowalska B., Budzyńska H. i Piotrowska Danuta. Do sądu honorowego wybrano: Radwańskiego T., Kucharskiego L., Piotrowską J. i Skawińskiego K.

Do nowopowstałego Związku, pięknego sportu lyżwiarskiego zapisał się wszyscy bez wyjątku. O dalszych poczynaniach Związku Lyżwiarskiego oraz o udogodnieniach korzystania z ślizgawki i t. p. powiadomieni zostaną niebawem zapisani członkowie Związku.

**BRYGADA — GRANAT 10:6.** Do Częstochowy zawiął silny zespół bokserki K. S. Granat (Kielce) dla rozegrania spotkania z Brygadą. Gości powitał krótko, serdecznie słowami kpt. Wołowicz, poczem przystepiono do walki.

W wadze muszej Baran (G) wygrałwa nieznacznie na punkty z Milejskim (B) 0:2. W wadze koguciej lepszy technicznie Wróbel (B) bije na punkty Kurka II (G) 2:0, w wadze piórkowej Czerwiński (B), Czerwonka (G) — wygrałwa na punkty, Czerwonka (G) 2:4. W wadze lekkiej Kubich — Stańczyk, Po pierwszej rundzie Kubich (B) wycofuje się z walki, oddając dla przeciwnika dalsze dwa punkty 2:6. W następnej walce Warwas (B) bije przez k. o. Doboszyńskiego (G) 4:6. W wadze średniej Sołdecki — Maciejczyk — Sołdecki (B) przez k.o., wyrównuje 6:6. W średniej wadze na punkty wygrałwa Wiekiara (B) z Kurkiem I (G) 8:6, pozostałe 2 punkty zostają oddane walkowerem dla Brygady. Ostateczny stan 10 : 6.

**— Hokeiści polscy w Hamburgu.** Drugi mecz kombinowanego zespołu polskiego w Hamburgu przyniósł nową, nieznaczna, porażkę 3:4. W pierwszej tereji Polacy prowadzili 2:0, ale potem brak treningu i zmęczenie, zrobiły swoje.

Niemcy już ustalili rewanz. Nasi sąsiedzi — Niemcy biją nas jak wiadomo w każdej dziedzinie sportu. Ponieważ szermierze polscy nie chcą się jednak poddać tej „tyranii” i wygrać ją spotkaniem szablów, przeto Niemcy myślą natychmiast o rewanzu. Jak donosi niemieckie Biuro informacyjne, termin rewanzowego spotkania

rawane abisyjską złożoną z 200 wielbłądów i rozbił eskortę 150 Abisyjczyków. Większa część wielbłądów została zabita.

### UMARÉ PAUL BOURGET.

Paryż, 27.12. — Zmarł w Paryżu po dłuższej chorobie, znakomity powieściopisarz, członek Akademii Francuskiej, ś. p. Paweł Bourget.

### Nowa katastrofa w Niemczech

Kolonja, 27.12. — Na ulicach Kolonii samochód zderzył się w pedzie z tramwajem. Skutki były okropne. Zarówno w rozbitym samochodzie, jak i w zdruzgotanym tramwaju kilka osób poniosło śmierć, a kilkanaście jest rannych.

W Turynji, na miejscu straszliwej katastrofy kolejowej, jak się okazuje, kilka wagonów spadło z mostu do rzeki Saali, na dzień której nurkowie poszukują zwłok ofiar katastrofy.

### WIELKIE MROZY.

Nowy Jork, 27.12. — Północna część Stanów Zjednoczonych została nawiedzona przez silne mrozy, których ofiarami padły już 44 osoby. Temperatura waha się od —12 do —31 stopni. Tak niskiej temperatury nie notowano w tym czasie już od 25-ciu lat.

Londyn, 27.12. — Korespondent Reutera w Nowym Jorku donosi, że liczba ofiar mrozów wzrosła do 52-ech osób.

Obiady dla najbardziej potrzebujących wydała SS. Miłosierdzia w domu rekolekcyjnym przy ul. św. Barbary po odpowiednim sprawdzeniu.

Ofiary na Ich rece lub na ręce Stow. Pań św. Wincentego składają prosimy.

### OFIARY:

Roman Trawiński, w. 5 dla najbardziej potrzebujących do uznania ks. prał. Wróblewskiego, zł. 5 dla najbardziej potrzebujących przy Arcybrawie Różańcowej na Jasnej Górze, zł. 5 na schronisko B-ci Alberty Now. zł. 5 dla domu starców na ręce ks. prałata Wróblewskiego.

szermierczego (szpada i szabla) Polska — Niemcy wyznaczony już został na koniec czerwca 1936 roku. Mają się one odbyć w Sopotach. ?

**Propozycja Holendrów zaakceptowana.** Zarząd Ligi postanowił przyjąć (w zasadzie) propozycje holenderskiego Związku piłkarskiego, który projektuje dwa mecze reprezentacji Rotterdamu w Polsce w dn. 11 i 14 czerwca. Teraz zapewne rozpocznie się układy o warunki.

**L.K.S. — W.K.S. 4:2.** W Łodzi rozegrano został towarzyski mecz piłkarski między L.K.S-em, a W.K.S. zakończyły zwycięstwem drużyny ligowej w st. 4:2 (3:0).

### ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

**Panu Dywiniowi.** Dziękujemy za dobre chęci, lecz takiego materiału mamy aż nadto. Natomiast w sprawach miejskich, lokalnych, społecznych i t. p. miejscowych chętnie na podanych nam warunkach korzystaćlibyśmy ze współpracy Sz. Pana.

**— WIELKA BRAMA.** Kornel Makuszyński. Nakład Państw. Wydawnictwa Książek Szkolnych. Warszawa—Lwów, 1936. Str. 247. Cena zł. 3.50.

Makuszyński jako pisarz dla młodzieży posiada swoisty wdzięk, nietylko dlatego, że umie jak mało kto zaciekać fabułą, lecz przede wszystkim ze względu na tak rzadki w naszej literaturze humor półczony ze szczerym „sentymentem” oraz głęboki optymizm. Książki Makuszyńskiego tchną wiarą w człowieka, mają w dobro i piękno świata, pozwalają młodym czytelnikom ufać, że życie odpowie jego marzeniom, o ile stanie za nimi mocna wola zwycięstwa.

Nowa książka świętego pisarza wydana przez Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych p. t. „Wielka brama”, zawierając w całej pełni wszystkie walory jego twórczości. Dzieje młodego Piotra, borykającego się z życiem a po wielu przygodach i trudach osiagającego swój cel — służbę na polskim okręcie, wzruszające wspomnienia kapitana Barena przybyłego z dalekich oceanów do Gdyni, aby własnymi oczami oglądać cud polskiego morza.

**POTRZEBNO**  
chłopiec dobrze wychowany, II Aleja nr. 16, kuciernia. 4047

**WSZYSZY**  
kapuła matrycy piśmienne i pomoce szkolne w SKLEPIE „GONCA” w Częstochowie, Aleja nr. 26 telefon 10-20-50.

**DO WYNAJĘCIA**  
ksiązkę wojskową wydana przez PKU Częstochowa, na imię Wincenty, wiadomości Aleksy Urbanowski. 2613 ja nr. 19 m. 33. 3987



### Cholinka w Rędzinach

W sobotę, dnia 21 grudnia r.b. w sali parafialnej, szkoła miejscowa urządziła choinkę dla wszystkich dzieci szkolnych. Uroczystość szkolną zaszczylił swą obecnością k.s. dziekan Cugowski i ks. prefekt Masłankiewicz, nauczycielstwo z siedmiu szkół oraz rodzice dzieci. Przy pięknie ubranej choince chór szkolny wykonał kilka kolend pod kierunkiem naucz. p. Szymczyka Stanisława na 2 i 3 głosy.

Uczniowie z różnych klas wypowiedzieli z wielkim uczuciem kilka wierszy. Pięknie wyglądał taniec pajaców wykonany przez kl. II i inne wykonane przez kl. IV i VII.

Kierownik szkoły p. Koch złożył życzenia na ręce przedstawicieli poszczególnych klas, nauczycielstwa i zgromadzonych. Po oplatku odegrano krótki obrazek przy szopce, gdzie pasterze, królowie i lud polski składali hołd Panu.

Na zakończenie odśpiewano piękną starą polską kolendę: „Podnieść rękę Boże Dziecię”. Uroczystość ta zostanie długo w sercach wszystkich uczestników. W. Kr.

### Warto wskrzęsić szopkę

Kto z nas widział szopkę, taką prawdziwą szopkę, o której pisze Kitowicz, Gloger i mówią stare roczniki pism ilustrowanych? Nikt, albo bardzo mało kto. Opowiadali nam o niej rodzice, że za ich dzieciństwa chłopcy z szopką chodzili po domach. Dziś jeszcze na prowincji podobno chodzą, ale jakże zniekształcone są często śpiewki i postacie klasyczne. A mieszkańcy Warszawy widują tylko szopkę polityczną, świetną, ale nie wspólnego z klasyczną szopką nie mającą.

Tymczasem kto wie, czy wskrzęsenie dawnego zwycaju nie byłoby prosto — dobrym interesem. Zamiast chodzić po podwórzach z gitarą, harmonją, albo zespołem chóralnym i wyspiewywać „Tangolite!”, „Oczy czarne” i inne arcydzieła, opłaciłoby się może chodzić z szopką, stworzoną według dawnych wzorów klasycznych. Odgrzebać z pyłu zapomnienia dawne melodie, dawne słowa, zrobić kulekły według starych szablonów, które przecież są gdzieś po muzeach rozsiane. Oczywiście, musiałyby być nad tym jakaś kontrola historyczna i artystyczna, żeby nie wypaść tekstów, melodii i kulek. Ale czy nie byłoby to dobruem zajęciem dla wielu uzdolnionych bezrobotnych?

Wobec nawrotu zainteresowań szerszego ogółu do folkloru, można przypuszczać, że szopka liczyliby mogła na powodzenie. Warto się nad tem zastanowić.

### Z dziedziny mody

Moda a sporty zimowe.

Tegoroczna moda sportowa przynosi nam niezwykle bogactwo strojów narciarskich. Przedewszystkiem należy się zastać rowić, jakie wybrać spodnie: długie czy krótkie. Panie, które nie lubią nosić krótkich spodni, mogą nosić dłuższe, sięgające kostek, do tego zakiet bez kołnierza, przy brany tylko wygotkami, krótki, zaledwie przykrywający biodra. Fason zakietu jest wcięty, przez cały tył idzie podłużna fałda. Rękawy długie, na piersiach i po bokach kieszenie, do tego pasek spięty klamrą, a na szyi jaskrawa szalik. Jednym z najładniejszych kostiumów tegorocznych będzie czarno-biały strój narciarski, gdzie zakiet będzie biały, krótki z koziej skó-

ry, przybrany czarnym pikowym ściągłem. Do tego czarne spodnie do kostek i czarno biała bluzka w kratkę. Dla odmiany może być druga bluzeczka z czarnego trykotu. Ramiona w tym modelu są kwadratowe, wygodne szerokie. Jeszcze inny kostium z miedzianego tweedu w drobną kratkę ma białą gabardynową kamizelkę i biało-zielony szal.

Dla tych pań, które lubią jaskrawe połączenia, nadaje się kostium, składający się ze spodni koloru brązowego, wpadającego w czerwień, trawistaję bluzki z welnianego aksamitu i brązowej skórzanej kurtki. Szal może być tego samego koloru co spodnie z frendzlą koloru bluzki. Zeszlorna moda białych kostiumów utrzymała się i na ten rok.

Szamerunki, będące pasją sezonu i podkreślające militarny charakter mody, zabrały również na naszych kostiumach narciarskich. Tyrolskie kapelusiki z piórkami, kuse wcięte kurtki myśliwskie ozdobione skórzanymi guzikami — oto szalony typ tego rodzaju kostiumu narciarskiego.

Niektóre panie przedkładają krótkie spodnie do kolan. Fason spodni takich przypomina męskie „golfy”, a całość winna uzupełniać czapka-cyklistkowa. Z pod iracka widoczna jest kamizelka w jaskrawym kolorze. Szaliki, rękawiczki i skarpetki możliwie najjaskrawsze. Samo przez się zrozumiałe, że granatowy mundur narciarski pozostanie zawsze ulubionym i klasycznym strojem, a wrodzony smak i dysfunkcja pani potrafią zawsze tak upięknić go barwami, szczegółami, że nie będzie się wydawał „mundurem”. Obok granatowego modne są kolory: zielony, ciemno-beige i bordo, zaś z materiałów nieprzemakalne jedwabie i tweedy.

Céline.

### Dobra gospodyni

Salatka z zimnego mięsa.

Zimna pieczeń cielecia pokrajaj co obraniu ze skóry w drobną kostkę, dodaj w równej części ozora wędzonego, pokrajanego podobnie oraz jędrnego kwazzonego ogórka mniej więcej w tej samej proporcji. Ułóż mięso z ogórkiem w salaterce, ubrać ćwiartkami jaj na twardo i oblać zimnym sosem musztardowym.

Sos musztardowy zimny.

Zasmażcz łyżkę masła z łyżką maki, rozebrać kilku łyżkami gorącej wody, żeby masa była gęsta, przelać do miseczki do tartcia maku, albo majonezu.

### Znakomita odrywka dla cery PUDER ABARID

Wbić dwa żółtka bez zarodków, utrzeć dodając potrosze 3-4 łyżki oliwy, ciągle uciierać, posolic, lekko pokuczyć, jeśli bardzo gęsty, dodać lekkiego octu zmieszanego na pół z wodą, żeby sos miał konsystencję śmietany, włożyć kilka łyżek musztardy, łyżkę kaparów bez soku, wymieszać. Zalać salatkę z zimnego mięsa.

### Z KRAJU

(—) Dwie osoby pod pościgiem. Z Warszawy donoszą: W pobliżu przejazdu kolejowego na Goledzinowie pod pościg osobowy, idący ze stacji Warszawa—Praga do stacji Warszawa-Gdańska, wpadły przechodzące przez tor dwie osoby. Maszynista wskutek ciemności nocnych nie zauważył przechodzących i nie zdążył w porę zatrzymać pociągu. Z pod koł wydobyto zwłoki mężczyzny i dajęcej słabe oznaki życia kobietę. Zdołano ustalić, iż zabitym może być Piotr Wiśniewski, emeryt kolejowy. Kobieta w stanie nieprzytomnym przewiezono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności nocy onegdajszej zmarła. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że jest to Helena Wiśniewska, lat 50, żona zabitego Piotra Wiśniewskiego.

(—) Echa zajęć antywojskowych. W sierpniu odbywały się w Warszawie wiece socjalistyczne przeciwwojskie z okazji konfliktu abizyńskiego. Po wiecu pod gołem niebem przy ul. Wawerskiej, uformował się pochód. Po drodze do pochodu przyleczyły się żywioły komunistyczne, pragnąc udać się z demonstracją przed gmach ambasady wioleskiej na Pl. Dąbrowskiego. Idącemu tłumowi zagroziła drogę na ul. Mazowieckiej policja. Doszło wówczas do starcia przy rozpraszaniu pochodu. Wznoszono okrzyki antypaństwowe i wyzwano do odbicia zatrzymanych wyrostków. W policjantów rzucano kamieniami, bito ich palcami i pięściami. Najbardziej agresywnych wyłapano i aresztowano.

Wczoraj 14 wyrostków - izraelitów zna-

lazo się na ławie oskarżonych w warszawskim sądzie okręgowym. Rozprawie przewodniczył sędzia Przybyłowski. Wszystkich uczestników awantury komunistycznej skazano na kary od roku do 2 lat więzienia.

(—) Kierownik kancelarii w Katowicach sprzeniewierzył 43.000 zł. Przed sądem okręgowym w Katowicach odbył się proces przeciw b. kierownikowi jednej z kancelarii notarialnych w Katowicach Makymiljanowi Wąsowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie ponad 43.000 zł., 29.700 zł. z tej sumy wpłacił na ręce Wąsa inż. Richter z Katowic, jako opłatę stempłową za zawarcie kontraktu notarialnego.

Pod zarzutem udzielenia pomocy Wąsowi zasiadł na ławie oskarżonych prokurator zarządu opłat stempłowych w Katowicach Ludwik Bulla.

Wąs po dokonaniu sprzeniewierzenia uciekł do Niemiec, jednak po paru dniach aresztowała go policja niemiecka w Gliwicach.

Na rozprawie Wąs przyznał się do winy i zeznał, że 10.000 zł. sprzeniewierzonych pieniędzy przeprzył w kasynie w Sopotach. Następnie chciał się odegrać i przegrał dla sze 15.000 zł. Resztę wydał na inne cele.

W wyniku rozprawy sąd skazał Wąsa na 3 lata więzienia, zaś Bullę z braku dostatecznych dowodów winy uniewinnił.

### Pierwszy jarmark bez udziału żydów.

Z Kościana w Wielkopolsce donoszą: Celem usunięcia żydów z jarmarku, jaki się tu odbył onegdaj, kościąncy kupcy wykupili od zarządu miejskiego w Kościanie wszystkie miejsca na rynku i placach, przyszanonych do uprawiania handlu w dniu jarmarku, zobowiązując się je obstarwić swojemi towarami zgodnie z obowiązującą ustawą.

W dniu jarmarku miejsca zajęli miejscowi i pozamiejscowi kupcy. Miejsca dla żydów wogóle nie było.

W czasie jarmarku dał się zauważyć bardzo pogodny i zdrowy nastrój i ogólne zadowolenie wśród kupujących. Ożywienie było bardzo wielkie. Ogółem wystawiało na jarmarku ponad trzystu kupców.

(—) Na Solcu wykopano „skarb”. Z Warszawy donoszą: Przy ul. Solca 56, na terenie robót budowlanych, znaleziono w głębokości półtora metra „gimnane” naczynie, zawierające złote i srebrne monety.

Naczynie zostało rozbite łopatą pracującego robotnika. Robotnicy rozchwytały monety. Majster nadzorujący roboty powiadomił o tem policję, która po przybyciu zdołała część monet odebrać, robotników zaś, którzy monet nie chcieli zwrócić zatrzymano.

Okazało się, że były to monety polskie, pochodzące z XVI wieku. Były wśród nich bardzo rzadko spotykane okazy. Znalezione monety zostaną przekazane konserwatorowi przy komisariacie rządu.

— NA SZCZYTACH KORDYLJEROW. Wiktor Ostrowski. Wspomnienia z polskiej wyprawy naukowo-alpinistycznej w Kordyljera, de Los Andes. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Warszawa-Lwów 1936. Str. 160, zł. 1,90.

Wśród polarnych pustyni Svalbardu. — Stanisław Siedlecki. Wspomnienia z polskiej wyprawy polarnych na Wyspę Niedźwiedzia i Spitsbergen. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Warszawa-Lwów 1936. Str. 191, Cena zł. 2,20.

Wśród gór Marokka. — Bolesław Chwałciński i Justyn Wojsznis. Wspomnienia z wyprawy wysokogórskiej. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Warszawa-Lwów 1936. Str. 160, Cena zł. 1,90.

Ostatnie lata przyniosły szereg pięknych triumfów w dziedzinie polskich ekspedycji odkrywczych. Zapelnienie białych plam na mapach francuskiego Marokka — przez zdobycie dziesięciu szczytów Atlasu, podniesienie polskiego rekordu alpinistycznego ponad 7000 metrów przez wejście nową drogą na szczyt Aconcagua i zdobycie po raz pierwszy w dziejach alpinizmu Mercadario, wreszcie dwie naukowe wyprawy polarne na Wyspę Niedźwiedzia oraz na niezbadaną dotąd Ziemię Torella na Spitsbergen — oto bogaty plon zebrany przez członków polarnych ekspedycji. Jeżeli uprzytomimy sobie ponadto, że każda z wypraw obok triumfów sportowych przyniosła ze sobą bardzo poważny dorobek naukowy — to stwierdzić należy — że wyprawy te dobrze się zasłużyły propagandzie Państwa Polskiego.

Książki pisane przez wybitnych współuczestników ekspedycji dają całkowicie obraz wysiłków oraz osiągniętych zwycięstw. Żywiość narracji, umiejętność obserwacji — sprawiają, że książki te czytają się z niesłabnącem zaciekawieniem.

## Adwokaci Polacy żądają

ZATAMOWANIA DOPŁYWU ŻYDÓW DO ADWOKATURY.

Na walnem zgromadzeniu Izby Adwokackiej w Krakowie, opanowanej w 90 proc. przez żydów, w dniu 23-im listopada r. b. rozegrały się wypadki, które wstrząsnęły całą polską adwokataturą.

Na to lubelskiej radzie adwokackiej zareagowało Narodowe Zrzeszenie Adwokatów w Warszawie, które na swem Walnem Zgromadzeniu odbytem w lokalu Rady Adwokackiej w dniu 18-ym b. m. powzięło następującą uchwałę:

W dniu 23 listopada r. b. na zgromadzeniu Izby Adwokackiej w Krakowie zasły wypadki, które nie mogą pozostać bez echa ze strony adwokatury polskiej.

Gdy przedstawiciel adwokatów - polaków z Kielc przystąpił w sposób rzeczowy i spokojny do uzasadnienia wniosku, by rada adwokacka w sprawie adwokatów wprowadziła rubrykę, dotyczącą ich wyznania i narodowości, wywołało to burzę protestów za strony adwokatów żydów. Pod adresem mówcy padły obelżywe wyrazy, a w przemówieniu jednego z adwokatów - żydów, wymieniony wniosek nazwano prowokacją.

Słowa następnego mówcy, który chciał odczytać odezwę adwokatów Polaków z Kielc, podnoszącą, że samorząd adwokacki w Krakowie został całkowicie opanowany przez żydów i wzywającą do uznania zasady, że w Polsce w adwokataturę powinni rządzić polacy, żydzi zgłoszyli krzykomi i hałasem. Pod adresem Polaków padły ze strony żydów okrzyki: „Chuliłgani!”, „Policzcie, ilu was jest!”, „Wynioscie się!”, „Precz stąd!”, „Sciągnać ich” itp.

W tym stanie rzeczy grono adwokatów - polaków uznało za konieczne opuścić zebranie, wezwane do tego przez jednego z kolegów Polaków.

W obliczu powyższych faktów, będących jaskrawą ilustracją anormalnych stosunków w adwokataturze, w której ilość żydów nie tylko wielokrotnie przekracza od setek ludności żydowskiej w państwie, lecz jak w izbach krakowskiej i lwowskiej; sprawa, że Polacy znajdują się w zmniejszości, wskutek czego skład władz samorządu adwokackiego zalczy całkowicie od woli adwokatów żydów.

Walne zgromadzenie narodowego zrzeszenia adwokatów, solidaryzując się z wstąpieniem adwokatów - polaków z Kielc w obronie polskości samorządu adwokackiego, w myśl zasady, że gospodarzami w Polsce muszą być Polacy, i wyrażając uznanie kolegom z Kielc oraz wszystkim adwokatom-polakom członkom Izby krakowskiej, którzy poparli ich inicjatywę stwierdza:

- 1) że zapewnienie Polakom decydującego stanowiska w adwokataturze Rzeczypospolitej Polskiej jest koniecznością państwową;
  - 2) że w imię tej konieczności nastąpić powinno skoordynowanie i zespolenie działalności wszystkich adwokatów-polaków;
  - 3) że akcja ta wymaga poparcia przez całe społeczeństwo polskie;
  - 4) że usiłowania powyższe dać mogą za mierzony wynik jedynie przy jednoczesnej zdecydowanej akcji ze strony Państwa;
  - 5) że nastąpić powinno: natychmiastowe zatamowanie dalszego dopływu żydów do adwokatatury, tudzież ograniczenie dla nich dostępu na wydziały prawne uniwersytetów polskich.
- Narodowe zrzeszenie adwokatów wzywa wszystkie ugrupowania adwokackie polskie do poparcia zajętego przezeń stanowiska.

APEL 27 GRUDNIA



AULCJYI... W PIĄTEK 27. XII. O GODZ. 18.00

**NERWOL**

Chemika Dr. Franzosa

Nacieranie stosuje się przy:

**REUMATYZMIE**

klaczu z powodu przeziębienia, postrzału,

ischiasie i t. p.

Do nabycia w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

**APTEKA MIKOLASCHA, Lwów, Kopernika 1.**

nym żebrakom, umożliwia wyczerpanie osobnikom nieuczciwymi środkami jednocześnie z wielu źródeł w celu, często nie wspólnego nie mającym z zaspokojeniem najniezbędniejszych potrzeb życiowych.

Zło wypełniać można skutecznie jedynie poprzez koordynację szlachetnych, bądź z ustawowych obowiązków wynikających wysiłków. W Warszawie pomiędzy gminą a instytucjami społecznymi istnieje już porozumienie, celem którego jest udostępnienie sobie wzajemnie rejestrów wspieranych osób, a nawet, jak ma miejsce ostatnio, prowadzenie jednego rejestru centralnej kartoteki wspieranych na terenie całego miasta.

Brak jest dotychczas współdziałania najważniejszego czynnika, t. j. samego społeczeństwa, które może i powinno swój instynkt miłosierdzia przejawiać we właściwym kierunku. — Iż to raży ze spłat dzienników, afiszów propagandowych lub przez radio przemawia do nas ta lub inna instytucja, zrywająca nas do złożenia ofiary na zorganizowaną akcję pomocy dziecku opuszczonemu, kalece, niewidomemu i t. d.

Rezultaty takich odezw są naogół znokome. Publiczność omija kwestarzy i po staremu wręcza jałmużnę żebrakom, co jest dotychczas najskuteczniejszym podtrzymywaniem tej plagi społecznej. R...

**TELEGRAMY****AMNESTJA DLA „POLITYCZNYCH” NA WĘGRZECH.**

Budapeszt. — Z okazji świąt Bożego Narodzenia regent Horthy podpisał ustawę amnestyjną, z której korzystać będą przestępcy polityczni. Amnestja obejmuje również niektóre wykroczenia prasowe. U skazanych, których kara została już ostatecznie zatwierdzona, amnestja rozciąga się jedynie na tych, którym pozostało nie więcej, niż 6 miesięcy więzienia. W sprawach, będących w toku, podlega amnestji skazani, dla których wymiar kary nie będzie przewyższał 5 lat więzienia.

**RZĄD PROWINCJI HOPEI.**

Pekin. — Nowy rząd autonomiczny wschodniej Hopei nie podlega ani rządowi nankińskiemu, ani radzie politycznej prowincji Hopei i Czahar.

Nowy rząd objął w swe posiadanie odciłek kolei Pekin — Mukden pomiędzy Hsinho i Szanhaijkuangem, obejmując zarazem dochody kolei.

**Z TYGODNIA****NA TYDZIEŃ.**

Ze były to święta Bożego Narodzenia, tak niesłychanie miłe, tak wielkie same w sobie, tak tchnące najszczerzą radością dzieci, — ich humoru i niezamownego zadowolenia ze wszystkiego co tylko starsi dla nich obmyśliłi, więc przy tej ogólnej radości, chociaż kryzysy jeszcze nie minął, musiało się trochę więcej podjąć i trochę więcej podjąć. Cała przykrość tylko w tem, że takie święta tak krótko trwają, bo zaledwie dwa dni i trzy... noce.

Ale jak powiedział Boy: „A gdy czło wiek sobie podje, dziwnie tkliwie zna melodie” — więc też temu na przetrwanie różnicze melodie przez całe święta nie zabrakło, a że to ani Bereza, ani jej wibitni więzielnicy nie zostali objęci amnestją na ten dzień Wszczęmności i odpuszczenia, więc jaki taki, chociaż i wi na jablecznikowego na deser po czystej się napił, wolał, zwłaszcza w szerszym gronie zabierać głos na melodie zagranicznej polityki, niż w sprawach własnego kraju.

To też niejednemu mógł się dowiedzieć. Jak ministrem został Eden, jak Genewa wielu ministrów zadawalna lecz częściej ich państwa gniewa; jak na tej trasie są odmienne zdania w prasie, — jakie płyną i dla kogo stąd korzyści nie chcą mówić aierzysci.

**DO ADDIS ABEBY.**

Dżibuti. — Przez Dżibuti przejechała misja holenderskiego Czerwonego Krzyża, udająca się do Abisynji.

Teżoż dnia wyjechali z Dżibuti do Addis Abeyi trzej dyplomaci japońscy, którzy utworzyć mają placówkę dyplomatyczną.

**ZREWOLTOWANI STUDENCI.**

Szanghaj. — Przywrócenie ruchu kolejowego nastąpiło wskutek zarządzenia marszałka Czang-Kai-Szeka, który wysłał silne oddziały żandarmerji, która zatrzymała studentów na pół drogi pomiędzy Szanghajem i Nankinem. Studenci sami prowadzili lokomotywy, po

**Oreddie Ojca św. o pokoju**

„Osservatore Romano“ opublikował w dzień Wigilji nową encyklikę papieską „Ad Catholici Sacerdoti“, skierowaną w pierwszym rzędzie do stanu duchownego.

Na początku encykliki Ojciec św. podkreśla, iż duchowieństwo posiada wielką misję, albowiem ma ono być solą ziemi i światłem świata. Następnie encyklika zajmuje się w szczególności posłannictwem duchownych. Każdż winien być apostołem prawdy i miłości chrześcijańskiej wśród błędzeń ludzkich i wśród fałszywych pojęć o wolności i swobodzie. Encyklika kończy się ojcowskim wezwaniem papieża do kapłanów całego świata do skupienia się i gorliwej modlitwy o pokój.

Encyklika nosi datę 20 grudnia 1935 roku, t. j. 56-ty rok święceń kapłańskich i 14-ty rok pontyfikatu Piusa XI.

W dzień Wigilji Bożego Narodzenia Ojciec święty zwołał do Salii Tronowej Watykanu zebranie kardynałów, na któ-



od 35 lat w stylizacji dziecka  
z karkidym, rokiem doskonałym

**Puder Bebe Szafranowa**

suwając się znowa w kierunku Nankinu. 500 studentów aresztowano.

**NIEMIECKIE SZPIEGOSTWO W BELGIJ.**

Bruksela. — Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie ostatnio wykrytego szpiegostwa w Liege, zba dał oskarżoną Mary Haward.

Potwierdziła ona swe poprzednie zeznania, dodając, że jednym z biorących udział w akcji szpiegowskiej był jeden z urzędników konsulatu niemieckiego w Liege.

rem wygłosił oreddie świąteczne, w jakim wypowiedział się na temat obecnej sytuacji światowej ze szczególnym uwzględnieniem konfliktu włosko-abisynijskiego.

Papież oświadczył, że Stolica Apostolska nie ustaje w wysiłkach, mających na celu pokój, bezpieczeństwo, sprawiedliwość i miłość bliźniego. Do ostatnich dni była jeszcze nadzieja, że uda się zabezpieczyć pokój, lecz sytuacja, jaka się obecnie wyłoniła, jest beznadziejna.

Nie oznacza to jednak — oświadczył papież — iż Stolica Apostolska zrezygnuje z dalszych wysiłków w kierunku przywrócenia pokoju, albowiem nadzieja jest jedną z naczelnych idei miłości chrześcijańskiej. Niemniej pożałowania godnym jest fakt, iż tak poważna sytuacja powstała właśnie w okresie świąt Bożego Narodzenia i że radosne to święto zmącone zostało przez ponure chmury wojenne.

**Widmo wojny w Europie****LAVAL GŁOSI SŁOWA PRZESTROGI.**

Paryż. — W doniosłej deklaracji minister Laval zdefiniował w piątek po południu na wstępie wielkiej debaty w izbie deputowanych nad polityką zagraniczną Francji dotychczasową swoją akcją w związku z konfliktem abisynijskim jako jedyną odpowiadającą interesom Francji i sprawie pokoju.

Podobnie jak sir Samuel Hoare w swoim pamiętnym pożełnalnym przemówieniu w Izbie Gmin tak i min. Laval oświadczył z naciskiem, że nie żałuje inicjatywy powziętej wspólnie z sekretarzem stanu Foreign Office z zamiarem ugodowego zlikwidowania konfliktu abisynijskiego. Inicjatywy tej, którą w końcu odrzucił rząd brytyjski, min. Laval nie uważa w żadnym stopniu za sprzeczną z założeniem Ligi Narodów.

Jako jedyną przyczynę niepowodzenia akcji konylacyjnej min. Laval wymienił opieszałość rządu włoskiego. Uczynił on również znamienną aluzję do głosnej mowy wygłoszonej przez Mussoliniego w

Pontinie, a którą wielu uważa za jedną z bezpośrednich przyczyn wywołania wojny. „A z tego, co powaga, która wyraża jak najgłębsze wrazenie na obecnych min. Laval zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo wojny w Europie.

„Dlaczego nie miałbym wyznaczyć mojej obawy — powiedział on — że powstanie incydent, jakich tyle było w historii i który będzie mógł wciągnąć Francję w wojnę”. Mimo to min. Laval proklamował to uroczystość — Francja nie wyparła się zobowiązań, jakie na nią nakłada jej udział w Lidze Narodów.

„W wykonaniu § 3 art. 16 paktu Ligi Narodów, oświadczył min. Laval, nie zawahałem się powziąć wobec Wielkiej Brytanji zobowiązania, że Francja przyjdzie Anglii z pomocą na morzu, na ziemi i w powietrzu, gdyby ją Włochy zaatakowały z powodu stosowania sankcyj.

Deklarację tego rodzaju złożył em ambasadorowi Wielkiej Brytanji i była ona później powtórzona w Paryżu min. sir Sa-

muelowi Hoare.

„Chciałbym pod każdym względem rozpróżyć wszelkie nieporozumienia, które mogłyby pozostać w opinii międzynarodowej z myślą, że wzięłem tam na siebie dużą odpowiedzialność. Zobowiązania te są jednak nieuchronną konsekwencją paktu Ligi Narodów”.

Wycisze charakterystyczne są daleko mniej otwarte aluzje, w których min. Laval przestrzegł przed obarczaniem Ligi Narodów zadaniem, któremu ona nie mogłaby sprostać.

Nowe próby będą musiały być robione, choćby i one nie miały być uwiecznione powodzeniem. Nie wolno mi się zniechęcać — to też co by się stało — będę trwał w gorącej i niezmiennej akcji na rzecz pokoju.

**LAVAL WYJDZIE ZWYCISKO Z WALKI Z LEWICĄ.**

Paryż. — Paryska prasa poranna zajmuje się czwartkową radą ministrów i rozpoczętą w piątek zagranico-polityczną dyskusją w Izbie.

Widoki rządu w ciągu dyskusji zagraniczo - politycznej stanowią naturalnie przedmiot gorących dysput. Poważnie panuje pogląd, że Laval jeszcze raz uzyska większość, jakkolwiek nieznaczna. W związku z tem mówi się o większości 20 — 30 głosów.

**Niemiecko - angielski****pakt lotaczy?**

Paryż. — Wbrew oficjalnemu dementi ambasady brytyjskiej w Berlinie, która przed dwoma dniami zaprzeczyła formalnie, jakoby sir Eric Phipps spotkał się z kanclerzem Hitlerem od czasu jego rozmowy z dnia 13-go grudnia, wiadomo obecnie w Paryżu, że spotkanie takie odbyło się istotnie z inicjatywy Niemiec jeszcze ubiegłego piątku 20 b. m. Pomimo, że dotychczas brak konkretnych informacyj — z przebiegu nowej rozmowy, pewne niedyskrecje pozwalają nam przywiązać do niej pierwszorzędne znaczenie dyplomatyczne.

W szczególności w ciągu piątkowego spotkania z ambasadorem Wielkiej Brytanji kanclerz Hitler miał mu przedstawić definitywny projekt niemiecko-brytyjskiego lotniczego paktu, któryby określał wzajemny stosunek lotniczych sił niemieckich i brytyjskich, podobnie, jak pamięt-



To tylko wiadomo, że grosz gruby zeszedł do Genewy płynię, że banki angielskie i szwajcarskie pękają od „wkładów oszczędnościowych” zagranicznych, chociaż bieda, z braku gotówki w danych krajach rośnie i powiększa bezrobocie. Na ten też temat czy gotówka do Genewy płynię, czy leci o mały włos a byłoby się dwóch najsierdeczniejszych przyjaciół na śmierć pogniewał, gdyby się do tego nie wtrąciła przemiła pani domu. Jeden bowiem z gości upierał się, że gotówka płynię do tych banków zagranicznych, inny znów, że właśnie nie płynię, a leci, że sam widział czy słyszał, jak niedawno na terenie niemieckim osiadł jakiś aeroplan, w zawartości którego skonstatawali celnicy niemieccy aż dwa miliony franków szwajcarskich. I nie wiem, do czegoby doszło, gdyby nie łaskawa na swych gości rojemczyjni nie przyznała jednemu i drugiemu słuszności ich wywodów, że tam właśnie i płyną i leca, już nie pieniądze, ale całe kapitały, rezerwy, gwarancje. I to już mają takie szczęście niektóre państwa i miasta. U nas do takich szczęśliwych należy Kraków, czem się nie może pochwalić nawet Warszawa, a cóż dopiero mówić o Czechohowie.

Kraków zato drze skórę z turystów, ale podle jeść daje. Szkoła więc, że takiego zawodowego odbierania przyjezdnych nie można zaciągnąć na jaką listę kartelową, bo zarazy wszystko

w Krakowie „potaniało”. A przecie do końca spyania kopca Marszałka Piłsudskiego pojadą tam jeszcze miljon y osób. Czy więc nikt się nimi nie zaopekuję, żeby miał gdzie zjeść, co zjeść i płacić ceny, jakie obowiązują w całym kraju a nawet w największych miastach, jak Warszawa. Lwów i t. p.

W naszym mieście zawiązał się też mały kartelik choinkowy, wprawdzie krótkotrwały i sezonowo-okolicznościowy, ale choinki dochodziły do ceny 10 zł. za drzewko! Co? Apetycyki jednak wszędzie i zawsze są! Tego nigdy nie było, drzewek choinkowych mamy wbród i lepiej je ściąć i tania sprzedać kum radości dzieciom, niż później oddać handlarzom za beczkę dla wywozu zagranicę.

Jednak te najdroższe drzewka jeszcze taniej się kalkulują, niż choinka magistracka, oświetlona na placu Pierackiego. Stoi to osomotnione a chociaż ładne i wdzięczne, ale jakże pusto wokoło tego drzewka. Gdyby tak jaki festyn, korowód dzieci, jakieś zainteresowanie — tradycja, ale tak — szkoda — nie wy starzy skórka za wyprawę.

— Czy pan pilnuje tego drzewka? — pytam człowieka, który nieufnie zbliżał się do mnie, gdy się zatrzymałem na chwilę przy choince.

— Tak, — jest nas dwóch na zmianę.

— A czego pan pilnuje, żeby kto gałazki nie złamał?

— Nie, — żeby lampek nie pokradli —

odpowiedział dozorca.

Dwuch ludzi na zmianę po parę złychy dniennie, instalacja i t. p. koszty. — Wprawdzie mamy dużo bezrobotnych, dobre i te parę złotych, że zarobią, ale czemu tak pusto przy choince? Czemu taki brak zaufania do publiczności, że aż trzeba na publicznym placu w jasny dzień stróżować? Czemu się nie uczą dzieci i złodziejzasków, że to jest własność publiczna, że to dla ich własnej przyjemności, więc już w danym razie nie należy ogołacać choinki z lampek? Uwierza, namyśla się, a jak który nawet skradnie lampe, to go sumienie będzie tak długo dręczył, dopóki jej nie rozbił lub sam nie podrzucił i drugi raz tego już nigdy nie zrobi i drugich od złego odudzy. Zaufanie obowiązuje nawet ludzi mało kulturalnych. Na choince powiesić ze cztery tabliczki z napisem coś w rodzaju „choinke i lampki powierza się opiece publiczności”, a napewno nikt jej najmniej krzywdy nie uczyni.

Tu surowy dozór, groźby, kij lub wie zlenie, sprawy poszanowania publicznej własności nie zabezpieczą. Przecie kwietników ulicznych, róż pnych itp. kwiecie nikt nie niszczy, chociaż i specjalnie nikt ich nie pilnuje.

A jednak w sprawach dobra publicznego, o drzewostanie i roślinności w miastach, w parkach, na drogach publicznych, szosach i t. p. miejscach spacerów i przejazdów, należy dzieci w

ny układ, zawarty między Berlinem a Londynem 18-go czerwca, określił siły morskie.

## „HAŃBA CUSZYMY“ NIE POWTÓRZY SIĘ...

Ryga. — Według doniesień z Moskwy Stalin w otoczeniu komisarza Wołoszyłowa, premiera sowieckiego Molotowa i komisarza Ordońnikidze przyjął na Kremlu na uroczystej audjencji 34 oficerów floty sowieckiej na Oceanie Spokojnym. Na wniosek głównodowodzącego sił morskich Z. S. S. R., Orłowa, prezydent CIK'a odznaczyło 183 oficerów marynarki sowieckiej orderami Lenina, 65 orderem Czerwonej Gwiazdy, 23 odznaką honorową „Admirał Orłow” wygłosił przemówienie, w którym

zaznaczył, że ohydna hańba Cuszmy należy do bezpowrotnej przeszłości. Siły morskie Z. S. S. R. stanowią obecnie tak wielką potęgę, że każdy wróg, który odważy się zaatakować Z. S. S. R. od strony morza, będzie zgnieciony.

### DWIE ŚMIERTELNE OFIARY KATASTROFY SAMOCHODOWEJ.

Gliwice. — W Gliwicach na Śląsku Opolskim wydarzył się na ul. Rybnickiej tragiczny wypadek samochodowy.

Z powodu gołodziejki samochodów, jadących z wielką szybkością, zeszła na siebie i uderzył z całą gwałtownością o przydrożne drzewo. Szofer Ernest Roeder i jego towarzysz Feliks Janeczki ponieśli śmierć na miejscu.

## Abisyńczycy zdobyli Abbi-Addi

### DROGA DO ADUI STOI OTWOREM.

Addis Abeba. — Na całym froncie abisyńskim wieczerz wigilijny minął w zupełnym spokoju, natomiast już dzień świąteczny przyniósł nowe walki.

W Addis Abebie otrzymano nieopowiedzianą dotąd wiadomość, jakoby w śróde wojska abisyńskie zdobyły miasto Abbi Addi, stanowiące jakby klucz do Adui.

Pozatem na froncie północnym zanotowano zwykłe tylko drobne starcia.

Na froncie południowym zjawily się nad miastem Dagabur dwa samoloty włoskie, które niewziernie poczęto ostrzeliwać z dział przeciwlotniczych.

Równocześnie wzbił się w powietrze abisyński samolot, pilotowany przez lotnika Rabczewa, któremu celnym strzałem z karabinu maszynowego udało się trafić w zbiornik z benzyną jednego z włoskich samolotów. Zmusiło to pilota włoskiego do lądowania w niewielkiej odległości od miasta, gdzie napadli nań chłopcy abisyńscy i zakłóli go nożami.

Londyn. — Korespondenci angielski donoszą, że na linii Dżidżiga — Harrar, w przewidywaniu ofensywy włoskiej — Abisyńczycy pracują z wyteżeniem nad budową fortyfikacji.

Pod kierownictwem techników zagranicznych Abisyńczycy mieli zbudować system okopów, wzorując się na przykładach wielkiej wojny europejskiej. Okopy te są nalezycie umocnione dzięki napływowi wielkich ilości materiału wojennego, które w ciągu ostatnich tygodni nadeszły głównie przez porty w brytyjskim Somali.

Oddziały wojsk abisyńskich pod wodzą dedzaka Hajlu-Kabeda wyparły posterunki włoskie z czołowych placówek w rejonie Tembienu na drodze pomiędzy Makalle a Miere. Abisyńczycy zdobyli 11 karabinów maszynowych, znaczną ilość karabinów i amunicji.

### PORAŻKA ABISYŃCZYKÓW NAD RZEKĄ TAKAZE.

Rzym. — Ministerstwo prasy i propagandy wydało komunikat Nr. 81 o sytuacji na froncie abisyńskim.

Marszałek Badoglio telegrafuje: Nad

wieczorem dnia wczorajszego nasz oddział wywiadowy w rejonie rzeki Takaze odrzucił silną kolumnę abisyńską, w przełęczy Asgara. Abisyńczycy ponieśli ciężkie straty. Nasze straty: 6 żołnierzy i 3 Erytrejczyków zabitych, 4 oficerów, 9 żołnierzy i 37 Erytrejczyków rannych. Lotnictwo wykazało ożywną działalność na całym froncie.

### PRZED OFENZYWĄ WŁOSKA NA HARRAR.

Wiedeń. — Wedle informacji z włoskiego frontu ogadeńskiego, spodziewać się należy wkrótce rozpoczęcia wielkiej ofensywy włoskiej na Harrar. Marsz. Badoglio czeka obecnie jedynie tylko na zakończenie święta Ramazanu, biorąc wgląd na uczucia religijne włoskich wojsk mahometanów. Przygotowania do ofensywy są już na ukończeniu. Na szosach prowadzących do Gerugubi, nagromadzili Włosi specjalnie na ten cel w wybudowanych magazynach wielkie zapasy benzyny.



J. E. ks. Biskup Franciszek Sonik, mianowany przez Ojca św. sufraganiem diecezji kieleckiej.

szkołach codzień pouczać i starszym przy każdej sposobności przypominając, gdyż nasze drzewa, zwłaszcza owocowe przy drogach, przedstawiają jeden obraz nędzy, bólu i zaniedbania.

Lud nasz poprostu nie zdaje sobie sprawy z krzywdy, jaką wyrządza rosinie, gdy czy to przechodząc, lub przejeżdżając, z wozu, z bryczki, ściaga z drzewa owoc, łamiąc przy tej czynności całe ramiona nieraz najpiękniejszych galezi.

My tymczasem, mając kolosalne możliwości hodowli i eksportu owoców importujemy je i trzy czwarte roku spożywamy owoce zagranicze.

Oczywiście bieda, jeżeli kto ja rozsądnie znosi, jest też szkołą życia, a my tej biedy, niedostatku, bezrobocia i t. p. dolegliwości społeczno - materialnych mamy od kilku lat wyżej uszu, a rok obecny, który dobiega już końca, wcale nie był lepszy od innych. Wprawdzie wiemy, co było, a nie wiadomo jeszcze jak będzie, doświadczając jednak nas nauczyło, że naród ma podstawy zdrowe i od swoich wierzeń i przekonań odciągnąć się nie da. Wszelkie agitacje, naleciałości i t. p. eksperymenty, obliczone na naszą głupotę i dalszą bezmyślność na tolerancję wszelkiego zła i deprawację, dziś już nie mają szans powodzenia.

Takie marnotrawstwo własnego dobra wzbudza tylko u obcych, nawet u tych, którzy ciągną z tego duże korzyści, pogardę i brak zaufania.

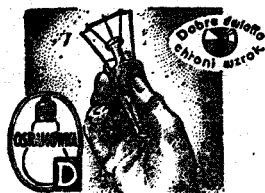
Młodzież polska, ten kwiat narodu, zarówno ze sfer akademickich, jak i ze Związków Młodzieży Katolickiej, stoi niezachwianie na zasadach wiary przedków i dąży wytrwale do kompletnego odrodzenia ducha narodowego Polski Odrodzonej.

Całą młodzież polska obecnie przeżywa straszny kryzys, jednak jest pełna hartu i wytrwałości, a odbyty niedawno w Poznaniu Zjazd Młodzieży Katolickiej, skupiający przeszło 300 tysięcy młodzieży pozaszkolnej i stanowiącej trzon Akcji Katolickiej w Polsce, wystąpił do Ojca św. depeszę z wyrazami holdu i przywiązania synowskiego, na co otrzymał błogosławieństwo papieskie i słowa zachęty do dalszej swjej akcji apostołskiej.

Dziś ta młodzież musi stanowić o sobie i stara się nie być ciężarem starszego społeczeństwa, jeżeli zaś urządzi jąka imprezę lub godziwą rozrywkę, to należy jej wysiłki chętnie poprzeć, bo zdobyte z podobnych okazji fundusze idą na zapomogi dla mniej zamożnych kolegów.

Młodzież akademicka w Częstochowie urządziła na Sylwestra w salonych hotelu „Polonia” swój tradycyjny „Bal akademicki”. Sadzę, że wszyscy, żyjący liwi młodzieży polskiej, borykającej się tak mężnie z przeciwnościami krytycznej doby dzisiejszej, tam się spotykają i składając sobie życzenia, w wesołym nastroju powitają Rok Nowy.

T. Ha-ski.



## Zwracajcie uwagę na wydajność światła!

Na Osramówkach D podana jest wydajność światła w dekalumenach. Dm, przy jednoczesnym wskazaniu zużycia prądu w watach, czego doświadczyć nie było. Stosując Osramówki D, otrzymacie w zależności od typu do 20% więcej światła, które nie więcej nie kosztuje. Kupujcie przeto Osramówki D, cechowane gwarancją wydajności światła w dekalumenach i poboru mocy prądu w watach.

Niema lepszych żarówek niż.

# OSRAMÓWKI-D

wyrobu polskiego

## Trzecia Rzesza głoduje

### JAK MOŻNA DOJĄC KROWE „ZDRADZIC NARÓD I OJCZYZNĘ“?

Berlin. — Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło komunikat zwrócony przez włościanom przekraczającym rozmaite przepisy o gospodarce mlecznej. Chodzi o to, że włościanie w Niemczech obowiązani są dostarczać do mleczarni całe niemałe mleko pochodzące od ich krów. Tymczasem wielu włościan bądź zużywa na własne potrzeby większą ilość mleka niż to jest dozwolone, bądź też odtłuszcza mleko na własnych wirówkach.

Komunikat niemieckiego biura informacyjnego podkreśla, że zapewnienie dostatecznej ilości tłuszczu w okresie ich ogromnego braku, ma szczególne znaczenie. Na gospodarskiej wirówce nie da się tak dokładnie odtłuszczyć mleko, jak w mleczarniach. „Nie możemy dopuścić do tego, żeby mleko ze zbyt wielką ilością tłuszczu było używane dla celów spożywczych(!)”. Dalej czytamy, że sabotowanie nakazu jest „zdradą narodu i ojczyzny”. Biedny włościanin niemiecki dowiaduje się zatem, że naprzykradając swym dzieciom o pół szklanki mleka za dużo zdradza ojczy-

znę. Trudno przypuszczać, by nawet w hitlerowskich Niemczech powyższy komunikat nie wywołał wrażeń... humorystycznego.

Jednak dobry humor, jaki wywołuje wynalezienie nowego rodzaju wrodłu na rodny przez picie mleka lub niedokładne odtłuszczenie jego, zakłócono przez aresztowanie chłopów, dopuszczających się tej zbrodni.

Oto tajna policja premiera pruskiego Goeringa otrzymała nową misję śledzenia i ścigania „sabotażystów” dających dzieciom mleka. Jak to będzie w praktyce przeprowadzone, trudno przewidzieć. Chyba do każdej krowy przydzielony będzie agent tajnej policji, a osobne oddziały „Gestapo” czuwać będą nad gatunkami mleka.

Powyższe zarządzenia i pogroźki wskazują, do jakiego absurdu doprowadza obecna polityka gospodarcza Niemiec. Oto prowadzą one już dziś typową gospodarkę wojenną, każąc ludności głodować po to, by oszczędzić na przywozie żywności mogła być użyta na obrzymie zbrojenia.

## W 17-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego

### MOWA GEN. RYDZA - SMIGŁEGO NA PLACU WOLNOŚCI.

Poznań. — W dniu wczorajszym o godz. 8-ej m. 45 rano przybył do Poznania Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, generał Edward Rydz-Śmigły, ażeby uczcić rocznicę w święcie 17-iej rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Na dworcu powitali p. generała przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz tłumy publiczności.

Organizacje byłych wojskowych z całej Wielkopolski oraz organizacje powstańców zajęły całą ulicę Dworcową.

Pan generał w powozie wprost z dworca udał się do Fary, gdzie odbyło się nabożeństwo, poczem generał Rydz-Śmigły złożył wizytę J. Em. Prymasowi Kardynałowi Hlondowi.

Punktualnie o godz. 11-iej rozpoczęła się defilada przed pomnikiem Wdzięczności.

O godz. 4-ej po poł. na Placu Wolności odbyła się uroczystość powstańcza, w czasie której generał Rydz-Śmigły wygłosił przemówienie. Zwracając się do powstańców, p. generał mówił m. in.:

Uroczystość wasza jest uroczystością żołnierską i każdy, któkolewki mówibym do was, musiałby mówić o żołnierskich sprawach. Tembardziej ja, żołnierz do żołnierzy, o tych właśnie żołnierskich sprawach muszę mówić.

Oddaliśmy hold milczeniem i serdeczną myślą kolegom waszym, którzy polegali bohatercko, dając krew i życie za Ojczyznę. Prochy ich kryje żołnierska mogiła, ale pamięć o nich żyje, karmiona miłością koleżeńską serca i głęboką czcią całego społeczeństwa.

W grudniu w 1918 roku o tej porze chwyciście się za broń, prowadzeni i porwani instynktem żołnierskim, który wam mówił, że nie czas czekać, nie czas deliberować, a trzeba okazję wykorzystywać, trzeba zwolnić żołnierską garscią z bro-

nią w ręku ziemię od najedźdzy. Ten wasz instynkt żołnierski prowadził was nieomylnie najkrótszą i najszlachetniejszą drogą do polskiej racji stanu. Więcej powiem — że zrzadzeniem Opatrzności stało się, żeśmy Polacy musieli zacząć nasze nowe państwo od wojny.

Przez trudności wojny, przez niepowodzenia zwycięsko do ostatniego tryumfu, doprowadził nas Wielki Wódz, Wielki Budowniczy Państwa, Wielki mąż stanu Marszałek Józef Piłsudski.

I ta wojna zmusiła nas, żebyśmy zaczęli budować nasze państwo od elementów najwłaźniejszego w życiu międzynarodowym — od wojska.

Wspólna służba wojskowa, przebywanie wśród huku strzałów, wspólne wylewana krew, stały się najsilniejszą więzią narodu polskiego, który tak długo był rozbitym i rozdzielonym.

Dlatego dobrze się stało, żeśmy Polscy nie z obcych rąk, nie z cudzej łaski otrzymali, ale żeśmy ją sobie wypracowali twardą żołnierską pracą.

Kultura, zamożność, najbardziej humanitarne urządzenia tak długo mają

**PROSZKI**  
WŁOŚCIWY

**Kogutek**

ZASTOSOWANIE:  
**GRYPY, PRZEZIEBIENIE**  
**BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.**

ZŁOŻĄC ORYGINALNY PRZEBIEG NA PAKI I KOGUTEM  
WARTOŚĆ PAKI PROSZKI WAM DANA  
SZYBKO I NAŁOŻLIWIE  
DEKLARACJA PROSZKI WŁOŚCIWY I KOGUTEM  
SA TYLKO JEDNE  
WYDZIAŁY WŁOŚCIWY I KOGUTEM  
PRZY: „WŁOŚCIWY” W WIELKOPOLSKU

swoją wartość i znaczenie, jak długo u granic stoi silne wojsko (brawa i oklaski). Bez tego wojska, jeżeli tego wojska niema, najpiękniejsze zdobycze ducha ludzkiego, najlepsze urzędzenia stają się łupem przechodnia zbrojnego, który brutalną stopą najedździ wepłtuje je w błoto.

Aby móc oddawać się nauce i sztuce, aby móc pielęgnować cnoty społeczne i obywatelskie, aby móc w wigilijny wieczór w zbożnym nastroju, w rodzinnym gronie wyglądać pierwszej gwiazdy na niebie, aby móc rozmyślać nad tem, jak najsmądziej rozbudowywać swoje państwo, najlepszych, najnamądziejzych dobierać do tego środków — na to wszystko potrzebna jest silna, twarda, przepełniona miłością Ojczyzny, gotowa do wykonania obowiązku, armja. (Okłaski brawa, okrzyki).

Dlatego, powstańca, z radością patrzyłem dziś na wasze święto. Patrzyłem na to, jak tak szerokie sfery społeczeństwa, biorąc całym sercem w niem udział. Dlatego z radością wdziałem w waszych oczach płonącą żołnierską dumę, tę szlachetną dumę, która się wywodzi nie z wielkości i wyjątkowości pracy, ale z wielkości i wyjątkowości obowiązków. (Brawa i oklaski). Taka дума jest piękna i mądra. (Entuzjastyczne okrzyki i oklaski).

Na wczorajszą uroczystość przybyło zgórą 10,000 uczestników z całej Wielkopolski, w tem ponad 7,000 powstańców. O godz. 7-ej odbyła się uroczysta akademja w auli Uniwersytetu, a o godz. 8-jej w salach Ratusza — raut.

**100 OSÓB ZAMARZŁO W AMERYCE.**  
Nowy Jork. — Nad całym obszarem od Gór Skalistych do wybrzeża Atlantyku przeciągały w czasie świąt Bożego Narodzenia wielkie zamiecie śnieżne. W wielu miejscowościach komunikacja lotnicza i samochodowa uległa przerwaniu. Pociągi do Chicago przybywały z kilkugodzinnym opóźnieniem.

Liczba ofiar mrozów ciągle wzrasta. Do tej chwili zarejestrowano zgórą 100 wypadków śmierci.

**STAN OBLĘŻANIA.**  
Szanghaj. Proklamowano stan oblężenia w dzielnicach chińskich Szanghaju, Nankinie i Hankou.

Powodem tego zarządzenia było skonstataowanie faktu, że w antyautonometrycznych demonstracjach studenckich biorą udział podejrzane elementy.

Ruch kolejowy pomiędzy Hankou i Szanghajem podjęto po rozproszeniu studentów, którzy w ciągu 3-ch dni obozowali na stacjach kolejowych, uniemożliwiając podjęcie regularnej komunikacji.

**WNIOSEK O ROZWIĄZANIE ŁÓZ MASONSKICH WE FRANCJI.**

Paryz. — W związku z mającym się odbyć w sobotę drugim czytaniem w Izbie przedłożenia o ligach, zasługując na uwagę wniosek prawnicowego deputowanego Dommenge, domagający się rozszerzenia ustawy o rozwiązaniu lig także na t. zw. tajne związki, przyczem ostrze wniosku jest skierowane głównie przeciw lożom wólnomularskim.

Dommenge zapowiedział przedłożenie Izbie wielu dokumentów, których autentyczności nie można kwestionować. — Dokumenty te udowodnią, że loże wólnomularskie rozwijają działalność zagrożającą bezpieczeństwu państwa.

**Katastrofalne lawiny w półn. Włoszech.**

Mediolan. — Na szosę łączącą miejscowości Cesama i Claviere zwałiło się w ciągu dnia wczorajszego 8 lawin śnieżnych. Ruch na tej szosie jest całkowicie przerwany. Trzech mieszkańców Claviere zostało zasypanych przez lawinę.

Trwające od paru dni ulewne deszcze spowodowały w zachodniej części Rivierly liczne wypadki obsuwania się góry. Biegająca nad morzem główna arterja komunikacyjna zawałona została

**CHORE NERKI**  
TO ZEPSUJE FILTRY ORGANIZMU

Oddają bowiem one pecherzowi moczą złe przez filtrony, wpływając przez to na zatrucie organizmu wskutek niewydalania zeń szkodliwych substancji. Ziola Magistra Wolskiego „Urośa“ zawierająca Ziola rośliny indyjskiej, Ortophoniae o własnościach moczących i dezyfekcyjnych pobudzają nerki do prawidłowego działania. Stosują się przy cierpieniach nerki, miedniczek nerkowych, pecherza i wszelkich dolegliwościach dróg moczowych. Ziola ze znak. ochr. „Urośa“ do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Ziola 14 m. 1.

**PODZIĘKOWANIE.**  
Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim zwłokom ukochanej ciotki mojej  
s. p.  
**MARJI HELENY PODGÓRSKIEJ**  
składa z serca płynące „Bóg zapłać“  
siostrzenica  
**OLIMPIA KALIŃSKA.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Naszej Najukochańszej Matce  
**Marji z Szymańskich Boglewskiej**  
i tym, którzy okazali serce w najcięższej chwili naszego życia, składają serdeczne „Bóg zapłać“  
**DZIECI I WNUK.**

s. p.  
**MARJA BARBARA GBURÓWNA**  
Opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach zmarła dn. 26 grudnia, przetrzywszy lat 22 Wyprawadzenie drogim nam zwłok z domu żałoby przy ul. 7 Kamieniec nr. 17 do kościoła św. Barbary nastąpi w niedzielę, dn. 29 b. m. o g. 2 p. z następną potrzebą na cmentarz św. Rocha. — Na smutne to obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają  
**RODZICE, SIOSTRY I BRACISZEK.**

w wielu miejscach, specjalnie pomiędzy Savona i Albissola wielkimi odłamami skał. Dla ogromne bloki skałne spadły na tor kolejowy Genua — Ventimiglia, tak, że ruch pociągów na tej linii był przez dłuższy czas przerwany. Niedaleko Pontedessio na szosę spadła lawina śnieżna, tak, że połączenie z Piemontem uległo przerwaniu.

**PRZED WRĘCZENIEM INSYGNIÓW KARDYNALSKICH KS. ARCYBISK. MARMAGGIEMU.**

Warszawa. — W sobotę 28 b. m. przybyła do Warszawy kapitan gwardji papieskiej Piotr hr. Pietromarchi. Jest on de legatem Ojca świętego, wiozącym dla nuncjusza papieskiego w Warszawie msgr. Marmaggiemu purpurową piasek i biret, jako insygnja godności kardynałskiej.

W dniu 30 b. m. w nuncjaturze papieskiej hr. Pietromarchi wręczył msgr. Marmaggiemu piasek na prywatnym przyjęciu w obecności ścisłego grona zaproszonych osób.

W dniu 4 stycznia zostanie wręczony msgr. Marmaggiemu biret kardynałski przez Pana Prezydenta R. P. podczas uroczystej ceremonji na Zamku.

## Wznowienie procesu o zabójstwo s. p. min. Pierackiego.

**WYDALENIE KONOWALCA Z SZWAJCARJI — MÓWA PROKURATORA.**

Warszawa. — Wczorajsze posiedzenie warszawskiego sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo s. p. min. Pierackiego po 9-dniowej przerwie świątecznej rozpoczęło się o godz. 11-ej.

Na wstępie prok. Żeleński wnosi o wznowienie przewodu śądowego, celem dołączenia nowych dowodów, ujawnionych już po zamknięciu przewodu sądowego, a mających dla sprawy istotne znaczenie, jako dotyczących osób, objętych t. zw. aktem Senyka.

Sąd postanowił wznowić przewód sądowy, poczem prok. Żeleński składa sądowni dokument ministerstwa spraw wewnętrznych z daty wczorajszej, zawierający o tem, że prezes O. U. N. oraz naczelny komendant U. O. W. pułk. Eugeniusz Konowalec w dniu 10 grudnia r. b. na skutek żądania szwajcarskiej służby bezpieczeństwa wyjechał z Szwajcarii do Francji, początku do miejscowości, położonej niedaleko granicy szwajcarsko-francuskiej, a następnie w niewiadomym kierunku, przez co można uznać jego wydalenie z Szwajcarii za fakt dokonany.

Przy tej sposobności prokurator załącza dokument dodatkowy, a mianowicie odbitkę fotografii Konowalca, pochodzącą z paszportu, jakim posługiwał się on na terenie Szwajcarii.

Jest to paszport litewski, o czem świadczą odcisk pieczęci na tej odbitce fotograficznej.

Adw. Paweński, korzystając z wznowienia przewodu sądowego, prosi o zażądanie z sądu grodzkiego we Lwowie aktów dwu spraw, jakie odbyły się dnia

## Awanse wojskowe

Warszawa. — Dorocznym zwyczajem przed Nowym Rokiem nastąpi szereg awansów w korpusie oficerskim W. P.

Tym razem awanse obejmą najwyższe stanowiska wojskowe.

Generałami dywizji zostaną: gen. brygady: minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, wicemin. spraw wojsk. gen. Składkowski, gen. do prac w gen. insp. sił zbr. gen. Burchardt-Bukacki.

Jednocześnie mianowani zostaną generałami brygady pułkownicy: Schally, szef gabinetu wojskowego Prezydenta R. P., płk. Regulski, zastępca wiceministra spraw wojskowych płk. Czełak szef departamentu artylerji i płk. Boruta Spiechowicz dow. 22 dyw. piechoty w Przemysłu i płk. Chmurowicz dow. dyw. piech.

Poza tem nastąpi szereg awansów w niższych szczeblach.



ZAKŁADY GRAFICZNE

F. D. Wilkoszawskiego  
w Częstochowie, Aleja 52, tel. 22-45  
przyjmują wszelkie roboty drukarskie.

22 grudnia r. b. we Lwowie przeciwko świadkowi Kocińskiemu o nowe kadzieże. Skolei adw. Hankiewicz dla podważenia wiarygodności t. zw. archiwum Senyka wnosi o dopuszczenie dowodu z przesłuchania kilku nowych świadków.

Dla powzięcia deęzyj w sprawie zgłoszonych wniosków sąd udał się na naradę, po której przewodniczący ogłosił postanowienie, według którego sąd postanowił zaliczyć do materiałów sprawy złożone przez prokuratora dokumenty, a mianowicie pismo ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 b. m. i odbitkę fotograficzną Eugenjusza Konowalca i zeznania osk. Myhala, złożone w toku dochodzenia i śledztwa. Zeznania te są zgodą stron sąd postanowił uznać za ogłoszone bez odczytania.

Dowodu z akt, dotyczących świadka Kocińskiego sąd postanowił nie wprowadzać, gdyż okoliczność, na którą akta te miały być załączone, nie ma żadnego znaczenia dla sprawy.

Pozatem sąd postanowił odrzucić wniosek obrony o przesłuchanie świadków i dołączenie akt sądowych na okoliczność rozliczeń w O. U. N., gdyż zaofiarowane dowody nie mogą przesądzać autentyczności dokumentów z t. zw. archiwum Senyka.

Przewodniczący ogłasza postępowanie dowodowe za zamknięte i udziela głosu prokuratorowi Rudnickiemu.

Prokurator rozpoczął swe przemówienie od gruntownej analizy stosunków i podkładu, na którym powstała cała ta sprawa.

„Zacznę od pewnego rodzaju dygresji,

która cofa nas do pierwszych dni procesu, do sprawy, która zdawałoby się powinna być wyświetlona, jasna i nie budzi żadnych wątpliwości. Chcę mianowicie wrócić do kwestji języka w sądzie, do kwestji odmowy przez oskarżonych zeznawania po polsku. Nie poruszabym może tej kwestji, gdyby nie to, że po kilku dniach od rozpoczęcia rozprawy niektóre organa nawet prasy polskiej zajmowały się tą sprawą. Otóż w art. 10 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 20 lutego 1928 roku o prawach i ustroju sądów powszechnych jest powiedziane, że językiem sądownym jest język polski, a używanie innych języków określają osobne przepisy specjalne.

Od tej jednej dygresji przejdę jeszcze nie do sedna sprawy, ale do momentu innego, wiążącego się bliżej z istotą procesu.

W pewnych momentach sprawy miałem wrażenie, że obrona chce obalić jak gdyby całą podstawę sprawy. Gdzie jest ta grupa, z której sprawa wyszła? Zaczęto poruszać kwestje płaszcza, tytoniu, który świadek widział w kieszeni płaszcza, choć go tam nie było i t. p. Było to tak, jakby obrona chciała powiedzieć, że śledztwo rzuciło się przed siebie w jakimś osłepieniu, z jakimś zgóry podjętym planem, że wszystkie 25 tomów akt sprawy rozleją się i okaże się, że jest to jedna z wielkich pomyłek sądowych.

To też chciałbym podkreślić tu, że śledztwo nie poszło naoslep, nie wzięło się z tą jedną o barwach ukraińskich wstążeczką, znaną z płaszcza zabójcy. Śledztwo miało daleko poważniejszą wskazówkę, a mianowicie miało fakt aresztowania w dniu 14 czerwca 1934 r. w Krakowie kilkunastu Ukraińców, podejrzanych o działalność antypaństwową. U jednego z nich znaleziono bardzo obfite laboratorjum chemiczne.

W pierwszych chwilach po śmierci min. Pierackiego, kiedy ta wiadomość została ujawniona, należało prowadzić poszukiwania w Warszawie i w Krakowie, a nie trzeba zapominać o tem, że w rękach śledztwa został skarb dla przyszłego śledztwa, a mianowicie została w całości zupełnie dochowana bomba, której pochodzenie wyraźnie zaczynało się żarzyć. Jest rzeczą jasną, że te poszukiwania musiały istnieć w jednym kierunku. Żadnego zaślepienia nie było, były tylko proste poszukiwania. Należy zwrócić uwagę na ten moment, kiedy każda część: rurkę, drucik, blachę i materiały wybuchowe, znajdujący się w tej bombie, badano i znajdowano odpadki w laboratorjum Karpyca.

Odpowiedź padała w każdym momencie, obciążając organizację O. U. N. — Kiedy po wyczerpaniu 13-tu pozycji bomby przeszliśmy do blachy, rozwiązała się wtedy zagadka. Już 16-go czerwca wiadomem było, że zamachu dokonała O. U. N., bo znalezione w laboratorjum Karpyca arkusz blachy doskonale pasował do blachy, znalezionej w bombie. Każdy załamek blachy odpowiadał każdemu odłamowi blachy, znalezionej w laboratorjum Karpyca.

W dalszym ciągu przemówienia prokurator zastanawia się nad tem, co to jest organizacja U. O. W.

**WYBORY W ŁODZI ZA 6 MIESIECZY?**

Warszawa. — W „Monitorze Polskim“ ogłoszono następujące zarządzenie Rady ministrów z dnia 19 grudnia 1935 r. w sprawie przedłużenia okresu niezarządzania wyborów do rady miejskiej w Łodzi: „Na podstawie art. 69, ust. 6 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 254) Rada ministrów przedłuża o 6 miesięcy okres, w którym powinny być zarządzone wybory do rady miejskiej w Łodzi.

Prezes Rady ministrów (—) Marjan Zyndram - Kościakowski“.

**NIŻSI FUNKCJONARUSZE PAŃSTWOWI OBRADOWAĆ BĘDĄ 5 I 6 STYCZNIA.**

Warszawa. — W dniach 5 i 6 stycznia 1936 r. obradować będzie w Warszawie Zjazd delegatów kół Związku niższych funkcjonariuszów państwowych R. P. Tematem obrad zjazdu będą przedzewstykiem sprawy uposażeniowe, które w tej kategorii pracowników państwowych po ostatnich dekreтах ograniczających płacy i zaopatrzenia emerytalne, nabierają wyjątkowego znaczenia.

Na zjeździe poruszona będzie, między innymi sprawa niestosowania do niższych funkcjonariuszów tych ustaw i rozporządzeń rządu, które dają niższym pracownikom



**KINO „EDEN” I-sza Aleja 12.**

Najmilsza czarodziejka ekranu genjalka 6 cio letnia

**SCHIRLEY TEMPLE**

ze swoim najnowszym filmem

**NASZE SŁONECZKO**

pozostaje w Częstochowie tylko do niedzieli (włącznie)

Nad program: **BUSTER KEATON** jako „NIEDOLEGA”

Uwaga: W piątek o godz. 3-iej po południu, oraz w sobotę **Nasze słoneczko** po cenach niedzieli o 12 i pół w połud. dodatkowo przedstawienia **Nasze słoneczko** po cenach znizonych

kom państwowym pewne minimalne koszty materialne, a w pewnych wypadkach — moralne.

**Pożegnanie ks. Kubowicza**

proboszcza parafji Błachownia.

Długoletni, znany i częstochowskiemu społeczeństwu proboszcz pobliskiej parafji Błachownia ks. Marjan Kubowicz przeniesiony został na probostwo w Kłomnicach i w dniach najbliższych opuszcza swój dotychczasowy posterunek pracy duszpasterskiej.

Ks. proboszcz Kubowicz objął probostwo w Błachowni dn. 11 lipca 1917 r. i w czasie



Ks. proboszcz Marjan Kubowicz.

**Wypuszczeni za kaucją**

Warszawa. — Na mocy decyzji władz sądowo-sledczych zmieniono środek za pobiegawczy w stosunku do części 9 oskarżonych w sensacyjnej aferze kolejowej, którą wykryto na dystansie Łódź—Łowicz. W dniu wczorajszym wypuszczono z więzienia na Pawiaku za kaucjami, bądź też pod dozór policji czterech głównych dostawców, którzy pociągnięci zostali do odpowiedzialności za wielotysięczne malwersacje.

Zwolniono: inż. Kurnatowskiego, inż. Zembruskiego oraz udziałowców spółek budowlanych Moczygębę z Częstochowy i Sulmierskiego. Oskarżeni w tej aferze nie mogą liczyć na dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej, gdyż chodzi tu o przestępstwa popełnione na szkodę skarbu państwa.

**OBSERWACJA PLUTONA.**

Kraków. — Obserwatorium krakowskie komunikuje:

Wielka planeta Pluton, odkryta w Ameryce w 1930 r., najślabsza z wszystkich planet układu słonecznego, w dzień widelny została odszukana w obserwatorium krakowskim na własnych fotografiach nieba.

Dotychczas Pluton był obserwowany tylko za pomocą wielkich i największych lunet i teleskopów świata. Planetę odnaleziono na kliszach za pomocą otrzymanego właśnie komparatora migawkowego polskiej konstrukcji.

**Mając 120 lat**

zmarł z głodu.

Kielce. — W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia w lesie obok wsi Szewce znaleziono zwłoki nieznanego żebraka-włóczęgi. Przy zwłokach znaleziono starą walizkę z drobiazgami, oraz świadectwo urodzenia, wydane w parafji kieleckiej na imię Jana Brutkiewicza, ur. w r. 1816.

Z metryki więc wynika, że Brutkiewicz zmarł, mając 120 lat. Szkoda, że Brutkiewiczem, który zmarł z wycieńczenia i głodu, nie zaopiekował się wydział opieki społecznej magistratu.

**ZABIŁ MEZA I ZONE.**

Łódź. — Przed kilku dniami dokonano potwornego morderstwa we wsi Raclawice pod Kaliszem. W jednym z domów na skraju wsi zamieszkiwali młodzi małżonkowie Woźniakowie. Gdy matka Woźniakowej przybyła do córki w odwiedziny, zastała drzwi zamknięte.

Po otwarciu przemocą drzwi, oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Na łóżku znajdowały się zwłoki młodej kobiety, przy stole zaś w postaci siedzącej zwłoki Woźniaka. Oboje ponieśli od kul rewolwerowych.

Sprawca zbrodni został ujęty. Okazał się nim przyjaciel Woźniaka, Kazimierz Szmaj, który dokonał zbrodni rzekomo na tle zemsty osobistej. Jak się okazało, Szmaj przybył do Woźniaków w momencie spożywania przez nich kolacji. Wydobyl rewolwer i celnym strzałem położył trupem meza i zone. Pomiędzy ofiary nie dawały znaku życia, dla upamięnienia się, iż obydwój nie żyją, każdemu z nich przyłożyło do skroni rewolwer i strzelił Szmaj został osadzony w więzieniu.

**SYLWESTER** Dnia 31 grudnia, **SYLWESTER** odbędzie się

**w Szkole Tańców baletm. Kosteckiego,**

Waszyngtona 6,

**„Wieczór Sylwestrowy”**

dia uczenia, uczeń i ich rodzina. Muzyka pod kierunkiem L. Jalowickiego, strój dowolny, pocz. o 8 wiecz. do rana. W środę, 1 stycznia „Nowy rok” lekcja praktyczna o godz. 6.30 wieczorem.

**NOC SYLWESTROWA „SAVOY”** W RESTAURACJI „SAVOY”  
Sala-udekorowana. Orkiestra powiększona.  
**Humor! Zabawa! Śpiew!**  
Mnóstwo miłych niespodzianek. B-cia BULSCY.

**KRONIKA**

Częstochowa  
29  
Grudnia  
Niedziela

Dziś — Tomasza b. m.  
Jutro — Eugeniusza b.  
Wschód słońca o godz. 7.45  
Zachód — 15.47  
Kalendarz historyczny:  
Konfederacja tyszowiecka  
przy Janie Kazimierzu 1655 r.

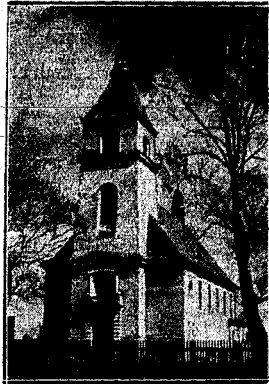
**Z życia parafji św. Rocha**

Podniosła chwilę przeżywała parafja św. Rocha w Częstochowie w dniu uroczystości św. Szczepana. W tym to właśnie dniu zawiął J. E. Ks. Biskup T. Kubina w towarzystwie ks. prałata Zimniaka, by dokonać poświęcenia sztandaru dla Krucjaty Eucharystycznej, istniejącej w tej parafji w szkole powszechnej nr. 1. Przed-Mszą św. J. E. Ks. Biskup wygłosił podniosłe kazanie, po którym bezpośrednio dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru. Następnie Najdosłojniejszy Arcypasterz odprawił uroczystą Mszę św., w czasie której dzieci szkolne śpiewały kolendy.

Druga część uroczystości miała miejsce w sali Akcji Katolickiej przy ul. św. Rocha nr. 37, gdzie zgromadzili się rodzice chrześni i młodzież szkolna. Wchodzącą na salę Arcypasterza w towarzystwie duchowieństwa powitał kierownik szkoły p. Patorski, poczem J. E. Ks. Biskup i rodzice chrześni wpi sali się do księgi pamiątkowej. W tym czasie chór dzieci szkolnych pod kier. p. Pietrzaka wykonał pięknie kilka piosenek oraz hymn Krucjaty Eucharystycznej. Na zakończenie J. E. Ks. Biskup w serdecznych słowach podziękował kierownikowi, nauczycielstwu i rodzicom za udział w całej uroczystości, a młodzież szkolną zachęcał do wytrwania przy swym sztandarze, poczem opuścił salę, żegnany pieśnią dźwiętu szkolnej.

— Z parafji św. Rocha. Dziś, w niedzielę, o godz. 8.30 po poł. w sali kina „Znicz” przy ul. św. Rocha 37 odbędzie się tradycyjny opłatek Katolickich Stowarzyszeń Niewiast i Mężów, po którym będzie wy-

swęj 18 letniej pracy dał się poznać nie tylko z działalności kapłańskiej i duszpasterskiej, ale i jako niestrudzony organizator życia parafjalnego, działacz społeczny i budowniczy kościoła w Błachowni, który na miejsce dawnej drewnianej kaplicy wzniesiony został jego wynikiem przy współpracy i poparciu parafjan. Żegnając długoletniego, zasłużonego pro-



Nowy kościół w Błachowni.

boszcza, wdzięczni parafjanie organizują w dniu dzisiejszym uroczystość pożegnania i utworzyli specjalny komitet uroczystości, w skład którego wchodzi: pp. nadleśniczy Witold Matyszewicz — przewodniczący, dyr. K. Szykiewicz, ks. Pietrusiński, dr. Tarnawski, magr. Dramiński, Górski, kier. szkoły Parkitny, Sośnicki, Pasek, Kluzka, kom. Straży Biłski, zaw. stacji Wiecowski, Spalek, Ujma, Mrowiec, przewodniczący zw. katol. Kiser i inni.

Podczas akademii, która odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 4-iej po poł. w domu parafjalnym w Błachowni, ks. proboszczowi Kubowiczowi wręczony zostanie album pamiątkowy z następującym adresem: „Przewielebnemu księdzu proboszczowi Marjanowi Kubowiczowi, budowniczemu Domu Bożego, w dowód uznania Jego pracy i zasług, położonych na terenie naszej parafji, na pamiątkę od wdzięcznych parafjan Błachowni”.



**ROSKOSZNE DZIECKO**

Imieje się i jest wesole, gdyż jest zdrowe. Jecorol wzmacnia kości, sprzyja wzrostowi, zapobiega krzywicy, wzmacnia ogólnie dojąc poprawę zdrowia.

**JECOROL BUKOWSKIEGO** ZAMIAST TRANU

go Roku również odbędzie się dalsze niole. Szczegóły w afiszach.

— Uroczystość choinkowa dla dzieci „Rodziny Kolejowej”. Dziś, w niedzielę, o godz. 15-iej staniem Koła „Rodziny Kolejowej” przy współudziale Ogniska K. P. W. w sali teatru kolejowego odbędzie się uroczystość choinkowa dla dzieci członków „Rodziny Kolejowej” i sierot po pracownikach kolejowych.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w sobotę, o godz. 8-iej wiecz. świetna węgierska komedia St. Zagona p. t. „Bez posagu ożenić się nie mogę” z pp. Zarębińską i Przeradzkim w rolach głównych.

W niedzielę o godz. 3.30 i 6-iej p.p. „Szestolatka” Stuartów, wiecz. o godz. 8.30 „Bez posagu ożenić się nie mogę”.

— Sylwester kupiecki. Centr. Zw. Det. Kupiectwa Chreśc., Oddział w Częstochowie, urządza w dn. 31 b. m. zabawę p. n. „Sylwester Kupiecki” w sali Tow. Rzemieślniczego, Aleja nr. 9. Początek o godz. 20-iej.

— Św. Mikołaj w szkole nr. 6. Zwycajajem lat ub. i w tym roku odbyła się miła uroczystość przybycia św. Mikołaja do szkoły nr. 6 przy ul. Narutowicza 29. Zjednoczone patronaty pomyślały o tem, ażeby w tym dniu, kiedy ci najmłodsi z nadzieją oczekują przybycia dobrego Świętego z podarunkami, sprawić im przyjemność i w szare ich życie wprowadzić płomyk radości. I przyszedł św. Mikołaj oblatowany licznymi podarunkami i hojną ręką obdarzył maluchów. Zadowoleniu nie było końca. Ponadto Polski Czerwony Krzyż przy tejże szkole zorganizował okolicznościowe przedstawienie. Każde maliństwo dostało paczkę tem ważniejszą, że z ręki dobroczynnego Staruszka. I zobaczyliśmy radość dzieci, a pomieszczenie trudy zorganizowania tej przyjemności zostały stokrotnie wynagrodzone radością najmłodszych. W uroczystości wzięli udział: kierownik szkoły p. Wieruszewski St., nauczycielstwo, Bateria ty klas I — III, rodzice i dzieci.

**Dwa dekrety**

wydane będą w sprawie własności mieszkań i umarzania kosztów sądowych.

W ministerstwie sprawiedliwości opracowane są dwa doniosłe projekty ustaw. Nowelizacji ulec mają przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. o własności mieszkań w domach spółdzielczych. Dotąd niewypłacalność jednego z współwłaścicieli budowli spółdzielczej, który miał dług zabezpieczony hipotecznie, obciążała pozostałych mieszkańców domu. Nowela przez wprowadzenie odrębnych rubryk hipotecznych dla każdego mieszkańca spowoduje, że za zobowiązania te odpowiadać będą właściciele mieszkań indywidualnie. Doniosłe ulgi przewidziane są drugim projektem ustawy o nieściągalnych kosztach sądowych w postępowaniu cywilnym. Minister sprawiedliwości będzie miał prawo umarzać załatwić koszty sądowe, bez ograniczenia wysokości. Prezesi sądów apelacyjnych otrzymają upoważnienie umarzania kosztów do 2,000 zł., nie jak dotąd do 1,000 zł. Kierownikom sądów przekazane będzie

świetlany film pod tyt. „Arcyksiążę Jan Habsburg”.

Obecność członków obowiązkowa, sympatycy mile widziani.

— Wieczór kolend polskich. Już dziś usłyszymy w sali Straży Ogniowej cykl przepięknych kolend polskich z wieku XVI XVII, XVIII i późniejsze w oryginalnych układach czelowych kompozytorów naszych. Wykonawcami tego wyjątkowego wieczoru będą: chór L.M.K. pod kierunkiem p. M. Zawadzkiego, soliści w osobach p. Sorzonowej i prof. Makoszy oraz p. Jalowickiego (akompanjament). Słowo wstępne wygłosi ks. B. Wróblewski, proboszcz parafji św. Rodziny. Bilety w cenie od 1 zł. do 50 gr. do nabycia przy kasie Straży. Początek o godz. 6-iej wieczorem.

— Bal Sylwestrowy Akademików. — Doroczny akademicki bal sylwestrowy, jaki urządzą nasi sympatycyzi akademicy — częstochowianie w salonach hotelu „Polonia” w dn. 31 grudnia, znajdują żywe i wdzięczne zainteresowanie w społeczeństwie miejscowem.

Moc niespodzianek, niskie ceny wejścia oraz niezrównany humor akademicki dopełnią całości, to też spodziewać się należy, że niewątpliwie cała elita społeczeństwa częstochowskiego spotka się na tradycyjnym Sylwestrze akademików w „Polonii”, aby godnie i wesolo powitać Rok Nowy.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które jeszcze można otrzymać w sekretariacie Stow. Kupców Polskich, Aleja 46 (wejście od ul. Dąbrowskiego) od godz. 10 do 12-iej.

— Jasełka w sali katedralnej. Jasełka w sali katedralnej, wystawione staniem Tow. Śpiewaczego przy Katedrze, cieszą się wielkim powodzeniem, są bowiem istotnie wspaniałe w wykonaniu dobrego zespołu, chórów, orkiestry i t. d. przy zastosowaniu nowych dekoracji, kostiumów i efektów świetlnych.

Dziś, w niedzielę, jak i w dzień Nowe-

# Restauracja „Paryska“

II-ga Aleja Nr. 19. - Telefon Nr. 24.02.

zaprasza na dorozną

## NOC SYLWESTROWA

DOBOROWY ZESPÓŁ ORKIESTRY, PIĘKNE DEKORACJE,  
WYŚMIENIATA KUCHNIA - CENY UMIARKOWANE,  
MIŁE NIESPODZIANKI

PROSIMY O WCZEŚNIEJSZE ZAMAWIANIE STOLIKÓW.

prawo rozkładania kosztów zaległych na raty. Oba projekty wydane mają być w formie rozporządzeń Prezydenta R. P. — Zabawa sylwestrowa w kasynie pod oficerskim 27 p.p. Korpus podof. 27 p.p. urzędza „zabawę Sylwestrową“ w dniu 31 bm. we własnych lokalach kasyna (Koszarzy Zawady) przy ul. Dąbrowskiego. Wejście tylko za zaproszeniami. Wstęp dla pań 90 gr., dla panów 1 zł. 40 gr. Przygrywać będzie orkiestra 27 p.p. Bufet obficie zaopatrzony Podczas zabawy różne niespodzianki.

— **Działalność wojewódzkich biur Funduszu Pracy.** Wojewódzkie biura Funduszu Pracy i ich ekspozytury na terenie całego kraju skierowały do pracy w ciągu października ogółem 45.614 osób, w tem 40.121 mężczyzn i 5.493 kobiet. Na terenie województw centralnych skierowano do pracy 13.985 osób (w tem w Warszawie 2.168), w województwach wschodnich 2.883 osób, w zachodnich 24.365 (w tem na Śląsku 11.520), oraz w województwach południowych 4.377 osób.

Z ogólnej liczby skierowanych do pracy przypada na grupę robotników przemysłowych 41.075 osób (górnicy 4.297, hutnicy 752, metalowcy 2.412, włókiennicy 2.003, robotnicy budowlani 2.498, inne zawody 1.445, niewykazujący zawodu 27.688), robotników rolnych 1.107, pracowników umysłowych 1.097, pracowników młodocianych 250, oraz na służbę domową 2.103 osób.

— **Wnioski o wznowienie postępowania karnego.** Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie wniosków o wznowienie postępowania karnego. Celem ujednostajnienia praktyki sądowej przy zatwierdzaniu takich wniosków, oraz dla ujednostajnienia zbędnej korespondencji w tych sprawach — minister sprawiedliwości zarządził, aby sądy po otrzymaniu od stron należycie sporządzonych wniosków o wznowienie postępowania karnego przesyłały je natychmiast wraz z aktami sprawy prokuratorowi właściwego sądu okręgowego, który następnie nada sprawie bieg zgodny z obowiązującymi przepisami.

### Komisja cennikowa swoje

a życie swoją drogą.

Na skutek polecenia władz centralnych, wznowiają swą działalność t. zw. komisje cennikowe, których czynności zawieszono przed 2 czy 3 laty. W ciągu swego dość długiego istnienia działalności komisji cennikowych była wielokrotnie szeroko omawiana i dyskutowana, przyczem podawano tak niekiedy fakty i przekonywujące dowody, świadczące o zbędności istnienia, a nawet ujemnych skutkach działalności tych komisji, iż władze rządowe przysły wreszcie do przekonania, że komisje te istotnie są niepotrzebne i działalność ich zawiesiły.

Istniało ogólne przekonanie, iż na skutek zdobywania przez nasze władze i urzędy coraz większego doświadczenia i wyrobienia życiowego, różne eksperymentalne, a niekiedy czasowo może nawet i potrzebne instytucje, będą stopniowo zanikały, jako twory zbędne, kosztowne, stanowiące liczne ognia długiego łańcucha biurokracji i etatyzmu.

Tymczasem okazuje się, iż panuje u nas w dalszym ciągu zamęt i system bezplanowości, kiedy bowiem na skutek pewnych zarządzeń, zmierzających do realizacji hasła „Frontem do rolnika“, zaczęły zwiększać ceny niektórych artykułów, władze jakby zaniekopojone tem zjawiskiem, wznowiają spówtwem działalność komisji cennikowych, choć z długoletniego doświadczenia dobrze wiadomo, iż nie osiągnie to pożądanego skutku, gdyż komisje cennikowe są bezsilne przy regulowaniu cen żywności.

Są to rzeczy ogólnie znane i wiadome, iż zarówno w razie wyższości, jak i niższości cen komisja nigdy nie może nadać z ustalaniem cen, przyczem i ustalone ceny mają w obecnych warunkach problematyczną wartość.

Najlepszym regulatorem cen jest wol-

na konkurencja, a ponieważ mamy wszystkiego poddostatkami, niema obawy wyśrubowania cen i w żadnym razie przepisami i nakazami sprawy tej nie da się unormować, to też istnienie i działalność wspomnianych komisji trzeba uznać za zupełnie zbędną i bezcelową.

— **Strajki w Polsce.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w II kwartale r. b. zanotowano w Polsce 297 strajków, które objęły 3.127 zakładów pracy. Liczba strajkujących

### „Wyprawy krzyżowe“ - dziś w Częstochowie.

Nowy film Cécila B. De Mille'a jest imponujący. Wspaniałe dekoracje, doborowy zespół aktorów z Loretta Young, Henry Wilcoxem, C. Aubrey Smithem i Józefem Schildkrautem na czele, oraz niezliczone tłumy statystów, jakie przewiała się w tym filmie, nie mówiąc już o mistrzowski reżyser De Mille'a predestynują ten film na najlepszy bodaj, jaki ukazał się w sezonie 1935-36.

„Wyprawy Krzyżowe“, prócz wspaniałych scen batalistycznych, obfitują w wiele prawdziwie poetycznych epizodów miłosnych między królem Ryszardem Lwie Serce i jego piękną oblubienicą Berengarią.

Treścią filmu jest piękna i niemal legendarna opowieść o królu Ryszardzie Lwie Serce, który wyzwolił miasto Jerozolimę z rąk niewolnych i o jego pięknej oblubienicy Berengarii.

„Wyprawy krzyżowe“ wyświetla dziś kino „LUNA“.

#### Streszczenie arcyfilmu

## „WYPRAWY KRZYŻOWE“

wyświetlanego dziś w kinie „Luna“

Ryszard Lwie Serce, król angielski, chce za wszelką cenę złamać obłędne małżeństwo dąją Alicji, siostrze króla francuskiego, Filipa, przystępując do wypraw krzyżowych, gdyż wola światła zwalniała ze wszystkich obłędów.

W drodze do Ziemi Świętej, Ryszard wraz ze swym wojskiem, zatrzymuje się w starym porcie francuskim, Marsylli. Rycerze Ryszarda umierają z głodu i król Nawary wyszukuje sytuację, zgadzając się dostarczyć mu zapasów żywności pod warunkiem, że poślubi on jego córkę, Berengarię. Sytuacja zmusza Ryszarda do wyrażenia zgody. Ryszard poślubiła zaocznie Berengarię i zabiera ją ze sobą do Ziemi Świętej. Gdy rycerstwo przybyło do Akry, twierdzy Saraceniów, Saladyn, władca Islamu, przybył na naradę królów chrześcijańskich i ostrzegł ich, by wrócili do swojej ojczyzny. Ryszard z pychą odrzucił jego propozycję. Saladyn dostrzegł Berengarię, której arada wywarła na nim wielkie wrażenie.

Wojna krzyżowa rozpoczęła się. Ale wśród rycerstwa i królów powstała intryga i spory. Berengaria, rozumiejąc, że ona jest główną przyczyną klęsk Krzyżowców, błaga Ryszarda, by ją porzucił. Ryszard jednak, który pokochał bez pamięci piękną Berengarię, koronuje ją na królową angielską. Berengaria, szukając śmierci, wydosłaje się poza obręb obozu i dostaje się w ręce Saladyna. Na ratunek porwaną śpieszy Ryszard wraz z rycerstwem. Po długiej mordczej walce Krzyżowcy wdzierają się na mury i Akra zostaje zdobyta. Ryszard dowiaduje się, od jednego z jeńców, że Saladyn umknął do Jerozolimy, zabierając ze sobą Berengarię.

W Jerozolimie w pięknym ogrodzie Saladyn wznaję Berengarię swą miłość i prosi by została jego żoną. Berengaria ocenia jego szlachetność, wyczuwa mu jednak, że kocha tylko Ryszarda. Wysiwnik zawiadamia Saladyna, że Akra padła i że Ryszard znajduje się w drodze do Jerozolimy. Na połach pod Jerozolimą wywiązuje się zacięta bitwa między Chrześcijanami i niewiernymi, którym udaje się jednak powstrzymać atak nacierających Krzyżowców. Ryszard przybywa do obozu Saladyna i tu za namową Berengarii zawiera z nim pokój pod warunkiem, że uwolni on wszystkich jeńców chrześcijańskich i że będą oni mieli wolny wstęp do Jerozolimy. Wyprawa wkracza w mury Jerozolimy, zaś Berengaria składa na grobie Chrystusa złamany miecz swego męża, który dotąd dzierżył i Ryszarda, jako małżonków.

— **Przedświata w Polsce nie są należyście doceniane.** Według danych statystycznych w roku szkolnym 1932-33 w Polsce było dzieci w wieku przedszkolnym (4, 5, 6 lat) 2.522.100. W rzeczywistości jednak przedszkola obejmowały zaledwie drobny ułamek tej liczby. W roku 1932-33 uczęszczało do przedszkola 87.200 dzieci, z czego 12.500 przypada na dzieci nie będące w wieku przedszkolnym. Pozostaje więc 74.700 dzieci, co stanowią zaledwie 3,2 proc. ogólnej liczby dzieci w wieku przedszkolnym. W okresie bezrobocia głód i niedza, a wraz z nimi zbyt często nieodłączna atmosfera bezradności, alko holu lub występku, nie stwarzają z domu środowiska, odpowiadającego w zupełności zadanom wychowawczym, jakie stają przed rodzinami w stosunku do dziecka. W tych warunkach przedszkole staje się prawie koniecznym uzupełnieniem domu i dlatego winno być należyście doceniane.

— **Kolejowe bilety abonamentowe na 10 przejazdów.** Oprócz biletów odcinkowych (miesięcznych i tygodniowych),

wynosiła 163.082 osób, liczba straconych robotniko-dni 491.379.

Ogółem wybuchło w przemyśle mineralnym 49 strajków, we włókienniczym 33, w drzewnym 32, w budowlanym 63, w metalowym 29, w rolnictwie 14, w przemyśle spożywczym 13, w górnictwie 8, w przemyśle odzieżowym 6, oraz w hutnictwie 1 strajk.

Największa liczba zakładów, obliczonych strajkami, przypada na przemysł odzieżowy, mianowicie 850 zakładów, największa liczba strajkujących — na przemysł włókienniczy — 11.296 osób. Największą liczbę straconych robotniko-dni, mianowicie 121.665 zanotowano w przemyśle mineralnym.

KINO „LUNA“  
**„WYPRAWY KRZYŻOWE“**  
W niedzielę o godzinie 12.30 w południe  
po raz ostatni **PORANEK**  
**„TARZAN NIEUSTRASZONY“**

PRZED UŻYCIEM  
PO UŻYCIU



PRZECIWI  
PIERZNIENIU  
ZACZERWIENIENIU  
I ODMROZENIOM

**RAK**  
**KREM PRAŁATÓW**  
„PERFECTION“

— **Małoletnim nie wolno grać na białardach i automatach.** Ostatnio ujawniono, iż często dopuszcza się małoletnich do gry przy pomocy hazardowych automatów w kawiarniach i restauracjach. Starostwa grodzkie wydadzą zakaz gry, małoletnim na t. zw. białardach automatycznych. Stwierdzono bowiem, że powoduje to demoralizację młodzieży szkolnej i krzewienie przestępczości. W toku dochodzenia w sprawie jednej kra dzieży, policja warszawska ujawniła, że małoletni okradli rodziców, a następnie pieniądze przegrali na białardach. — **Właściciele przedsiębiorstw, którzy nie zastosują się do tego zakazu, pociągnięci będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej.**

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 28 na 29 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44. W nocy z dnia 29 na 30 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

— **Zamienił los i przegrał 400 zł.** Miniewski Antoni, zam. przy ul. Pustej 15 zameldował w policji, że w dniu ciągnięcia Loterii Państw., sublokator jego Filipecki Władysław zaproponował mu zamianę 1/4 po siadanego losu na inny numer, co też miodujący uczynił. Po upływie kilku dni Miniewski dowiedział się, że na los, który zamienił, padła wygrana 400 zł., wobec czego podejrzewa Filipeckiego, że ten wiedząc wcześniej o wygranej, — wyłudził od niego posiadany przedtem los.

### Z Sądu Grodzkiego.

**Sprawa o zniesławienie władz prokuratorских.**

Przed Sądem Grodzkim stanął Imberg Chil, zam. przy ul. Piotrowskiej nr. 29, oskarżony o zniesławienie władz prokuratorских

— **Bezdac 10 października b. r. w wydziale Śledczym, wyraził iż do star. posterunkowego służby śledczej Józefa Gofelbowskiego: — „W prokuraturze nie nie mogę zrobić ze swoją sprawą, ponieważ prokurator jest serdecznym kolegą adwokata, który broni interesów fabryki przetworów ziemniaczanych i z tego powodu wszystkie sprawy kierowane przeze mnie do prokuratury są gdzieś zaprzepaszczane.“**

— **Sąd uznał winnym Imberga zniesławienia i na mocy art. 255 § 5 K. K. skazał go na 6 miesięcy aresztu i 200 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni aresztu, a ponadto na 60 zł. opłat sądowych i koszty prowadzenia sprawy.**

— **Złodziej wyjechał z restauracji na rowerze.**

Na różne sposoby wpadał w życie Alfred Stos, obecnie odsiadujący karę więzienia w Łęczycy, ale i przedostatni pomysł również się mu nie udał.

— **Zaprodukował mianowicie efektywną sztukę, wyjazd z restauracji lecz oczywiście na cudzym rowerze, bo należącym do Blaszczyka Zygmunta. Do winy na rozprawie się nie przyznał, twierdząc, że nie umie jeździć na rowerze.**

— **Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia bez zawieszania wykonania kary.**

— **Energiczny Chaim Zółtak.** W Krzepicach w nocy z 25 na 26 września b. r. odbywała się obława za elementem przestępczym.

— **Między innymi policja udała się do mieszkańca Chaima Godel Zółtaka, posiadającego tak zwane źródło przemytu. Po wielu trudach udało się policji dostać do wielu mieszkanca, lecz Zółtak nie chciał zezwolić na przeprowadzenie rewizji, żądając pokazania mu nakazów rewizji. Policja wytłumaczyła mu, że w na-**

### NAJEFEKTYWNIJSZYM WITANIEM

Nowego Roku

będzie SYLWESTER w „EUROPIE“

Przy dwiętkach 2-ch zespołów muzycznych. Moc niespodzianek. Kuchnia gorąca czynna całą noc. Bufet obficie zaopatrzony. Wstęp wolny. Ceny przystępne. Uprasza się o wcześniejsze zamówienia stolików.

Zawiadamiamy, gdyż  
nie, że otrzymałam  
**MASŁA OPATOWSKIEGO** sprzedaż  
znanego  
które polecam stale codziennie świeże z mojego składu ryb i nabiału  
**IRENA RUBICKA, Al. Wolności 1.**

**KINO „STYLOWY“**  
ALEJA Nr. 27.

Poranki, w niedzielę o godz. 12 w po-  
łudnie 2 wielkie filmy w jednym  
przebiegu

**PIEŚŃ NOCY**  
z JANEM KIEPURA  
i WESOŁĄ ROZWÓDKĄ

**Dziś uroczysta Premiera**  
najwspanialszego filmu polskiego p. t.

**Kochaj tylko mnie**

z Lidją Wysocką, Kac. Junoszą-Stapow-  
skim, Zaczem i in.

głych wypadkach oblawy policja nie jest obowiązana posiadać zatwierdzonej przez sędziego okręgowego nakaz przeprowadzenia rewizji.

Mimo to żółtak nie chciał o niczem słyszeć i stawiał policji opór, wobec czego policja odprowadziła go do aresztu.

Sąd Okręgowy skazał żółtaka na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

**Większe złodziejki.**

W dniu 25 lipca 1935 r. skradziono we wsi Wrzosowa kilka snopków żyta na szkodę gospodarza Kotlińskiego.

Policja odnalazła sprawców kradzieży: Cecylię i Władysławę Ujmowne.

Sąd skazał: Władysławę Ujmowne na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, zaś Cecylię, jako małoletniej, udzielił napomnienia.

**Sąd najwyższy o grze karcianej i szulerstwie.** Sąd Najwyższy ogłosił ciekawe orzeczenie, dotyczące gry karcianej i szulerstwa. Przy rozpatrywaniu skargi kasacyjnej wniesionej przez właściciela tajemnego domu gry w karty, który zdemaskowany został w śródmieściu Warszawy, na karę bezwzględnego aresztu, wymierzoną przez sąd, Sąd Najwyższy orzekł, że za hazardową grę karcianą podlegającą karze, uważać należy każdą grę, w której rezultat uzależniony jest od ślepego trafu. Obojętną natomiast z punktu widzenia prawa kamień jest gra w karty, której wynik uzależniony jest od rozmysłu i inteligencji uczestników. Gra kartami znaczy, jak i dawanie umówionych znaków na szkodę partnerów, musi być traktowana jako oszustwo.

**Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31, rubel złoty 4.74 1/2, dolar złoty 9.00, banknoty niemieckie 124.00, guldeny gdańskie 99.00.

**Zydowski handlarz**  
kradzionych rzeczy.

Organski Antoni, zam. w Kiedrzyńcu, w dniu 24 b. m. kupił od Naftulewicza Izraela-Icka, zam. przy ul. Targowej 7, spodnie, za które zapłacił 10 zł. 50 gr.

Spodnie te rozpoznał u niego znajomy jego Dziewior Roman, zamieszkały w Kiedrzyńcu, któremu akurat te części garderoby wraz z kamizelką i marynarką skradziono w dniu 16 b. m. z mieszkania w Kiedrzyńcu.

W czasie dokonanej rewizji, na podstawie zameldowania w policji o tem, u Naftulewicza odnaleziono również na rymarkę i kamizelkę, pochodzącą z kradzieży, które wydano poszkodowanemu.

**Schwytanie sprawcy krwawego pobicia**

W związku zpadaniem ciężkiego uszkodzenia ciała Celochowicz Zygmuntem przez pobicie w dniu 22 b. m. na ulicy Najw. Maryi Panny, zatrzymani zostali Malinowski Piotr, Walczak Zbigniew, Smaga Marjan, zam. przy ulicy Ogrodowej Nr. 48 i Bocian Zygmunt, zam. przy ul. Mokrej 7.

**Policja w poszukiwaniu złotych monet.**

Dnia 14.XI 1935 r. w pociągu na szlaku Paryż-Frankfurt n.M. została popełniona kradzież 800 sztuk starych rosyjskich złotych monet-dukatowych i rubli z różnych okresów, począwszy od 1584 r. do 1917, wartości ogólnej 250.000 złotych.

Monety znajdowały się w jasnobronzowych kopertach, próżkowych wielkości 6x5 i 1/2 i ułożone w kartonach, zapakowane w jasnobronzowym kuftrze.

**Złodzieje węgla.** Na kradzieży węgla z wagonu w Wyczerpach Dolnych zatrzymani zostali Aleksander Wrona i Jan Kąkielec, od których odbito 1 i pół metra węgla.

**Zatrzymani złodziej.** Zatrzymano Antoniego Wiganta, zam. przy ul. Kordeckiego 41, za dokonanie szeregu kradzieży z komórek przy ul. św. Barbary.

**Zatrzymany przemytnik z brzytewkami.** W dniu 27 b. m. zatrzymany został Zemerstajm Chaím, zam. przy ul. Senatorskiej 6, przy którym znaleziono 11 brzytwy i 4 zapalniczki pochodzenia zagranicznego.

**Usiłowała popełnić samobójstwo.** W dniu 27 b. m. na ulicy Mostowej usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie kwasu solnego Piotrowska Walerja lat 42, zam. przy ul. Mostowej 17.

**Zydowskie „prezenty“ świąteczne**  
Zdemaskowanie akcji „filantropijnego“ towarzystwa.

Jeden z czytelników „Małego Dziennika“ nadesłał do redakcji tego pisma następujące uwagi, które podajemy bez komentarzy:

„Dom sierot“ w Warszawie, nie mając widocznie dość własnych źródeł dochodu, wpadł na kapitalny pomysł: Oto do szeregu księży proboszczów, oficerów etc. z prowincji wysłano pocztą przesyłkę, noszącą szumny tytuł: „Miły podarunek dla matki, żony, siostry lub znajomej“. W kopercie mieści się książeczka: „Jak gotować dobrze, smacznie i tanio“; ma być to tom pierwszy zakrojony na wielką skalę biblioteczki domowej.

Pomyślałby ktoś: jaki ładny i praktyczny podarunek. Ale popatrzmy, skąd on do nas przyszedł.

Drukarnia Monolit, w której ujrzała świat książeczka, należy do żydów. Koperki, w której zawędrował do nas pierwszy tomik biblioteczki domowej, drukowane w drukarni „Promień“ (Ś-ta Krzyska 41) — też u żydów.

A wydawnictwo „Dom sierot“. Według podanego adresu mieści się przy ulicy Ś-ta Krzyskiej 20. W katolickim domu, gdzie stoi figura Przenajśw. Panny, wydawnictwo umieściło się jako sublokator u pewnej żydowskiej rodziny. Zatrudnia coś 8 żydów o względnie polskich nazwiskach, jednakże głównym wydawcą jest niejaki Rachman. Od tygodnia już dorozki zwożą książki setkami, personel zaś adresuje i wysyła w świat. Egzemplarz, który otrzymałem, ma numer zgór 3-tyś tysięczny. Ile wobec tego zostało już egzemplarzy wysłanych i ilu ludzi zdolano w ten sposób oszukać?

W taki to sposób żydostwo, podszywając się pod nazwiska polskie i cel filantropijny, wykorzystując nieświadomość ludzi z prowincji, wybiera z kieszeni Polaków pieniądze na swoje, nieznanne bliżej cele“.

**Kronika sportowa**

W Berlinie porażka 3:9. Hokeiści polscy przegrywają z L.T.C. Pierwszy dzień turnieju hokejowego w Berlinie przyniósł nam wysoką porażkę z Czechami. O ich przewadze świadczyły wyniki pierwszej i ostatniej tercji meczu (4:0 i 5:0); podczas drugiej — pozwolili Polakom grać i zdobyliście 2 bramki w walce z rezerwowym atakiem L.T.C. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju grać będzie drużyna polska z Berliner S.C., zaś L.T.C. Praha zmierzy się z Góta (Stokholm). W sobotę w trzecim i ostatnim dniu turnieju grać będzie repr. Polski z Góta (Stokholm) a L.T.C. Praha — Berliner S.C.

Zwycięstwo polskich hokeistów w Berlinie. W Berlinie odbyły się dalsze międzynarodowe mecze hokejowe z udziałem polskich hokeistów. Pierwszy mecz pomiędzy reprezentacją Polski a Berliner S. C. zakończył się zwycięstwem polskich hokeistów w stosunku 4:2 (0:0, 4:1, 0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli kolejno: Wolkowski, Ludwiczak, Marchewczyk i zno w Wolkowski.

**Mecz hokejowy w Berlinie.** Mimo wyniku 9:3 dla Czechów w meczu hokejowym w Berlinie, prasa berlińska podkreśla z uznaniem grę obydwoj polskiej, zwłaszcza w drugiej części, której Polska prowadziła z wynikiem 3:0. „Der Angrif“ mówi „o bajecznej pracy naszego bramkarza Przedeździeckiego“. Gra była piękna i szybka, a cały program określa pismo jako wspaniały hokej.

Warta rehabilituje się w Brukseli. Rozegrany został w Brukseli, wobec 6.000 widzów, mecz piłkarski między reprezentacją miasta i poznańską Wartą, zakończony niekiedy zwycięstwem gospodarzy 2:1 (1:0). Drużyna Warty grała doskonale, szczególnie wyróżnili się Fontowicz, Ofierzyński, Szerfke i Kryszkiewicz w ataku, Naogół

**OSTATNIE WIADOMOŚCI**

**KRÓL BELGIJSKI W ANGLJI.**  
Londyn, 28.12. — Król belgijski przybył do Anglii. — Wizyta ma charakter prywatny.

Jest to w ciągu miesiąca druga podróż do Anglii, odbywana incognito przez króla belgijskiego.

W kołach brytyjskich krąży pogłoski, iż ponowna ta wizyta stoi w związku z konfliktem wiosko-abisyńskim.

**Pierwszy transport broni PRZYBYŁ Z ANGLJI DO ABISYNIJ.**  
Londyn, 28.12. — Pierwszy duży transport z Anglii do Abisynji wyładowany został w Berbera w brytyjskim Somali. Ze względu na bezpieczeństwo statku, sprawa transportu aż do dnia dzisiejszego okryta była tajemnicą. Teraz dopiero znane są szczegóły. Transport przesyłany został na angielskim statku „Santa Maria“ i składał się z 15 milionów nabojev karabinowych, 4 tys. karabinów, 36 dział przeciwlotniczych i kilkunastu tysięcy masek gazowych.

**SKAUCI W ARMJI ABISYŃSKIEJ.**  
Addis Abeba, 28.12. — Skauci abisyńscy, niejednokrotnie nawet 12-letni, rwali się od dłuższego czasu na front. Istotnie, w ciągu grudnia około 200 skautów, umundurowanych przepisowo, wyruszyło ze stolicy piechotą do Dessie. Przybyli oni drogę w ciągu 19-tu dni. Stałdard usiłowali wydobyc się na front w prowincji Tigre. Przeszkodził temu Negus, który oddał ich pod opiekę abuny (biskupa). Starszych, w wieku od 16 do 19 lat, uzbrojono należycie i pozwolono im przyłączyć się do wojska. Młodszych samochodami odesłano do Addis Abeby, dokąd przybyli, grożąc, że przy najbliższej okazji znów wyruszą na front.

**OFIARY LAWINY.**  
Zurych, 28.12. — W pobliżu Coire (Szwajcaria wschodnia) lawina pogrzebała 3-ech narciarzy-uczników z Zurychu. Zwłoki odnaleziono. W pobliżu Davos lawina zaskoczyła 2-ech braci narciarzy: jednego 15-letniego i jednego 18-letniego. Młodszy poniósł śmierć.

**Wybuchający wulkan BOMBARDOWANY PRZEZ SAMOLOTY.**  
Nowy Jork, 28.12. — Nieczynny od dłuższego czasu wielki wulkan na wyspach hawajskich nieoczekiwanie wznowił swą działalność. Z krateru leją się bez przerwy potoki płonącej lawy, która dopływa już do miasta Chilo, zagrażając zbiornikom miejskim.

Do walki z wulkanem wypuszczono... samoloty, które na drodze pochodzą...

**OSTATNIE WIADOMOŚCI**

W wygnaniu rzucają bomby w nadzieję, że powstałe wyrwy w ziemi zatrzymają potok lawy, która uda się skierować do wąwozu zamiast wprost na miasto, od którego lawa jest już w odległości 4 kilometrów.

Druga eskadra samolotów unosi się nad kraterem wulkanu, zasypując go równie gradem bomb. Odlamy skał i ziemi mają zatkać otwór krateru, utrudniając wydobywanie się lawy.

Od wybuchów wulkanu i huku bomb drży ziemia.

**STALIN TRACI POPULARNOŚĆ U LUDNOŚCI ROSYJSKIEJ.**  
Paryż. — Agencja „Radio“ donosi z Moskwy, że popularność Stalina i jego sztabu generalnego gwałtownie maleje. W wielu prowincjach Rosji sowieckiej wydarzyły się w ostatnich czasach zjawiska, charakterystyczne nieprzyjazny nastroj ludności.

Dnia 7 grudnia podarto prawie na wszystkich stacjach kolei podziemnej w Moskwie portrety Stalina i komisarza ludowego komunikacji Kaganowicza.

W kilka dni później znaleziono w parku w Saratowie rozbitny posąg Stalina. W Swierdłowsku aresztowano 18 studentów, kolportujących ulotki, uwłaczające Stalinowi. Do podobnych zjawisk przyszło wśród robotników w fabrykach w Iwanonowo-Wozniesieńsku.

**KATASTROFA pod GROSSHERINGEN**  
Berlin, 28.12. — Donoszą z Erfurtu, że ustalono tożsamość 30-tej ofiary katastrofy kolejowej pod Gross-Heringen. Dotychczas nie ustalono tożsamości 2-ech kobiet, które padły ofiarą tej katastrofy. Według danych policyjnych brak jeszcze wiadomości o 7-miu osobach, których ciała, jak sądzą, znajdują się na dnie rzeki Saali.

**TRUP BEZ GŁOWY I KONCZYŃ W WORKU.**  
Łódź, 28.12. — Grupa dzieci bawiących się nad stawem Scheiblerowskim przy ul. Przędzalniczej zauważyła płynący worek. Wezwany dozorca stawu wyłowił go, ponieważ jednak przez wórek przeciekała krew, dozorca wezwał policję, w obecności której worek rozwiniano. Wypadł z niego okrwawiony kadłub ludzki bez głowy, nóg i rąk. Zarządzono gruntowne przeszukiwanie stawu w celu wyłowienia pozostałych części zwłok. Według stanu zwłok stwierdzono, iż zbrodnia popełniona została przed jednym lub dwoma dniami. Wiadomości o makabrycznym połówie wywołała wstrząsające wrażenie wśród okolicznych mieszkańców. — Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

**ZAWIADOMIENIE.**

Dnia 30 grudnia 1935 r. o godzinie 3-ciej po południu otwarty zostanie w Częstochowie, II Aleja nr. 30 specjalny skład

**Kawy, Herbaty i Kakao**

o Sprzedaje się wyłącznie wyroby z naszej światowej firmy

**JULJUSZ MEINL Sp. A. Warszawa**

Dnia 30.XII.1935 roku urządzone zostanie próbne gotowanie kawy, zaś 31.XII herbaty, celem umocnienia P.T. Publiczności przekonania się o dobroci towaru.

Urasza się P. T. Publiczności o taskawe zaszczepienie handlu swemi odwiedzinami w dniach 30 i 31 grudnia na próbne gotowanie.

Odwiedzających nie obowiązuje przymus kupna.

Warta była zespołem lepszym i zasłużyła konijnym na wynik remisowy. Pierwszą bramkę zdobywa dla Belgów Bondole, następnie po przerwie wyrównuje Kryszkiewicz, poczem decydująca o zwycięstwie Belgów bramkę strzela Gets.

Znaczywszy należy, że w skład reprezentacji Brukseli wchodziło 6 graczy reprezentacyjnych Belgii, którzy przypuszczalnie grać będą przeciwko Polsce 16 lutego w Brukseli.

Reprezentacja Emigracji pokonana 1:7. Warta zmierzyła się w Lens z reprezentacją emigracji polskiej w Północnej Francji, zwyciężając 7:1. Bramki zdobyli: Kryszkiewicz (4), Słomiak, Szerfke, Szware.

Nieszczerólny początek wyprawy zagranicznej Warty. Drużyna piłkarska poznańska Warty rozegrała w Düsseldorfie swój pierwszy mecz podczas tournée do Niemiec, Belgii i Północnej Francji.

Warta zmierzyła się z czołowym klubem niemieckim Fortuna, która zwyciężyła zdecydowanie w stosunku 5:2 (2:1). Polacy, zmęczeni podróżą, sprawili wrażenie dosyć nieszczerólnego, zwłaszcza w drugiej połowie meczu okazali wyraźny brak treningu i nie pewność obrony.

W pierwszej połowie napad Warty dobył się na kilka ładnych zagrań i prowadził grę zupełnie otwartą. Po przerwie jednak przewaga gospodarzy była zupełnie wyraźna. Pierwszą bramkę zdobywa Warta ze strzału Szware. Następnie Fortuna wyrównuje i uzyskuje, przed przerwą, prowadzenie. Po przerwie padają dalsze trzy bramki dla Fortuny, która prowadzi już za

**„FADA“**

**RADJO-ODBIORNIK**  
najmilszym podarkiem Noworocznym  
Dyż wybór. Niskie ceny.

**FADA-RADJO**  
FR. DYDERSKI II-ga Aleja 18.

Straż Pożarna Towarzystwa Akcyjnego Fabryki „Stradom“ urządziła Wielki Bal Sylwestrowy dnia 31 XII.35 r. Do tańca przybywać będą 2 orkiestry. Wejście 1 zł. Bufet obfity zapozatrzone.

**OFIARY:**

Zamiast powinnowstwa świątecznych i noworocznych — Gostawowski Zbórawscy zł. 5 na bezdomne dzieci.

Do uznania ks. prał. Wróblewskiego: Bezmiennie zł. 5 — na najbardziejniezbędnych, Monikowska zł. 5 — na najbardziejniezbędnych, Okr. Tow. Rzemieślnicze na biedne dzieci zł. 15.

Zł. 70 (siedemdziesiąt) na dokarmianie biednych dzieci Szkół Powszechnych w Rakowie, składa Sztab i Drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej przy Hucie „Czestochowa“ z okazji imienin ich Prezesa p. Dyrektora Inżyniera Tomasz Szwejkowskiego.

JERZY KORAB.

A było tak...

Mżył lekki deszcz. Na drogach potworzyły się małe kałuże wody. Poposłite wiejskie wierzby kiwały smętnie podłużnymi wiciami, targanymi wiatrem. Szmek wiał z pół stwarzając prawdziwie polską pogodę jesienią. Mrók, pomalą brał w posiadanie poornie zagony szyczącej do snu. Zdala, na pokrzywionej drodze zamigotały reflektory. Po chwili doleciał odgłos motora. Droga toczyła się auto podskakując co parę metrów na wybojach. Młody człowiek siedzący przy kierownicy zaciskał kurczowo dłoń. — Zeby tylko cicho dojechać — pomrukiwał z tyłka — ominiąć zrzęcznie dół — ach, te nasze drogi, kochane polskie wiejskie drogi. Uśmiechnął się widząc błyskające ogniki światła miasta. — Władciwie — medytował — miałem asfaltową szosę, mogłem pojechać, a nie tuż się obecnie po wertepach. Cóż jednak, kiedy mój sentyment kazał mi zboczyć i zaprowadził mnie w ciszę puszczy kampinowskiej. Znowu teraz pokazuje się światło! Ładne wyrażenie — roześmiał się beztrząsk. — A to się stryj ucieczy — zauważył. — W rezultacie może mi się uda go odwieść od nierozważnego planu wyswatania mnie. Jeśli mam pójść za gustem stryja no to... hm... wyobrażam sobie jaką będę miała urczą żonę, które, byle tylko przyjmnie... Auto przechyliło się nagle na bok wśród głuchego trąasku...

— No, dobrze, że choć katastrofa zdarzyła się na przedmieściu. Młody człowiek wyszedł z samochodu, wyprostował się i ciekawie obejrzał opony. — Tylko jedno koło! — mruknął. — Zawsze mówiłem, że mam szczęście. Obrócił się na usłyszany suchy zgrzyt. Podmiejski autobus wyjeżdżał z bocznej ulicy kierując się do śródmieścia. Tuż za autem młodego człowieka autobus zatrzymał się przy przystanku. Kilku pasażerów w ochlapanych chałatach wysiadło wśród niezrozumiałych okrzyków rzęsy towarzysystwa. Autobus, po sygnale trąbki, ruszył dalej. Tym momencie nadbiegła szczipa, zgrabna panienka. Przymknęła z paleców po łobuzersku. — A to pech — krzyknęła i obróciła się ku stojącemu młodemu człowiekowi. Mimowolnie ukłonił się i zaoferował jej miejsce obok siebie przy kierownicy. Usiadła z widoczną przyjemnością oglądając z zachwytem auto. — Słyszysz wóz — rzekła z obcym akcentem. — Taki sobie — odparł przykręcając nowe koło. — Jeszcze chwilką... a już służę pani. — Byłam u koleżanki — dodała nagle wyjaśniając bądź co bądź ekscentryczną obecność w odłudnej dzielnicy. Usiadł przy niej, patrząc na śliczną twarzyczkę panienki. I jeśli kiedykolwiek śmiał się z amantów i wampów filmowych, grywających rolę zakochanych od pierwszego spojrzenia, — to teraz uczył, że zakochał się i sam „wpadł” odrazu.

Włączył motor i ruszył wolno. — Nazywam się Bogumił Leński — przedstawił się niezręcznie. Odpowiedziała coś z uśmiechem. Dostała jedynie — ulica w prawo. — Aha, mam skręcić. Wstrętnie szare miasto — mruknął złośliwie zawiadzony w nadziei rozmowy. Zatrzymał auto na dany znak, przed okazałą kamienicą. — Dziękuję! — wysiadła pospiesznie. — No, no, wspaniała przygoda — pokręcił głową. Spojrzył na zegar auta. — Pół już dziewiąta! Zawrócił maszyną i jadąc oświetloną ulicą szukał wzrokiem hotelu. Nie chciał o późniejszej porze zajeżdżać do stryja. Po stanąłwił odwieźć go rano. — Niech mam przynajmniej jeszcze parę godzin wolności kawalerskiej, a potem... niech się dzieje co chce — dokończył zadowolony znając stanowczy charakter swego bogatego stryja, od którego był zależny materialnie. Słońce już dawno zawiesiło wypołowianą dysk nad miastem, gdy młody człowiek zadzwonił do drzwi opatrzonej mosiężną tabliczką z napisem — Stefan Leński. Przywitał go hałaśliwie, całując serdecznie wiy, tegi pan u sumiastych wąsach. — Ha, postuchał! — No to panie serdeczko dobrze. Ożenimy się serdeczko, dość już tego wałęsania się po świecie. Czas zająć się gospodarstwem ojca. — Nic z tego nie będzie stryja. Postanowiliśmy odszukać tu pewną, młodą, śliczną panienkę. Jeśli zechce zostać naszą żoną,

będę najszczęśliwszy z ludzi. O żadnych swatach nie chcę słyszeć. — Ależ... co ty wygadujesz! — Nie, nie — upierał się młody człowiek potrząsając głową. Stryj chciał coś odpowiedzieć, lecz uśmiechnął się tylko tajemniczo. — Hm, bez gupstw w życiu serdeczko — rzekł udając zagniewanego. — Bierz kapelus i chodźmy. Młody człowiek miał komicznie zgnębioną minę, ale starszy pan nie zwracał na to uwagi. — Panna Henryka Barska — przedstawił stryj. Młody człowiek zdecydował się na spojrzenie. Przed nim stała panienka... z autą. — Niedawno panna Henryka skończyła studia w Paryżu. — Jak pan znajduje nasze miasto — zapomniał zapraszać go, aby usiadł — Czy rzeczywiście jest takie wstrętne, szare... — Najcudniejsze jakie spotkałem w życiu — odrzekł z niekłamnym entuzjazmem.

Wrażenia i uwagi.

Wzrastające z dniem każdym włośczęgostwo, żebrani i przestępczość wśród młodocianych zmusza nas do zajęcia się doszukiwaniem przyczyn tej plagi społecznej oraz środków, któreby ten stan rzeczy zmieniły na lepsze. Badano chłopców zatrzymanych przez policję i okazało się, że większość z nich to włośczęgi. Od włośczęgostwa rozpoczyna się zazwyczaj moralny upadek. Najpierw małe włośczęgi żebrze o jałmużnę, lecz mu odmawiają. Nie ma co jeść. Jakis czas jest głodny. Włęcz zaczyna potrochu kraść. Chęć do włośczęgostwa obserwujemy często u młodzieży w wieku od 14 — 18 lat, chorych na t. zw. „padaczkę ukrytą”, a także u umysłowo niedorozwiniętych lub neurasteników. Podniecenie nerwowe takiego włośczęgi sprawia, że nie uczy się w szkole, ucieka z niej, włośczy się po okolicy, pata figle i wyrządza spoty. Z początku powraca do domu lub zakładu. Póki jest jakakolwiek pomoc ze strony domu lub zakładu, póty może włośczęga nie wchodzić w kolizję z prawem. Z chwilą, kiedy zrywa ze swojemi opiekunami, zaczyna żyć własnym przemysłem, staje się żebrakiem, a często i złodziejem. Bardzo często, szczególnie w dobie obecnie szalejącego kryzysu, dom nakazuje dziecieniu żebrac lub kraść, a nawet karze je o ile zarobek był mniejszy od przewidzianego. Każde zdrowe i dobrze zorganizowane społeczeństwo musi takie dziecko usunąć z pod jego wpływu otoczenia. Dzieci takie muszą być umieszczone w dobrze zorganizowanym i dobrze prowadzonym zakładzie wychowawczym lub umieszczone w uczciwej i zdrowej moralnie rodzinie. Włośczęga patologiczny winien być umieszczony w zakładzie specjalnym o charakterze leczniczo-wychowawczym. Opieka nad młodocianymi włośczęgami i przestępcami jest pilna i konieczna, gdyż w przeciwnym razie stają się oni ciężarem i niebezpieczeństwem dla społeczeństwa. Jest to jedno z najbardziej palących zagadnień społecznych. Jeden z szwedzkich mężów stanu, zapytany, dla czego ojczyzna jego wyjadła tyle na opiekę nad dziećmi anomalnymi, odrzekł: „Nie jesteśmy zbyt bogaci, by opłacić w następstwie braku opieki — utrzymanie przestępców”.

**PRADNICE**, elektromotory przetworzone dla galwanotechniki i przetworzenia dla spawania elektrycznego. Transformatory bezpieczeństwa, neonowe itp. Druty nawojowe, dzwonkowe i linki antenowe izolowane. Grzejniki dla przemysłu, instalacje prądów silnych, słabych i wszelkie naprawy z magnesowaniem magnēt — wykonują tania i z gwarancją Zakłady Elektrochemiczne F. Blachowicz i Syn, Częstochowa, Al. Kociuszki 17/19 telefon 22-68.

**WSZYSCY** kupują materiały piśmienne i pomoce szkolne w **SKLEPIE „GONCA”** w Częstochowie, Aleja nr. 26, telefon nr. 20-50.

**TANCZYC** modnie — dokładnie uczę szkoła Kosteckiego, Waszyngtona 6, Lepsia na kursy I, II, III, także pojedyncze odczytanie. Lekcje praktyczne wokal, czwartki, soboty o g. 8, niedziele i święta o g. 7, wiecz. 3912

**TANIO** wełniane — pullowery, modne bluzki, skarpetki 35 gr., potoczochy — wełna z jedwabiami 1,50, matowe 2 zł., nadrobki, podnoszenie odcieknięcia, polca Wytwórnia Kowalskiej — Aleja Wolności 2, obok Bata.

**CHREŚCJAŃSKA** pracownia mebli nowoczesnych Antoniego Saciańskiego, ul. N. Panny Marii nr. 21, przyjmuje zamówienia. Posiadam gotowe meble, ładne, trwałe i tanie. Warunki do omówienia. 2550

**Kalendarze na 1936 r.** terminowe, ścienne, binrowe, kieszonekowe, bloki małe i wielkie **KSIĘGARNIA I SKLEP „GONCA”**, ciepły, słoneczny, z oddzielnym wejściem — z wygodami od zaraz do wynajęcia, Aleja 79 m. 7

**KUCHARKA ZDOLNA** potrzebna zaraz. Samodzielne prowadzenie kuchni. — Bar „Literacki” II Aleja nr. 43. 4065

**OWOCARNIE** sprzedam, zastępczynię do spółki przyjmie, kaucja 300 zł. III Aleja 61, Nowy Sklep. 2620

**SKLEP I POKÓJ** do wynajęcia od 1-go stycznia, ul. Jasnogórska nr. 33/35. 2614

**KALENDARZ JASNOGÓRSKI NA ROK 1936** to kalendarz jubileuszowy na 16-lecie diecezji częstochowskiej. Z niego dowiesz się o wszystkim, co się działo w Częstochowie i w całej diecezji w ciągu 10-lecia jej istnienia.

**SŁUŻĄCA** do wszystkich rodzajów gotowania, uczciwa, czysta z dobrymi świadectwami, potrzebna od 1-go stycznia. — Szrudownicę, ul. Narutowicza nr. 80, „Motte”. 4053

**DOM** do sprzedania z handlem, blisko Jasnej Góry, Wiadomość ul. św. Barbary nr. 4. 2625

**DO WYNAJĘCIA** dwa pokoje z kuchnią i wygodami od 1 stycznia 1936 roku w domu Aleja Wolności nr. 50 prawa strona. 4067

**SPRZEDAM** sklep spożywczy, mieszkanie, dobrze zagrozonny tanio. Zgłoszenia do Sklepu „Gonca” pod „Sklep”. 4050

**SPRZEDAM** małą nieruchomość handlową w śródmieściu — ul. Kiełczyńska nr. 16.

**GABINET** męski tanio okazynie do sprzedania, zgłoszenia do Sklepu „Gonca”

**POKÓJ** z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Ogrodowa nr. 53. 4068

**DO WYNAJĘCIA** trzy pokoje z kuchnią, z wszystkimi wygodami Aleja Wolności nr. 29, dozorca wskazuje. 2635

**DO WYNAJĘCIA** pokój z kuchnią, duże, ul. Chłopińskiego nr. 70, blisko Kiełczyńskiego. 2633

**OSZCZĘDNOŚĆ NAJSZERZYCH WARSTW LUDNOŚCI, TO ZDROWA KREW ORGANIZMU GOSPODARCZEGO PAŃSTWA.**

**K. K. O. Powiatu Częstochowskiego**  
Częstochowa, Aleja Nr. 19 (dom własny).  
przyjmuje wkłady oszczędnościowe. Bezpieczeństwo prawne.

**WÓDKI:**  
Wódka szlachecka 40 25  
Wódka krajowa 40 25  
Wódka szlachecka 40 25  
Wódka krajowa 40 25  
Wódka szlachecka 40 25  
Wódka krajowa 40 25  
Wódka szlachecka 40 25  
Wódka krajowa 40 25

**PARCELE BUDOWLA.** Ni ogrodowe (17-letnie dziedziczenie owocowe) do sprzedania w miejscowości Leśnik, ul. Leśnik, ul. Leśnik, ul. Leśnik. 4043

**SKRADZONO** portfel zawierający książkę, broszurki, 400 zł. 4043

**POTRZEBNA** bufetowa do piwiarni, znająca się na kuchni. Wiadomość „Renoma”

**DWA MIESZKANIA** na rok do wynajęcia — za 240 zł. i 120 złotych. Ul. Sobieskiego nr. 44. Wiadomość ul. Bór 11.

**SKLEP** w śródmieściu z powodów wyjazdu do sprzedania. Wiadomość „Bazar Dziecięcy”, Aleja Kociuszki nr. 115. 4070

**SŁUŻĄCA** bardzo czysta, pracownia, potrzebna od 1 stycznia, ul. Jasnogórska nr. 108 m. 9, obok parku

**SPRZEDAM** piwiarnię w dobrej punkcie, ul. św. Barbary nr. 48 — w piwiarni.

**WOLNOPIKTYKA** CY starszy felczer Jan Gorodecki, dawniej powiatowy, stale posiada świeże węgierskie piwarki, II Aleja nr. 22.

**MASZYNE** szewkowa do latek sprzedam tanio, ul. Narutowicza nr. 170, Widurski.

**ZGUBIONO** pozwolenie na posiadanie broni wyd. na imię Walenty Miller. 4073

**Z PODOU** zmiany interesu sprzedam placiki wozowe, ul. Krótka nr. 24, sklep.

**DUŻY POKÓJ** o 2-ach oknach, frontowy słoneczny, 1-sze piętro, z piecem kuchennym, do wynajęcia. Okolica dworca kolejowego, ul. Przemysłowa nr. 13/15 róg Fabrycznej. Obejrzeć od g. 11-ej do 1-ej.

**ARTYSTYCZNE** Dyplomy Sportowe i Dyplomy Ogólne w dużym wyborze **W SKLEPIE „GONCA”** II Aleja nr. 26, tel. 20-50.

**WŁOŚCZĘGI** Wzrastające z dniem każdym włośczęgostwo, żebrani i przestępczość wśród młodocianych zmusza nas do zajęcia się doszukiwaniem przyczyn tej plagi społecznej oraz środków, któreby ten stan rzeczy zmieniły na lepsze.

Badano chłopców zatrzymanych przez policję i okazało się, że większość z nich to włośczęgi. Od włośczęgostwa rozpoczyna się zazwyczaj moralny upadek.

Chęć do włośczęgostwa obserwujemy często u młodzieży w wieku od 14 — 18 lat, chorych na t. zw. „padaczkę ukrytą”, a także u umysłowo niedorozwiniętych lub neurasteników.

Podniecenie nerwowe takiego włośczęgi sprawia, że nie uczy się w szkole, ucieka z niej, włośczy się po okolicy, pata figle i wyrządza spoty.

Z początku powraca do domu lub zakładu. Póki jest jakakolwiek pomoc ze strony domu lub zakładu, póty może włośczęga nie wchodzić w kolizję z prawem.

Z chwilą, kiedy zrywa ze swojemi opiekunami, zaczyna żyć własnym przemysłem, staje się żebrakiem, a często i złodziejem.

Bardzo często, szczególnie w dobie obecnie szalejącego kryzysu, dom nakazuje dziecieniu żebrac lub kraść, a nawet karze je o ile zarobek był mniejszy od przewidzianego.

Każde zdrowe i dobrze zorganizowane społeczeństwo musi takie dziecko usunąć z pod jego wpływu otoczenia.

Dzieci takie muszą być umieszczone w dobrze zorganizowanym i dobrze prowadzonym zakładzie wychowawczym lub umieszczone w uczciwej i zdrowej moralnie rodzinie.

Włośczęga patologiczny winien być umieszczony w zakładzie specjalnym o charakterze leczniczo-wychowawczym.

Opieka nad młodocianymi włośczęgami i przestępcami jest pilna i konieczna, gdyż w przeciwnym razie stają się oni ciężarem i niebezpieczeństwem dla społeczeństwa.

Jeden z szwedzkich mężów stanu, zapytany, dla czego ojczyzna jego wyjadła tyle na opiekę nad dziećmi anomalnymi, odrzekł: „Nie jesteśmy zbyt bogaci, by opłacić w następstwie braku opieki — utrzymanie przestępców”.

Wtedy, kiedy będzie wystarczająca ilość instytucji leczniczych i wychowawczych, będzie można być pewnym, że ilość przestępstw, dokonywanych przez małe włośczęgi, zmniejszy się wydatnie.

Rosnie nowe pokolenie. Rosnie z wadami i zaletami. Dajmy im warunki, by wzrastali lepsi. Nie jesteśmy cudotwórcami. Zreklamujmy się tęsknoty do dzieci doskonałych. Żądamy: oświaty i opieki, usunięcia głodu i chłodu, zaduchu i ciemnoty. Nie stwarzajmy warunków buntu i zarazy. Szacunek i serca dla małych obywateli. Dla wykrcozeń i uchybień wystarczą cierpliwa i życzliwa wyrozumiałość; występnym potrzebna jest pomoc, opieka i serce.

# Listy do Redakcji

## Uczennice Publ. Szkoły Dokształcającej Nr. 3 pisa do „Gońca Czesłochowskiego”

### Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 22 b. m. w szkole naszej odbyła się tradycyjna uroczystość łamania się opłatkiem. W szczególności na ten cel „oczyszczoną” ze stolików sali szkolnej zebraliśmy się uczennice, grono nauczycielki, przybył również p. Stała. Nastroj uroczystości był taki jakis ogromnie serdeczny i miły, ten miły, że uroczystość była przygotowana jako niespodzianka dla ogółu uczennic. Miało się wrażenie, że prawdę mówiła pewniaczka, że Dzieciątka złe było trochę skąd i piachów betlejemskich. Ze przeniosło się Ono... myślenie do tej szopy słomą krytej, przylutonej do białego od śniegu świerka i usiadło na polskim sianku, bo tu Mu najlepiej wśród polskiej młodzieży.

I popłynęły kolendy... Aniołowie dzielili się opłatkiem, a potem, na znak braterstwa nieba z ziemią, każdy z nich swą cząstką dzielił się z kims z obecnych: z księdzem prefektem, z gronem, z p. nauczelnikiem i t. d. Potem znów ks. prefekt dorzucił — jak mówił — „swoją wiązankę” w formie przemowy i serdecznych życzeń. To znów pewniaczka złożyła hold przed złóbkim, mówiąc: — „Niech znają wszystkie kraje żołnierski honor nasz, że przodków obyczajem u złóbka dzierzmy straż!” A potem była taka cudna legenda... Słuchaliśmy naprawdę z zapartym oddechem, jak p. kierowniczką opowiadała o tem, jak to Małenka Dziecina nagrodziła deszczem gwiazd zakurzonej, zmęczonej podróżą świerka za jego współzucie dla niedoli i cięchą pokorę. Na tę pamiętkę ubieramy choinkę.

„Za jego współzucie dla niedoli...” — do tych słów nawiązując, gdy uroczystość dobiegała końca, zabrała znów głos p. kierowniczką.

I mówiła o wielkiej nędzy wśród ludzi, o tych bezdomnych, którzy talerza zupy gorącej nie mają, dzień cały kostniejąc na mrozie. Mówiła o tem, że Pan Redaktor stale buduje społeczeństwo do ofiarności, i że „Goniec” jest prawdziwym gońcem od złóbka i Dzieciątka. — A potem zaapelowała, by każda z obecnych ofiarowała, co może.

I poczęły spadać na talerz z opłatkiem miedziaki, skrzętnie wygrzebywane z uczniowskich kieszonek. Uzbierało się tego niewiele (i to przy pomocy starszych!), ale Pan Redaktor wie przecież, że kieszonki młodzieży ze sfery rzemieślniczych niewielką mają zawartość, czasem nawet wywrócenie ich na lewą stronę niewiele pomoże.

Składamy jednak te grosze (7 zł. 93 gr.) na ręce W. Szanownego Pana Redaktora z gorącą prośbą, by znalazły się w rękach najbogobojniejszych — najbardziej potrzebujących.

Dziękujemy też Panu Redaktorowi za to, że nas „budzi”, gdyż również wielką zastęgą jest śpiących do czynu budzić, jak i obudzimy się dobrze czynić!

Przy tej okazji składamy Panu Redaktorowi i wszystkim jego współpracownikom najbardziej serdeczne życzenia: Wesołych Świąt!

Samorządki kl. I, II i III.

## Niebywale skandaliczne zajście

### Brutal w mundurze zniewały prefekta podczas lekcji w szkole.

Z Sosnowca donoszą: Przed niedawnym czasem Pilica i jej okolice w Olkuszem wstrząsnęte zostały wypadkiem, który zdarzył się w szkole powszechnej w Sławnowie. Do szkoły tej uczęszczała m. in. córka miejscowego działacza z pobliskiej Wierbki, 14-letnia Anna Kościńska. Ponieważ, pomimo niejednokrotnych upomnień ze strony wykładającej w tej szkole religii, ks. Józefa Kotwickiego, na lekcje przychodziła ona w... ubraniu męskim, prefekt kazał jej opuścić klasę, udać się do domu i przebrać się w strój, odpowiadający jej pici. Uważał on bowiem, iż tolerowanie tego stanu rzeczy jest niedopuszczalne, choćby z tego względu, że źle to mogło wpłynąć na moralność pozostałych uczniów i uczennic. Usunięcie z klasy Kościńskiej wywołało taki skutek, że już w kilka godzin po tem, do Sławnowa przyjechał samochodem ojciec dziewczynki, Mieczysław, który ubrany w mundur rotmistrza wojsk polskich, z przewieszoną na pierśiach orderami i... szpicrutą w ręku wtargnął do sali, gdzie znajdował się ks. Kotwicki i dzieci i zapytał go: „Na jakiej

podstawie usunąłeś moją córkę z lekcji. Szubrawcze, zdejm sutanne, wrogu ojczyzny!” To powiedziawszy Kościński podniósł do góry szpicrutę i, w obecności dzieci, uderzył księdza w twarz, tłukąc mu okulary.

Po tym incydencie Kościński, jak gdyby nic nie zaszło opuścił salę, wsiadł do samochodu i odjechał.

20 b. m. sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu, przed którym rotmistrz Kościński miał odpowiadać za brutalną i niezmiernie niesprawiedliwą napaść na Bogu ducha winnego księdza.

Rozprawa jednak do skutku nie doszła, a to ze względu na niestawienie się oskarżonego Kościńskiego. Nadesłał on do sądu świadectwo lekarskie, z którego treści wynikało, że jest chory na zapalenie stawów. W związku z tem, powód cywilny, adw. Sokółski, występujący w imieniu pokrzywdzonego księdza, domagał się, ażeby sąd uznał niestawienie oskarżonego za nieusprawiedliwione, gdyż zdaniem jego — choroba, na którą cierpi p. Kościński, jest chorobą t. zw. „amnestyjną” i prosił sąd o wydanie polecenia, by oskarżonego zbadał lekarz powiatowy. Sąd do wniosku powołał się nie przychylił i rozprawa odroczył.

## Czy nie rozpłakać się?

„Mercurjusz Polski” podaje autentyczną wiadomość, która jeszcze raz ilustruje niedole wydziedziczonych.

Rzecz dzieje się w Roku Pańskim 1935 w Brześciu nad Bugiem. Matka dwojga dzieci w wieku 3 i 6 lat udaje się do pracy. W domu zostają same dzieci. — 6-letni chłopiec majstruje coś przy piecu i nieszczęście chciało, że zapala się na nim ubranie. Chłopczyk zaczyna wołać o ratunek, zrywa z siebie ubranie. Nie mogą zgasić ognia, skacze na okno. Przybiegają sąsiedzi, lecz już jest zapóźno. Cieżko poparzonego odwożą do szpitala.

Korzystając z przebyśków świadomości, pytają się chłopca: „Przecież obok stał kubel z wodą, czemu nie skorzystałeś z tego?” — „Mamusiu, wiesz, że to woda magistracka”.

Dodajmy, że w Brześciu są dwa rodzaje wody. Ze studni, twarda, nie nadająca się do użytku, bezpłatna i „magistracka” filtrowana, której kubel bez odniesienia kosztuje 2 grosze.

### Składamy ofiary noworoczne!

# Sąd Najwyższy w sprawie uboju rytualnego

Okólnik ministerstwa WR. i OP. Nr. 13 D. z dnia 7 czerwca 1921 r. Nr. 6758/1815 zaznacza że:

„rzezacy samowolnie, bez żadnej przez władze zatwierdzonej taksy i bez ponosenia jakiegokolwiek odpowiedzialności, nakładają na ludność niestychany często haracz za ubój, krzywdząc niezmiernie ogół konsumentów mięsa, a więc i ludność chrześcijańską...” — nazywa jednak rzezaków „funkcjonariuszami duchownymi” i ich funkcje uważa za religijne, bo zaznacza, że: „rabin jest głównie powołany do religijno-rytualnego nadzoru nad rzeźnictwem”.

Na podstawie tego orzeczenia oraz na podstawie precedensu, że w Rosji zwalniano rzezaków od służby wojskowej, jak ko duchownych — rabini czynili starania u polskich władz wojskowych, by i w Polsce zwolnić rzezaków jako duchownych od służby wojskowej. Tymczasem ks. dr. Trzeciak w odczycie, wygłoszonym w dniu 21 marca 1935 roku wykazał na podstawie biblii i talmudu, że ubój rytualny nie ma nic wspólnego z religią mojżeszową, a przeciwnie, jest barbarzyństwem i wypaczeniem intencji wielkiego ustawodawcy Mojżesza, — rzezacy zaś są tylko zwykłymi rzeźnikami.

W drugim odczycie ks. dr. Trzeciak wykazał rabinowi dr. Schorrowi, że nie zna dokładnie biblii ani talmudu i w odczycie tym jeszcze gruntowniej i szerzej uzasadnił swą tezę. Na to ani rabin dr. Schorr, ani żaden z rabinów w Polsce nie odważył się już na polu naukowym atakować ks. dra Trzeciaka.

Zaniepokojone tym stanem rzeczy żydowskie Towarzystwo „Aguda” w Warszawie, urządziło w pierwszych dniach kwietnia 1935 r. zebranie wszystkich rabinów, przełożonych gminy, Towarzystw i posłów żydowskich. Na zebraniu tem uchwalono, by zwrócić się o pomoc do rabinów zagranicznych.

W czerwcu br. pisma żydowskie doniosły w artykułach, zatytułowanych: „Wielcy uczeni żydowscy nadesłali już

# Z KRAJU

(—) Dziecko pocięło banknoty. Z Wilna donoszą: Kilkolenni Jan Pochwała, mieszkaniec osady Zawistow, bawiąc się w mieszkaniu, wydobyl ze skrytki kilka dolarów amerykańskich i kilkadziesiąt złotych w banknotach, które pokrajał nożyczkami, a następnie robił wyklejanki. Spostrzegłszy wracającego do pracy ojca, pieniądze wrzucił do ognia. Ojciec, Mieczysław, zamierzał wydobyc ze skrytki 100 zł. na kupno konia i krowy, a dowiedziawszy się co się z pieniędzmi stało, skutkiem wstrząsu zaniemógł.

(—) Złamanie nogi w meczu. Z Warszawy donoszą: Podczas rozgrywek ligowych w piłkę nożną, odbyło się na boisku warszawskim spotkanie klubów sportowych Warszawianki i Garbarni. Na meczu w grze uczestniczyli m. in. Fost z Warszawianki i Smoczek z Garbarni, którzy wzajemnie starali się odebrać sobie piłkę. Oba biegli do piłki, lecz pierwszy kopnął Frost, a Smoczek spóźnił się o kilka sekund i zamiast w piłkę, wymierzył z całej siły cios w nogę partnera. Frost uległ złamaniu nogi od tego uderzenia i wyniesiono go z boiska. Ponieważ wypadek odbył się z przekroczeniem zasad gry, o zajęciu spisanego protokołu policyjny i sprawa znalazła się w sądzie grodzkim w Warszawie. Sąd skazał Smoczka na 3 mies. aresztu, podnosząc w motywach wyroku konieczność napiętnowania zdarzenia, które nie jest wyczynem sportowym, lecz zwykłą bójką.

Smoczek zaapelował. Sprawę jego rozważał sąd odwoławczy pod przewodnictwem sędziego Kozieł-Poklewskiego. Wyrok zatwierdzono.

(—) Tysiąc złotych za jednego łosia! Jeden z rybaków na Helu złowił ostatnio w zastawionej sieci ogromnego łosia dwu metrowej długości, a wagi blisko 200 kg. Rybak sprzedał ten niezwykły okaz ryby wedzarni i uzyskał tysiąc złotych.

**RADJO ELEKTRIT**  
CENY ZNIŻONE  
Długoterminowe spłaty      Solidna obsługa  
POMOC TECHNICZNA  
w l. „ELEKTRA”  
A. STANKIEWICZ  
Aleja 36 tel. 14-62.

**ZAKŁAD KRAWIECKI**  
**P. EINHORNA**  
prezlesiony Aleja Wolności 3/5.  
Posiada na składzie najnowsze materiały krajowe i angielskie. Telefon Nr. 16-76.

**Togal**  
Przy bólach reumatycznych i gryfecznych stosuje się tabletki Togal, przynoszące ulgę w tych cierpieniach. Przy grypie i przeziębieniu stosuje się również Togal. CENA 21.150

(—) Rzadki wypadek kradzieży. Z Wilna donoszą: Z cerkwi w Michorowcach gminy kudelskiej skradziono dzwon z 6-metrowej wieży cerkiewnej. Odbyło to w czasie, kiedy działy cerkiewny, Asanatiów, leżał obłożnie chory. Powiadomione władze policyjne wdrożyły niezwłocznie dochodzenie i znalazły dzwon u niejakiego Baryszkina, mieszkańca hutoru Grzegorzewo.

(—) Oddał po 10 latach nieprawie podjętą zapomogę. Z Łodzi donoszą: Do dyrektora woj. Funduszu Pracy przybył pastor Kościoła ewang.-augusberskiego i zakończył, że zgłosił się doń robotnik, który zeznał, iż przed 10 laty pobierając zapomogę jako bezrobotny, pracował równocześnie w pewnym przedsiębiorstwie na zmianie nocnej.

Ponieważ uważał to za nadużycie, przez parę lat zbierał pieniądze, aby zwrócić je, jako nieuczciwie zdobyte. Robotnik ten złożył 250 zł. i prosił, aby nazwisko jego zachowano w tajemnicy, pieniądze zaś dał na Fundusz Pracy jako ofiarę na bezrobotnych.

(—) Miesiąc aresztu za zabicie bociana. Starostwo olkuskie skazało w drodze administracyjnej mieszkańca Pilicy, p. Aleksandra Izaska na miesiąc bezwzględnej aresztu za zastrzelenie, a następnie dobitcie kolbą bociana w lecie roku bież., t. j. w czasie ochronnym. Wypadek ten w swoim czasie wywołał wielkie poruszenie.

## Wanny króla Jerzego

### dla ubezpieczalni wołyńskiej.

Ostatnio przeprowadzona kontrola nad działalnością różnych ubezpieczalni, wykazała niesłychane marnotrawstwo, uprawiane przez niektóre ubezpieczalnie. — Tak np. ubezpieczalnia w pewnym mieście wołyńskim związała pożyczkę 1,200,000 złotych na inwestycje lecznicze. Z kwoty tej 700,000 złotych zużyto na budowę gmachu reprezentacyjnego, 50,000 złotych zużyto na kupienie 50-ciu skomplikowanych aparatów, służących do rejestrowania czasu spędzanego przy biurku przez poszczególnych urzędników ubezpieczalni.

Za pozostałą sumę postanowiono wybudować łaźnię miejską. W tym celu wydelegowano jednego z dygnitarzy ubezpieczalni na dłuższą wycieczkę po Europie dla zaznajomienia się z najnowszymi urządzeniami łaźni. Przyznamu mu też oczywiście odpowiednie kredyty na pokrycie kosztów tej podróży.

Dygnitarz ubezpieczeniowy bawił m. in. w Londynie, gdzie zakupił wanny dla łaźni. Wanny te były pierwotnie przeznaczone przez firmę londyńską dla pałacu króla angielskiego (Buckingham Palace), zostały jednak uznane za niepraktyczne. Dygnitarz ubezpieczalni uznał je jednak za bardzo przyjemne w użyciu, gdyż były od wewnątrz wyłożone specjalnie impregnowanym drzewem mahoniowym. Zastosowanie tego najszybszego wynalazku ma być bardzo mile dla kąpielących się (przyjemne zetknięcie się z powierzchnią wanny). Nabycie tego rodzaju wanień dla użytku ubezpieczonych w mieście wołyńskim uznano za potrzebne, mimo kilkakrotnie wyższej ceny.

(—) Poniósł śmierć, kradnąc choinkę. Z Poznania donoszą: W lesie państwowym w Wyszakowie, pow. Środa, wydarzył się ostatnio tragiczny wypadek, którego ofiarą padł gospodarz Roch Stręk. Udał się on do lasu, w którym polowy Mańczak pilnował nagromadzonego zapasu drzewek świątecznych. Zauważywszy, że Stręk zamierzał ukraść jedno z drzewek, wezwał go do zatrzymania się, a wobec nieusłuchania rozkazu, strzelił do niego z dubeltówki, zabijając go na miejscu.

**Dr. M. ROZEN**  
CHOROBY SKÓRNE I WENEREYCZNE  
III ALAJA 46 I p. front (róg Dąbrowskiego).  
Przyjmuje od godziny 8-9j do 12-1j i od 2-4j do 8-4j

**Dr. M. ROZEN**  
CHOROBY SKÓRNE I WENEREYCZNE  
III ALAJA 46 I p. front (róg Dąbrowskiego).  
Przyjmuje od godziny 8-9j do 12-1j i od 2-4j do 8-4j



Chyba najstarszy człowiek w Polsce. W Głębokiem zamieszkuje rolnik Franciszek Zaremba, liczący 118 lat, który urodził się w 1817 roku. Najstarszy ten człowiek dziś nie jest już, mimo starszego wieku cieszy się jeszcze do brem naogół zdrowiem, wygląda dość czernstwie, jednak wzrok ma zupełnie słaby. W życiu nigdy nie chorował. Według oświadczenia prawników Zaremba kilka lat temu chorował jeszcze o własnych siłach do kościoła, lecz obecnie podenerwane starością nogi odmawiają mu posłużenia. Miśno to chodzi on jeszcze często w ciepłe dni o kiju koło swej zagrody. Staruszek pamięta jeszcze dobrze powstanie 1831 r., a w 1863 r. należał do grupy powstańców, zorganizowanych w Głębokiem, która została rozbita przez wojska rosyjskie. Żyje on obecnie przy wmnikach, którzy posiadają gospodarstwa rolne. Otaczają go oni pieczołowitą opieką.

HUMOR I SATYRA

**Kobieta.**  
— On: — Zulo, pali się! Ubiierał się szybko, bo zginiemy!  
— Ona: — W jasnozieloną czy w czarną sukienkę?

**Słusznna uwaga.**  
Pan szef gniewa się na urzędnika, który się o parę minut spóźnił do biura:  
— Jak pan mógł spóźnić się do biura!  
— To przypadek — bełkoce wystraszonego urzędnika. — Ze schodów spadłem!  
— Jak kto lubi spadać ze schodów, to musi wcześniej wychodzić z domu!

W sądzie toczy się sprawa Józefa Lebiody oskarżonego o kradzież.  
Sędzia zwraca się do oskarżonego:  
— Już trzy razy w tym roku rozprawa. Przysięgasz, że narazicie do tej kradzieży.  
— Przeświemy sądzie — odpowiada podsądny — to oszczerstwo — jestem niewinny! Mogę dowiedzieć, że ten właśnie nocy kradł gdzieś indziej.

**Nieporozumienie.**  
W Prosiatkuwie urządzono zabawę ludową. Największą atrakcją była karuzela. Wszystkie dzieci dobiwały się o okręcenie się na niej.  
— Niestety, w tym czasie umarł burmistrz Prosiatkowa. Zabawę przerwano. Dzieci dowiedzia-

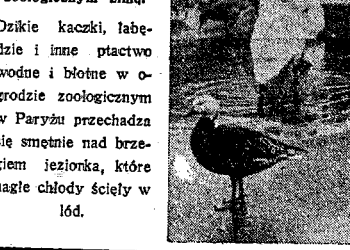
ły się, że stało się to spowodu śmierci burmistrza.  
— Ładne miasto! — mówi na to jedno z dzieci. — To tu tylko jeden burmistrz umiał kręcić karuzelę!  
**Zabawne pytania.**  
— Kiedy pan mi odda moje sto złotych?  
— Kochany panie! Pan mi zupełnie przypomniał moje wieszaki...  
— Dlaczego?  
— Bo on mi też zadaje takie zabawne pytania na które niewiem, co odpowiedzieć!  
— W poślugu.  
— Moja droga, popatrz jeszcze raz, czy ta walizka dobrze leży tam na półce. Ciągłe się boję, że ona może konus spaść na głowę...  
— Ależ nie bój się, nie włożyłam do niej nic takiego kruchego...  
**Posrośdnie.**  
— Nie rozumiem, dlaczego pan skoczył z tego mieszkania przez okno. Dlaczego pan to zrobił?  
— Bo właścicielka mieszkania okłamała mnie.  
— Jaki, przecież z tego powodu nie wyskakuje się przez okno?  
— No tak, ale powiedziała mi, że jej męża niema w domu.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? NIEDZIELA, 29 GRUDNIA.

9'00 Audycja poranna, 10'00 Trs. świąteczna z Torunia, 12'03 Przegląd teatralny, 12'15 Poranne muzyki z Łodzi, 14'00 „Wyjazd do cioci” — fragment powieści, 14'20 Muzyka lekka, 15'00 „Godańka rolnicza”, 16'00 Łamiągowski dla dzieci, 16'15 „Nasza Marynarka gra”, 16'45 Cała Polska śpiewa, 17'00 Muzyka taneczna, 17'40 Migawki regionalne, 18'40 Wiadomości sportowe, 18'45 Teatr Wyobraźni, 19'15 Co czytać? 19'30 Na wesolej łwowskijskiej iali, 20'00 Dziwna nastroje (płyty), 20'10 „Straszny Dwór” — opera Stanisł. Moniuszki — transmisja z Teatru Wielkiego, — W przewrach: Isz-iej — Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego oraz Dziennik wieczorny, W II-giej — Obrazy w Rogalinie — teleton — wygl. Stan. Wasylewski, W III-ciej — Wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK, 30 GRUDNIA.

6'30 Audycja poranna, 12'03 Dziennik południowy, 12'15 Koncert małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Gorzyńskiego, 13'25 Chwilki gospodarstwa domowego, 15'30 Koncert rewielowców „Wesoła Piątka”, 16'00 Lekcja języka niemieckiego, 16'15 Muzyka, 16'45 „Wysoka okmiszjo” — skecz, 17'00 „Babska ciekawość”, pogadanka, 17'15 Minuta poezji, 17'20 Cl. Debussy: Sonata



**Pactwo w ogrodzie zoologicznym zimą.**  
Dzikie kaczki, łabędzie i inne pactwo wodne i błotne w ogrodzie zoologicznym w Paryżu przechadza się smętnie nad brzeżem jeziora, które nagłe chłody ścięły w 16d.

na flet, altówkę i harfę, 17'50 „Zielony krzew jemioli” — podgadanka, 18'00 Recital śpiewaczy Czesławy Perenson, 18'30 Listy do dzieci, 18'55 Skrzynka rolnicza, 19'50 Pogadanka aktualna, 20'00 Audycja strzelecka, 20'30 Arje w wykonaniu Józefa Schmidta (płyty), 20'45 Dziennik wieczorny, 20'55 Obrazki z Polski współczesnej, 21'00 Koncert polskiej kapeli ludowej — Franciszka Ojczanowskiego, 21'30 „Polska awangarda poetycka” — wiersze literacki, 22'00 Koncert syntoniczny, 23'05 Muzyka taneczna.

Rozmaitości.

(X) Rok 1936 będzie bardzo burzliwy... Prasa zagraniczna zamieszcza przepowiednie na zbliżający się nowy r. 1936. Według horoskopu słynnej wróżki paryskiej Krystyny Raure, która między innymi w roku zeszłym przepowiedziała wojnę włosko-abisyjską — rok 1936 będzie jeszcze bardziej burzliwy i niepokojny jak rok 1935. Zwłaszcza dla Francji losy kształtują się bardzo niepomyślnie. Wojna włosko-abisyjska zakończy się w pierwszym mie siacach przyszłego roku. Również jedna z dynastii europejskich w przyszłym roku okryje się żałobą. W jesieni zdarzą się katastrofy, które zagrażają życiu wysoko postawionych osobistości.

(X) Szkoła, żona, mąż i sąd. Niezwykle oryginalna scena toczyła się przed sądem policyjnym w Lancaster (U.S.A.). Jako oskarżony stanął przed krótkami sądownym młody żonkoś, August Bovy, któremu sąd zarzucił, iż... nie posyła swojej żony do szkoły. Bovy oenił się mianowicie pół roku temu z piętnastoletnią dziewczynką. Ponieważ młoda małżonka znajdowała się w wieku, który obowiązuje ją do chodzenia do szkoły według praw amerykańskich, przeto Bovy został oskarżony o to, że przekadał żonie w pobieraniu nauk w szkole. Oskarżony bronił się, dowodząc, że przez sam fakt zamążjąca ustaje obowiązek chodzenia żony jego do szkoły, ustaje zatem i obowiązek wykonywania przepisywanego odnośnego prawa. Żona pana Bovy ma dużo zajęcia w domu, przy gospodarstwie, nie może więc zaprzętać so-

**Inspektowe okna, narty**  
w pierwszorzędnym gatunku i wykonaniu  
oraz drzewo budowlane, stolarskie i heblowane poleca po najniższych cenach 33  
**Br. FAKTOR** Narutowicza 88  
telefon № 24-14.

bie głowy zajęciami szkolnymi. Sąd nie zgodził się jednak z wywodami oskarżonego i zasądził go na osiem dni aresztu. Oskarżony złożył apelację. Co z tego będzie?

(X) Równouprawienie kobiet na świecie. W Europie, w 19 krajach kobiety posiadają wszystkie prawa. Są to: Anglia, Austria, Czechosłowacja, Danja, Estonia, Finlandja, Hiszpanja, Holandia, Irlandja, Litwa, Luksemburg, Lotwa, Niemcy, Norwegja, Polska, Portugalia, Rosja, Szwecja i Węgry. W Belgii mają kobiety prawo wyborcze do samorządów, biernie prawo do parlamentu. Grecja, Włochy, Rumunia i Turcja daly prawo tylko wyborcze do samorządów. Żadnych praw nie mają w Bułgarii, Jugosławii, Francji i Szwajcarii.

Pełne prawa posiadają w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. W Brazylji tylko w 2 stanach: Rio Grande del Norte i Sao Paulo. W Peru — prawo wyborcze do samorządów. W Afryce — w unji południowo-afrykańskiej, tylko prawo wyborcze do samorządów. W Afryce i w Chinach całkowite równouprawienie. W Indjach tylko w kilku państwach. W Australji pełne równouprawienie.

**KRZYŻÓWKA Nr. 492.**  
ułożyl: Mieczysław Kwaniz.

X	1. Spółgłoska, 2.
X	Haut, 3. Odmiany, 4.
X	Polano, krokiew, 5.
X	Pisarz francuski (1513
X	—1583), 6. Ogłasza
X	nam pogodę, 7. Spół-
X	głoska, 8. Wódz abis-
X	yjski, 9. Rodzaj sty-
X	lu, 10. Ocena, 11. Pierś-
X	cionkowe zielenie z ro-
X	dzyni podobnej do ru-
X	manuku.

Wyrazy czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie szprzetu sportu zimowego.  
Rozwiązanie krzyżówki nr. 492 nadsyłać należy do dnia 1 stycznia, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.  
Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć ponizej zamieszczony kupon.

Kupon szarady Nr. 492

**Rozwiązanie szarady nr. 491.**  
1. Atom, 2. Azur, 3. Barok, 4. Emsja, 5. Rewizja, 6. Basy, 7. Barok, 8. Konkurs, 9. Fetusz, 10. Kwota, 11. Galop, 12. Intryga.  
Dobre rozwiązanie szarady nr. 491 nadeszło 37 osób.  
Droga losowania nagrody otrzymują: I — p. Marta Hamelanka, ul. św. Jądwigi, II — p. Janina Konopkówna, ul. Wieluńska 20/22, III — p. Wacław Talchman, ul. Krótka 42.  
Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.

Skarby Chana Mugańskiego

58.  
**POWIEŚĆ.**  
TŁUM. JERZY ŁASKOWSKI.  
— Co pan mówi? Mój dobry aniele! Aniele, stróżu mój, zesłany mi z nieba!  
— Coprawda, niezupełnie z nieba, ale, powtarzam: Pinelli nie umknie ani przed panem, ani przedemną!  
— Jaktó? I pan ma z nim swoje porachunki?  
— Mam! I przytem bardziej poważne i głębsze, aniżeli u pana!  
— Na miłość boską! To dziwny zbieg okoliczności! Gdzie go szukać?  
— W Paryżu.  
— A my właśnie płyniemy do Marsylii! Chciałbym ze dwa tygodnie zabawić się w Paryżu.  
— I zabawi się pan!  
— A jeśli on i tam się wymknie? W Paryżu łatwiej zniknąć. Jeśli i tam? Przysięgam na prochy mojej babki, że skończę z sobą!  
— Proszę się nie denerwować! Nie należ również niepokoić napróżno prochów własnej babki. Niech mi pan wierzy, że do samobójstwa nie dojdzie. Przynajmniej z tego powodu. Nie poto mnie pan Bóg dwukrotnie uratował do pewnej śmierci, iżby Gafani uszedł mojej zemsty.  
— Wierzę panu! Pan ma jakiś proroczy głos! Wierzę, że nad Pinellim już zawisł wyrok i żadna siła mi nie pomoże. Wierzę jeszcze i z tego powodu, że nasze spotkanie — to jakiś cud, jakiegoś fatumu!  
33. Diana z chartem  
Zdjęcie w atelier.

To już nie pustynia z namiotami, słońcem, żółtymi piaskami i ruinami starożytnej stolicy.  
I akorzy już nie ci sami! Tu są więcej zafasowani i podrażnieni. Ale najbardziej podrażniony jest Benau.  
Szklany sufit zamiast błękitnego nieba — gniewie go. Ciasno tu i jemu i jego żywiołowej energii.  
Ordynarna, fałszywa imitacja wydają się tekturowe kolony, tekturowe frontony świątyni i palców, imitacja balowych sal, po tych daleko za oceanem pozostałych dekoracjach największego artysty, któremu na imię — Natura.  
Benau krzyczy na artystów, na elektrotechnika, operującego światłem i oślepiającami, złośliwie bucąciami „jupiterami”. Krzyczy na Brodeckiego, na robotników, przestawiających meble i dekoracje, na fryzjera, na charakteryzatora, na wszy stekich i — nawet na siebie samego...  
A już najwięcej na samym początku dostało się baronowi Pinelli w Gafani. Nawet mały człowieczek, biegnący kłusem z dwiema „marmurowymi” kolumnami, pod pachami, jak z dwoma bochenkami chleba, zatrzymał się.  
— Gafani, polećcie panu przybyć do atelier o godzinie ósmej, a pan raczył zawiść się dopiero o dziewiętej!  
— Panie Benau...  
— Milczcie, ja mówię, a nie pan! Żadnych usprawiedliwień! Wiem, że z pana mizerny dyletant, że pan zaczął „kręcić” ze względów nie wspólnego ze sztuką filmową nie mających. Wiem, że pan ma pieniądze i płuje pan na zarobek. Ale mnie, co mnje to wszystko obchodzi?! Artysta, jak długo jest związany kontraktem to — chronometr w sensie punktualności

i akuratności. Przeczuciałem, że w Paryżu będę miał z panem kłopot. Mimo to byłymy zmuszeni wziąć pana. Nie mieliśmy zastępcy dla Brossego, który tak nie w porę umarł. Byliśmy zmuszeni! Na bezrybiu i rak ryba!  
— Proszę, by pan nie robił obraźliwych porównań!  
— Jaki ambitny! Patrzcie! Ja pan! Nie tak jeszcze ubiorę! Być na miejscu w porę nie potrafi, a w pawie pióra się przystraja! Kto kłaniał się na wszystkie strony, jak podwórzowy kuglarz, na oklaski? Na okrecie, pamięta pan? Gdy głupia publiczność brała wyczynny Chana Mugańskiego za pańskiego! Już dość tego! Żeby mi się to więcej nie powtórzyło! Dwie czy trzy sceny pozostały.  
Blady, z zacienieniem wargami wysłuchał Gafani tej beztaminy.  
A Benau szukał na czryją głowę zwalisk swój gniew. Apetyt przychodzi podczas jedzenia.  
— Czy ciemnica Donkundy gotowa?  
— Gotowa.  
— A sam Donkunda?  
— Jest, muszel — odezwał się Senegalczyk, obnażony do pasa, a ponizej pasa — w jakichś przerażających łachmanach.  
— Stuchaj! Najpierw wiesz łafuchy, którym jesteś skuty, a następnie wyrwasz z gniazd żelazne pręty z kraty w oknie. Podczas tego twoje mięśnie gają, rozumiesz.  
— Rozumiała.  
— Amo, „graj” mięśniami!  
Donkunda zwykłym sposobem atletów skrzyżował ręce za plecami, naprężył się cały i zaczął poruszać pod skórą mięśniami całego ciała.  
Ale doświadczone oko Benau podchwyciło różnicę pomiędzy tem, co Senegalczyk mógł dać ze siebie przedtem i co dawał teraz.  
— A totrze! A kanalo! Co ja ci mówię! Że trzeba przygotowywać się do zdjęć, trzeba ćwiczyć mięśnie ciężarami, gumą, gimnastyką! Dech musi zaprzęć w wędza! Widz musi uwierzyć, że przed potworem z takimi bicepsami żadne łańcuchy, żadne kraty nie wytrzymają! A tyś ćwiczył?  
— Cwiczyla, musze!... Cwiczyla!...  
— Lżesz, totrze! Przecież doskonale wiesz! Ty ćwiczyłeś na wandomskim placu u tej amerykańskiej wariatki. A. Gromenja!  
Komik, drobnymi, bojaźliwymi kroczkami emerytowanego baletmistrza, zbliżył się do Benau z miną uciśnionej niewiności, nie patrząc na niego i poruszając wargami.  
— Scenę w ciemnicy odkładam na trzy dni. Ty, Donkunda, otrzymasz domowy areszt w mieszkaniu pana O'Donnella. Naj surowsza izolacja! Nigdzie ani na krok! Ćwicz mięśnie kanalo! Wszystkie przyrządy będą ci dostarczone. Słyszales? A teraz — marsz ubierać się! A pan, Gromenja!...  
Benau więcej nic nie dodał, ale tak w mowinie spojrział i pogroził, że komik cały się zmniejszył i zjeżył. Za metamorfoza rozrobła i rozsmieszyła Benau.  
— U nas tu nie pensja, a ja nie jestem moralista. Ale obowiązek przedewszystkiem! Powiedz pan swojej „serenissime”, żeby kilka dni poczekała cierpliwie. Nic się nie stanie tej serenissime!  
— Pan Benau i o tem wie?! — z przerażeniem rzucił Gromenja.